Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.

(fond) 144

VI. TEKI ANTONIEGO SCHNEIDRA

CZĘŚĆ II. SKOROWIDZ MIEJSCOWOŚCI W GALICJI WEDŁUG POWIATÓW.

12. Skorowidz miejscowości powiatu Brzozów.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека
АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
П. Шн. 12

Львівська державна наукова бібліотека
РУКОПИСІВ
П. Шн. 12
Опис 1
Од. збереж. 12
Папка

321 арк (46 з)

Державна бібліотека
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 1 Шн. 12
Опис 1
Од. збереження 12
Папка

Dol: Wyd: 1875/69.

Dynow — Rynek w połtumy kwadrat zabudowany domy niektóre murowane w Rynku — po większej części drewniane — Kościół murowany — wały na około miasta — drewnami pozasadzane browar — zanim przy gościńcu Sanockim kilka domków (o kilkaset kroków ~~opodal~~ od miasta opodal cmentarza — potoczek N. przerzyna gościniec około browaru —

Przedmieście Dynow ~~przy gościńcu Sanockim~~ — domy drewniane ~~[illegible]~~ żydowskie — o ćwierć mili stąd — wioska cerkiew gk. drewniana i karczma —

Karolówka przy gościńcu nad Sanem z karczmą przy gościńcu na granicy Dynowskiej — skąd przewóz przez San do Barkowy. Kilkunastu chat się składa w dolinie Sanu

Rozdrzec nad Sanem — droga prowadzi tylko przez pola

Niewiastka — Dwór nad Sanem przy ujściu małego ~~pota~~ strumyka wieś przy drodze Rzeszowskiej wieś nieco dalej pod górą —

Jabłonka góra — przez którą przechodzi gościniec

Wahlakten

der

Gemeinde Landeck

(7786 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1376. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na podstawie prawomocnego nakazu płatniczego ddto 10 kwietnia 1878 l. 2316 w celu uzyskania na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie kwoty 196 zł. w. a. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 16 w Smoczce Józefa i Agnieszki Cukierskich własnej na dniu 23go września, 28 października i 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunków licytacyjnych w registraturze sądowej w odzinach urzędowych przejrzanemi być mogą.

Cena wywoławcza 500 złr.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec dnia 22 lipca 1879.

(7705 1—3) **Edykt.**

L. 6096. Odnośnie do tutejszo-sądowego edyktu z dnia 31 grudnia 1878 l. 8575 ogłasza się, że na terminie 15 grudnia 1879 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Piotra Hugeta pod nr. 39 w Tuczapach położonej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego pto 23 złr. 23 złr. i 448 złr. 18 ct. w. a. z pn. pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 31 grudnia 1878 l. 8575 ustanowionymi jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 1000 złr. w. a. i za jakąkolwiek cenę oraz, że wadyum na 5 proc. ceny wywołania zniżone zostało.

Z c. k. sądu powiatowego

w Jaworowie dnia 15 września 1879.

były złożone.

We Lwowie d. 29 października 1879.

L. 5575. (7674 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 38.381 zł. 80 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 42.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Bachorzec w powiecie Brzozowskim położonych, Ignacego hr. Krasickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1878 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 29 października 1879.

n. Bank hipoteczny

(1033) **Einberufungs-Edikt.** (2)

Nro. 5203. Salamon Pulmann, aus Stanisławów in Galizien, welcher sich unbefugt außer den k. k. österreichischen Staaten aufhält, wird hiemit aufgefordert, binnen 6 Monaten von der ersten Einschaltung dieses Ediktes in der Landes-Zeitung zurückzukehren, und seine unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, widrigens gegen ihn nach dem A. h. Patente vom 24. März 1832 verfahren werden müßte.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Stanisławów, am 28. Mai 1864.

Edykt powołujący.

Nr. 5203. Wzywa się niniejszem Salamona Pulmana ze Stanisławowa w Galicyi, który nieprawnie bawi za granicą c. k. państw austryackich, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od pierwszego umieszczenia edyktu obecnego w Gazecie krajowej, powrócił i nieprawną swą nieobecność usprawiedliwił, gdyż w przeciwnym razie postąpi się przeciw niemu podług najwyższego patentu z dnia 24. marca 1832.

Od c. k. władzy obwodowej.

Stanisławów, dnia 28. maja 1864.

(1034) **Kundmachung.** (2)

Nro. 845. Zur Verpachtung der Brzozower städt. Gefälle, und zwar:

Der städt. Fleischbank für die Zeit vom 1. Jänner 1865 bis Ende Dezember 1867 mit dem Fiskalpreise von 85 fl. öst. W. wird am 23. August 1864, hingegen des 60% Gemeindezuschlags von gebrannten geistigen Flüssigkeiten auf das Solarjahr 1865 mit dem Fiskalpreise von 200 fl. öst. W. am 24. August 1864 beim Brzozower k. k. Bezirksamte eine öffentliche Lizitazion abgehalten werden.

Die näheren Bedingungen können beim Brzozower Gemeindeamte eingesehen werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sanok, am 28. Mai 1864.

Obwieszczenie.

Nr. 845. W celu wydzierzawienia dochodów miasta Brzozowa, jako to:

Jatek na czas od 1. stycznia 1865 do ostatniego grudnia 1867 z ceną wywołania 85 zł. w. a., zaś

dodatku gminnego. 60%towego, od trunków spirytusowych na rok 1865 z ceną wywołania 200 zł. w. a. przedsięwzięta będzie na dniu 24. sierpnia 1864 publiczna licytacya w c. k. urzędzie powiatowym w Brzozowie.

Bliższe warunki licytacyi powziąść można w Brzozowskim urzędzie miejskim.

Z c. k. władzy obwodowej.

Sanok, dnia 28. maja 1864.

Amtsblatt
zur
Lemberger Zeitung.

10. Juni 1864. **Nro**

(1031)

Kundmachung

Nro. 27208. Am 24. Juni l. J. Vormittags wird in der Kapelle zu St. Sophia in Lemberg, nach abgehaltener heiligen Messe, die Ziehung der Lose, und zwar aus der Ausstattungsstiftung des Johann Anton Łukiewicz im Gewinnstbetrage von Zweitausend Zweihundert Fünfzig Gulden öst. W. und aus der Ausstattungsstiftung des Vincenz Ritter v. Łodzia Poniński im Gewinnstbetrage von Sechshundert und Dreihundert Gulden öst. W. stattfinden.

Diejenigen auswärtigen, d. i. außer dem Waiseninstitute der barmherzigen Schwestern befindlichen Waisenmädchen, welche an der Ziehung des Loses aus der Łukiewicz'schen Stiftung Theil nehmen wollen, haben sich bei der Vorsteherin des erwähnten Institutes und bei der lat. Pfarre zu St. Nikolaus in Lemberg längstens bis 22. Juni l. J. über ihre Eignung auszuweisen, zu diesem Behufe ihren Taufschein beizubringen, ihre Elternlosigkeit durch Todtenscheine oder andere Urkunden, dann ihre Armuth und Moralität, durch ämtliche vom betreffenden Pfarrer bestätigte Zeugniße nachzuweisen, und der abzuhaltenden heiligen Messe am 24. Juni l. J. in der St. Sophia-Kapelle beizuwohnen.

Kleine Kinder, welche die Ziehung nicht selbst vornehmen können, oder Waisen, welche das 24te Lebensjahr überschritten haben, sind von der Ziehung ausgeschlossen.

Zur Ziehung der Lose aus der Łodzia-Poniński'schen Stiftung werden Mädchen zugelassen, welche durch legale Behelfe nachweisen, daß sie katholischer Religion, in Galizien ehelich geboren, und ansässig sind, das 8te Lebensjahr vollendet und das 24te nicht überschritten haben, sich stets sittlich verhalten, den Religionsunterricht genossen haben, nebstbei arm sind, ihre Eltern, falls sie noch am Leben sind, einen sittlichen Lebenswandel führen, und arm sind, oder falls sie schon verstorben wären, daß sie ein Vermögen nicht hinterlassen haben.

Von dieser Nachweisung sind die Mädchen aus dem Waisenhause zu St. Casimir enthoben.

Jene Mädchen, welche einmal eine Ausstattungsprämie aus einer dieser Stiftungen gezogen haben, sind von weiteren Ziehungen bei der Poniński'schen Ausstattungsstiftung ausgeschlossen.

Das Einschreiten um die Zulassung der Ziehung ist von den

!!! DOBRA !!!

w Galicyi sześć mil od Lwowa odległe, przy kolei żelaznéj Galicyjskiéj Karola Ludwika położone, składające się z miasteczka i kilku wsi, z objętością posiadania dworskiego 2067 morgów, z pałacem o piętrze w stylu gotyckiem, z parkiem angielskim, z budynkami gospodarczemi w dobrym stanie, domem czynszowym, z domami do szynku i zajazdu, dwoma młynami wodnemi, gorzelnią, browarem i suchemi dochodami, są z wolnéj ręki do sprzedania. Dworzec kolejowy jest w środku tych dóbr. Na majątku tym, prócz pożyczki 16.000 złr. na rzecz kasy Oszczędności, żadne inne długi nie ciężą. Cena jest 240.000 złr. w. a. Bliższéj wiadomości udziela Adwokat Polański we Lwowie i Adwokat Waygart w Przemyślu. (2499-1-6)

Państwo Jasienica,

stacya pocztowa w Sanockim obwodzie, **potrzebuje strycharza do wyrabiania i wypalania Dachówek.** Właściciel mieszkający obecnie w Krakowie w Rynku Nr. 31 wzywa pretendentów do rozmowy o warunki kontraktu. — Kraków dnia 6 Kwietnia 1865 (2530-1-3)

dem gospodarstwie. (2170-9-14)T

Edward Klug,

przy ulicy Grodzkiéj pod L. 79, naprzeciw c. k. Poczty.

ELIXIR PEPSINY
UŁATWIĄCY TRAWIENIE
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Pepsina stanowi nowe odkrycie w medycynie; posiada ona własność sprawującą trawienie spożytych pokarmów bez utrudzenia żołądka lub kiszek. Pod wpływem jéj ustępuje *mozolne trawienie, nudności, flegma, odęcie* czyli *obrzmienie żołądka* i *kiszek.* Przez użycie Pepsiny w *najuporczywszych i zadawnionych cierpieniach żołądka,* doznaje się polepszenia; *migreny* zaś i wszelki *ból głowy,* z niestrawności pochodzący, natychmiast ustępują. Pepsina prócz tego najszczęśliwéj zapobiega *wymiotom u kobiet zwykłym przy pierwszéj ciąży;* dla starców zaś i osób na wyzdrowieniu jest żywiołem zachowawczym dla żołądka, utrzymującym życie i zdrowie.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego* i *Wiktora Redyka* (dawniej *Molędzińskiego*) — we Lwowie w aptece p. *Rukera* — w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. *Galle* i *Mrozowskiego.* (2038-1)T

PRAWDZIWE ZIARNA ZDROWIA

zanie odpowiednie interesom nie-
y oświadczyły: że również gotowe
się, a niezbędnym do tego warun-
ednie sprawdzenie wszystkich ro-
ólnie też ich własnych; bronić one
spólnego posiadania aż do rozwią
jającego własne ich przekonanie,
interesa; oświadczają jednak już
nogą obiecywać, aby uwzględniły
wniosku) oczekiwanie.

6 kwietnia. (*N. f. Pr.*). Głosowały
awarsko-sako-darmstadzkim: Au
, Saksonia, Wirtemberg, Baden,
dt, Brunszwik, Nassau i 16tą ku-
nsteiu, Reuss obie linie, Schaum
ppe, Waldeck i Hessen-Homburg).

wietnia. Doucet i Prevost-Paradol
członkami Akademii francuskiej.

wietnia. (*N. f. Pr.*). Minister Lava-
okólnikiem prefektów do Paryża,
część już przybyła. Idzie tu o ra-
i odebranie instrukcyj. Rozległe ma
iany w obsadzeniu prefektów i pod-

kwietnia *(Pr.)* Lavalette postanowił
zeżeń bez przesłuchania naczelnego
kszość Izby skłonną jest przepuścić
o kwestyi polskiej, który mówi, że
osyi wiele zostawia do życzenia (!).
meksykański Bonnefonds oświad-
wie połowę funduszów może zebrać
ydatków budżetowych.

wietnia. *(N. fr. Pr.)* Z ministeryum
nowe rozkazy względem przewozu
amunicyi do Civita-Vecchia. W cho
a rosyjskiego w Nic

pruskiego.

Ciało prawodawcze francuskie prowadziło 4go t. m. dalsze rozprawy nad adresem. Przystąpiono do ustępu robót publicznych. Adres zalecał śpieszne ich prowadzenie. Opozycya zaś postawiła poprawkę, zalecającą zastósowanie się do środków pieniężnych, jakiemi można rozrządzać. Donoszą z Paryża, iż rozprawy nad adresem mają się skończyć przed świętami wielkanocnemi. Depesza z *Presse* wyżej umieszczona, oraz szczegóły, które nam przesyła nasz paryski korespondent (?) pozwalają wnosić, że rozprawy nad ustępem dotyczącym sprawy polskiej będą ożywione, a może nawet ważne, gdyż rzucą światło na obecne stosunki zewnętrzne Francyi, szczególniej zaś z Rosyą. Jeżeli większość Izby przyjmie poprawkę wymienioną w depeszy, będzie to wskazówką, że od dnia, kiedy prezes Ciała prawodawczego p. Schneider zabronił p. Pelletanowi wspominać nawet o Rosyi, rzeczy nieco się zmieniły. Nadmienimy także, iż dzienniki francuskie mówią dzisiaj, że cesarz Aleksander nie przybędzie już do Nicei, ale spotka się z żoną w Darmstadzie. Wszystko to jednak nie ma i mieć nie może w dzisiejszych okolicznościach wielkiego znaczenia, choćby wzmiankowana poprawka dodaną została do adresu: zbyt przypominałaby ona coroczne ustępy o sprawie polskiej za panowania Ludwika Filipa. O tych zaś ustępach jak wiadomo, jeden z posłów rosyjskich w Paryżu rzekł do p. Guizota: „Rosya cieszyć się tylko może z corocznego przypominania bezsilności rządu francuskiego w sprawie polskiej".

Tak dzienniki angielskie jak i francuzkie poświęcają ciągle artykuły zmarłemu w tych dniach

czy na polach bitew,
nieszczęśliwych bez chleba, bez łoża i odzieży w srogiej porze roku, w jakiej się znajdujemy. Przed niewielu dniami przesłałem datek na rzecz „Dzieła miłosierdzia polskiego,“ które w Paryżu się utrzymuje. Zechciej zapisać mnie dzisiaj w Bordeaux na sto franków. Datek ten chociaż drobny, posłuży do zagrzania gorliwości moich dyecezyanów, którzy, mówiąc słowami margrabiego Noailles, nigdy się nie *znudzą*, gdy mowa jest o narodzie, w którym Francya zawsze widzi siostrę swoją.

„*Ferdynand* kardynał *Donnet*,
Arcybiskup z Bordeaux.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 marca. Dziś wieczór mają się zakończyć posiedzenia ogólnego zebrania Towarzystwa rolniczego. W oddziale właściwym zdajemy dziś sprawę z posiedzenia wczorajszego popołudniowego; jutro zaś podamy takowe z posiedzeń dzisiejszych. Tu wymienimy tylko pięciu członków wybranych do Komitetu w miejsce występujących. Są nimi: pp. Walery Wielogłowski, Franciszek Trzecieski, Szumańczowski, Dr Gustaw Piotrowski i Seredyński.

— List wiedeński (*R*) powyżej umieszczony, wylicza znów wielką liczbę poddanych austryackich w niewolę rosyjską wziętych, a o których uwolnienie i powrót stara się c. k. rząd austryacki Pierwsze kroki w tej mierze zawdzięczyć należy deputowanemu i członkowi Rady państwa X. Ruczce, który bądź wprost od siebie, bądź uproszony przez rodziny jeńców, nie szczędził zabiegów i wywiadywań, a znalazł u władz ces. austryackich i u samego Ministeryum wszelką chęć gotowość, i te przyniosły już lub niebawem przyniosą pożądany skutek. Zpolecenia też władz magistraty i urzędy powiatowe w Galicyi wygotować miały wykazy osób uwięzionych w Rosyi, a w ich miastach i powiatach zamieszkałych, zbierając ku temu wyjaśnienia z ksiąg ludności i od krewnych i znajomych osób wywiezionych. Wszelkie zatem w tej mierze objaśnienia pomimo zamknięcia spisów dotyczących i przesłania ich wyższym władzom, pożądanami będą, o ile dojdą do Ministeryum. Zapewne szanowny X. Ruczka podejmie się tej usługi, gdy tyle sam już ze siebie w tym względzie uczynił. Dla wiadomości zatem rodzin interesowanych podajemy tu nazwiska pewnej liczby więźniów, doszłe

Nadesłane:

Z nad Sanu.

„Zgasła! a coraz to mniej gwiazd już dobrych; sa motniej w sercu i rzewniej u łona!“ (W. Pol).

W tych dniach zasmucił nas zgon jednej z najpoważniejszych matron kraju naszego ś. p. pani Wincentowej *Skrzyńskiej*, która pełna lat i zasług w swych dobrach *Bachórzu*, ośmdziesięcio-letnia, w dniu 23 lutego r. b. w Bogu usnęła!...

Ś. p. pani *Konstancya Wincentowa Skrzyńska*, córka Jacka hr. *Fredry* i Maryanny z hr. *Dębińskich*, była jedną z tych rzadkich istot, które Bóg zsyła na to, aby otaczały szczęściem tych, których los ich pieczy powierzonym został.

Najczulsza i najlepsza z żon, najtroskliwsza z matek, najskrzętniejsza z pań domu, najmiłosierniejsza dla nędzy, a wyrozumiała na ułomności ludzkie, uczyniła dom męża istnym rajem na ziemi.... Synom przez siebie wykarmionym wpoiła cnoty i pobożność, któremi sama jaśniała. To też ciż synowie, ich żony i dzieci stały się koroną, co jej cnoty uwieńczyła.

Oni to dając przykład spojności i miłości rodziny, dnie czcigodnej swej matki niezmąconym otaczali spokojem.

Od lat kilkunastu mnogiemi fizycznemi cierpieniami obarczona i mając władzę nóg odjętą, znosiła to ś. p. pani Wincentowa z anielską rezygnacyą. W wolnych od ważniejszych zatrudnień chwilach oddawała się hodowaniu roślin i kwiatów, w której to nauce była zamiłowaną i robocie ręcznej, z której wychodziły przedziwnej piękności hafty, a temi święte ozdabiała ołtarze.

W tych przykładnych zatrudnieniach zastała ją śmierć, której się jako prawdziwa katoliczka nie lękała.

Zgasła na rękach rodziny, w tym pięknym Bachorzu jej pracą i zachodami ozdobionym, ta szanowna i nieodżałowana pani, opłakana rzewnie przez tych wszystkich, którzy mieli szczęście i niepłonny zaszczyt do niej się zbliżyć.

Pogrzeb jej odbył się przy znacznym napływie jej czcicieli ze stron różnych kraju przybyłych.... Łzy rzewne, które tam płynęły, składały wymowne świadectwo boleści, jaką nas napełniła śmierć tej znakomitej matrony, dobrej jak Anioł a wzorowej, jaką być winna polska i chrześciańska niewiasta!

Pokój jej duszy przeczystej.

A..... z S..... K....

zonéj

865 r.
temi znajdują si
franków 80.000,
w 50.000, 5 po
o fr, 5.000 itd.,
rywającego.
wpłaty tak znacz-

notami
"
"
leżytości jak naj-
anco:
pur,
urt a. M.
mnie nabyty i zc-

samem i naturalne rozwijanie się korzeni włosów wzmagają, a przez to i porost włosów na łysych miejscach powodują, oraz włosom zwykły naturalny kolor nadają. **1,000** szczęśliwych skutków, czynią wszelkie zachwalanie tych we wszystkich częściach świata znanych kosmetyków zbyteczne.

Słoik lub flakonik z instrukcyą użycia po **1 złr. 80 c.** w. a. jest do nabycia za nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztą w **głównym Składzie** pod adresem:

„M. Mally, Wien, Wieden, Paulanergasse Nro 5,"

Zaś na prowincyi utrzymują te artykuły:

w KRAKOWIE: Handel p. ***Józefa Jahna,*** jako główny Skład dla Galicyi zachodniéj, oraz Handel ***Leona Feintucha.*** — We LWOWIE: pan ***Adolf Berliner*** i ***Piotr Mikolasch*** aptekarze.

w Bielsku p. A. Herrmann apt.
„ Bochni, p. P. Niedzielski,
„ Brzeżanach p. Józef Zminkowski, apt. obw. i p. B. Fadenhecht.
„ Buczaczu pp. Kodrębski i i Kerzel.
„ Dobromilu p. Antoni Grotowski apt.
„ Jarosławiu p. Bohn apt.
„ Kołomyi pp. Rosen i Kohn.
w Makowie p. E. Mayer apt.
„ Przemyślu p. E. Machalski.
„ Przeworsku p. Świtalski.
„ Rozdole p. J. Krzyżanowski apt.
„ Rzeszowie p. F. Schaitter.
„ Samborze p. St. Riedel apt.
„ Stanisławowie p Ferdyn. Stecher apt.
„ Tarnopolu p. A. Morawec.
„ Tarnowie p. Józef Jahn.
w Wadowicach pani Ronges wdowa, apt.
„ Zaleszczykach pan Józef Kodrębski.
„ Zborowie p. Jan Gottsonner apt.
„ Żółkwi p. R. Krzyżanowski apt.
„ Żurawnie p. W. Postępski apt.
„ Żywcu p. J. Kloska apt.

(2223-5-6) T

CZENIE.

y Bank assekuracyjny
ARIA."

austr. zabezpiecza w Galicyi i na Bukowinie
zwłaszcza od szkód z eksplozyi wynikających),
ły przez NAFTĘ wynikłe:

spodarskich znajdujące się, po **najmierniejszych**
zania. Wszystkie zaś szkody po ocenieniu ich

Upraszam pana *Zdzisława Bogusza* o udzielenie mi swego adresu, gdyż w jego własnym interesie mam mu do udzielenia rzecz największej wagi. (2138-8-)T.

Louis Raffarra
w Dreznie.

PATE PECTORALE DE REGNAULD AINÉ

Środek ten od lat 44 posiada ciągle niezmienne i wielkie we Francyi powodzenie tak dalece, że stał się dziś popularnym. Leczy on *katary, sapkę, fluxye, zapalenie piersi.* Doświadczeni chmicy sprawdzili, że w skład jego nie wchodzi wcale opium.

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. *Galle i Mayer*

Tom XII. 30 Lipca 1875. Nr. 3.

Prenumeratorowie składający naraz roczną przedpłatę, otrzymują bezpłatnie kalendarz.

Rok 6.

Wychodzi we Lwowie co dziesięć dni, jako to: 10, 20 i 30 każdego miesiąca z dodatkiem (co 20 dni) „Nowin“ i kosztuje rocznie . . 2 zł. w. a.
półrocznie 1 „ „
W W. X. Poznańskiem w Szlązku pruskim na pocztach za cenę 4 marków rocznie.

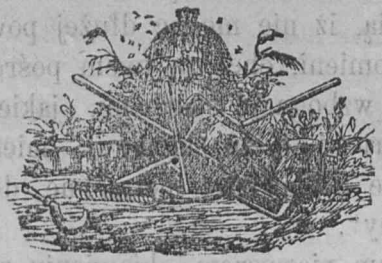

Rok 6.

Redakcya i Administracya pod liczbą 7, m. plac kapitulny, Expedycya miejscowa we Lwowie w drukarni Ludowej, ulica Jagiellońska l. 12; w Krakowie w księgarni p. Krzyżanowskiego.
Reklamy nieopieczętowane wolne są od opłaty

CHATA.

Właściciel, wydawca i redaktor odpowiedzialny X. P. Hołyński.

Żywot
błogosł. Małgorzaty Maryi.

(Dokończenie).

Poznaliśmy błogosł. Małgorzatę w jej życiu na świecie, i w życiu zakonnem; pozostaje nam obznajomić się bliżej z posłannictwem jakie jej powierzył Pan Jezus ze względu na nabożeństwo do Boskiego Serca swojego.

Po pięciu latach życia zakonnego, gdy Małgorzata przebyła szkołę cierpień, i dała dowody wysokiej miłości Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie utajonego, postanowił tenże Boski Zbawiciel odsłonić jej tajemnicę Boskiego Serca swojego, i przez nią świat cały przypuścić do znajomości i miłości tego Najsłodszego Serca.

Było to w uroczystość św. Jana Ewangielisty 1674. Małgorzata-Marya modliła się podług zwyczaju swego przed Przenajświętszym Sakramentem. Znagła uczuła się ogarnioną obecnością Boską tak silnie, iż prawie straciła przytomność, i niejako bezwiednie tylko wylewała swe serce w gorącej modlitwie. Wtedy pozwolił jej Pan Jezus, jak niegdyś Janowi św. skłonić głowę na Boskiej swej piersi, i odsłonił swe Serce i tajemnice Jego sposobem tak dotykalnym, iż wątpić nie mogła, o rzeczy-

wistości tego widzenia. W tym czasie rzekł do niej te nieomal słowa: „Serce me Boskie taką ku ludziom, a zwłaszcza ku tobie pała miłością, iż nie mogąc dłużej powstrzymać w sobie tych gorących płomieni, chcę za twem pośrednictwem objawić je światu, by go wzbogacić skarbami, jakie w sobie zawiera. Odkrywam ci wartość tych skarbów: mieszczą one w sobie łaski poświęcające i zbawcze, potrzebne do wyrwania ludzi z przepaści zaguby“.

Chociaż w tem pierwszem objawieniu zapowiadał jej Pan Jezus, iż chce się oznajmić światu, to jednak nie dał jeszcze żadnego wyraźniejszego w tej mierze rozkazu.

Od tego czasu czuła Małgorzata gwałtowny ból w boku w miejscu serca, który ją często o mdłości przyprawiał i snu pozbawiał, żadnej jednakże rany widać nie było. Objawienia podobne powtarzały się odtąd często, a regularnie w pierwsze piątki miesiąca, ale były one jakby dla niej w szczególności, i miały na celu rozpalenie jej serca miłością Bożą.

Wszystkie siostry zakonne spostrzegły w Małgorzacie niezmierną zmianę, objawiającą się w ustawicznem rozmodleniu i wielkiem osłabieniu ciała. Nie mogąc sobie wytłumaczyć przyczyny tej odmiany, obwołały ją za marzycielkę, a cierpienia jej cielesne nazywały urojeniem. Przełożona litością zdjęta kazała jej upuścić krwi, co o tyle ulgi przyniosło, że mogła wyjść z chorowni. Wkrótce jednakże zemdlała razu pewnego podczas mszy św., i głos tak utraciła, że nie mogła razem z siostrami odmawiać brewiarza. Wtedy boleściami zewsząd ściśnionej ukazał się Pan Jezus w czasie pacierzy, a ona trapiona ustawiczną obawą jakiejś ułudy, odezwała się do niego: „Jeśliś Ty jest Panie, spraw, niech będę zdrowa, i śpiewam razem z siostrami chwałę Twoję“. W tej chwili odzyskała głos, i zaczęła śpiewać wdzięczniejszym od innych głosem.

W r. 1675, 16, czerwca objawił się jej Pan Jezus znowu, i pouczył ją szczegółowo w jaki sposób chce jej użyć do ogłoszenia całemu światu nabożeństwa do Boskiego Serca swojego. Najpierw okazał się jej cały w promiennej jasności, wśród której rany Jego nadewszystko błyszczały. Odsłonił jej

albo Berek zaraz. Spostrzegłem, że szło coraz gorzej i już koszuli nie było na grzbiecie całej, a choć mi kto mówił, że źle robię, zawsze mnie wódka uczyła jak mam komu odpowiedzieć, że karczma to apteka, a wódka to najlepsze lekarstwo. Ale mnie przecie Pan Jezus natchnął Duchem świętym, żem zamyślał ślubować. Długi czas miałem różne pokusy, i coś mi szeptało: będziesz chory, a nigdzie się nie zabawisz, nigdy mądrego słowa niepowiesz pomiędzy ludźmi, nie będziesz miał po co iść do karczmy, ani cię krewni nie będą znali. Po długiem sileniu się nie poszedłem za tym głosem, ale za głosem P. Jezusa. Pomodliłem się do pięciu ran Pańskich. Nastał wtenczas właśnie u nas ksiądz proboszcz Birkenmaier wielce pobożny kapłan, świątobliwa dusza. Do niego to poszedłem i na dniu 5 maja 1872 wyspowiadałem się, a obiecując poprawę, mówiłem, że chcę ślubować. Ale nasz dobrodziej choć radził, by nie pić, nie radził ślubować. Lecz jak wziąłem nalegać tak musiał ze mną odmówić Akt wstrzemięźliwości. I teraz mi bardzo miło, że mnie głowa nigdy nie boli, skoro sam boleści na nie niesprowadzam. Wszystkim ludziom też życzę, aby boleści na głowę nie sprowadzali, bo dość innej boleści, gdy człowiek zważy ile to teraz w naszym kraju łakomstwa, a jak mało miłości, czemu wszystkiemu winna wódka.

P. włościanin z Wrzaw.

Okropne następstwa pijaństwa.

W folwarku należącym do dóbr hr. Larysza w Piotrowicach na Szląsku, żył do niedawna parobek, o którym ludzie powiadali, że się w gorzałce narodził t. j., że z pijackiej pochodził rodziny. Nie mógł on się obejść bez gorzałki, stał się więc wkrótce nałogowym pijakiem. Dzień 14 czerwca r. b. zakończył w karczmie u żyda przy pijatyce i zapaliwszy sobie cygaro, dobrze podchmielony wracał przed północą na folwark. Nie minęła godzina, aż oto krwawa łuna ukazała się nad stajnią folwarku. Wkrótce stanęły i spichlerze z zbożem nagromadzonem i stodoła w ogniu. Z pobliskiego dworca kolejowego

na to musi, jak robotnicy jego drogi czas, zamiast na robotę na ostrzenie kos kamykiem obracają.

Owoż we Francyi, gdzie gospodarstwo jest pod wielu względami udoskonalone, od wielu już lat używają daleko krótszego sposobu do ostrzenia narzędzi rolniczych.

Kładzie się w tym celu sierpy i kosy na pół godziny przed robotą do wody, do której się dodaje nieco kwasu siarczannego. Potem wyjmuje się je, i za prostem pociągnięciem osełki, nadaje się w jednej chwili ostrzu jednakowej i trwałej ostrości. Nawet i dłuższe leżenie w tej wodzie kwaskowatej nie szkodzi, skoro się narzędzie czysto i sucho obetrze. Jeżeli więc robotnik w ten sposób ostrzy swe narzędzie w południe i wieczór zyskuje tyle czasu, że mu się mały wydatek na kwas siarczanny zupełnie wypłaci.

Różności.

Straszliwe zjawisko nawiedziło dnia 8go b. m. okolicę Bersbachu i Pfalheimu. Około godziny 3 z południa zerwała się nad miejscowością Ellwingen szalona burza. Niebo okryte było gęstemi chmurami, wśród których okazały się w stronie północno-wschodniej zrazu dwa białawo szare słupy, które przybliżając się z niesłychaną chyżością ku wspomnionej miejscowości, w końcu połączyły się w słup jeden i ze straszliwym szumem, trzaskiem i łoskotem spadły na okolicę, zionąc parą i siarką. Co tylko stanęło w drodze olbrzymiej trąbie powietrznej wchłaniała ona w siebie wirującem swem ujściem, do 200 stóp szerokiem. Niektóre budynki zniszczyła i zmiotła formalnie bez śladu, z innych pozrywała dachy i powysadzała okna; płoty, drzewa, płótno z blichu, drób, ule i t. p. znikły, a z potoku wypiła trąba wodę i rozniosła ją daleko po okolicy. Pobliski las dębowy cały prawie został wykorzeniony. Zjawisko trwało 20 minut i najwyższem przerażeniem napełniło mieszkańców, którzy ogromne ponieśli szkody.

Użytek szarańczy. Amerykanie we wszystkiem przemyślni, wynaleźli łatwy sposób spożytkowania szarańczy. Zjadają oni je jak najlepsze przysmaki. Niedawno temu sprawiano obiad, który cały składał się ze szarańczy w rozmaity sposób przyrządzonej. Była tam zupa ze szarańczy, szarańcza pieczona, szarańcza gotowana, z miodem i t.p. Przypomina to nam Jana św. na puszczy, który jak mówi pismo św. żył szarańczą. Jeśli ten sposób spożytkowania szarańczy zostanie upowszechnionym, plaga szarańczy będzie niebawem mniej dotkliwą.

Z drukarni Ludowej pod zarządem Stanisława Baylego.

Dołącza się „Nowin“ Nr 2.

Ob. Konfederacya Dzikowska. (Dodat. Czasu 1857. T VIII.

9

Brody - zamek. 374.
Zbaraż " "
Stanisławow " "
Lwow - glowna Kwat. Mosk. 374
Jaxosław - stacya " "
Rzeszow " " "
Sanok " " "
Przemysl " " "
Dislokacya wojska rossyjsk. 374
Zakliczyn. 375.
Sanocka ziemia opis 376.
Ludność tutejsza "
Wołochy mieszk. Sanock. Z. 377.
Krolewskie dobra 377. 378
Szlacheckie " " 378.
Brzozow miasto 377.
Bieniowa wieś 377.
Jawornika miasta. 377.
Błażowa " 377
Krosno " 377.
Zboiska (Sanok) 382.
Wolica " 382
Pakoszowka " 382
Juryowce część Wisłoka 382
Progow wielki 382
" niżny 382.
Lolin 382.
Serednie wieś 382.

Raczkowa wieś - 382
Krzemienna " "
Witryłow " "
Wydraa " "

teczne, że potrzeba było podrobienia testamentu dla upozorowania grabieży), po otrzymaniu którego były i są bronione; nadto, że takiż dokument otrzymano z listu Papagody do księcia Alby, za pośrednictwem pisarza testamentu, który uczynił to w sekrecie, zgodnie z nakazem, aby zrobił bez świadków testamentu; i wtedy okazało się, jak niemałem było dziełem uwieść Cattapana, aby jego testament nie obalił pierwszego [1]). Nie należy przeto wierzyć, aby Papagoda [2]) działał na naszą korzyść i opierał się akcyi sądowej o grabież spadku, aby nie obalić testamentu. N. król polski zaś odzyska bez wątpienia z łatwością swe posiadłości i wszystkie dochody, które już doszły do wielkiej summy; albo wynadgrodzi sobie wszystko, albo przynajmniej większą część dotychczasowych wydatków".

Najnaiwniejszą była naturalnie myśl zaufania hiszpańskim ministrom, wyrażona pod punktem trzecim. „Ostrzega się — czytamy w naszem piśmie — aby im nie dowierzać z wyłożonych powyżej przyczyn, ich własnego prywatnego interesu i z potrzeby stosowania się do woli pana, który także bacząc na swój interes, usiłował już wraz z ojcem posiąść wszystko w swym ręku. Odpowiedź króla katolickiego będzie tylko czczą, choć niezależną od relacyi Tomasza z Salernu, na nic się zaś nie przyda jeśli go nasz król będzie podawał w podejrzenie, gdyż nie przestanie on mimo to cieszyć się ufnością swego króla i wicereja [3]). Jeżeli zaś ostatniemu zlecą napisanie odpowiedzi, będzie takowa opartą na relacyi Tomasza i jego wspólników. Posiadamy wprawdzie w Hiszpanii tylko jednego powiernika, ale pełnego wierności, z którym należy porozumieć się i ułożyć rzecz bacznie, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, ażeby droga, którą się obierze, przez światłych mężów została uznana za najlepszą. Jeżeli z przytoczonych przez sekretarza pobu-

---

[1]) Ustęp powyższy powtarzamy dla jego wielkiej wagi, choć tłómacz wszystko zrobił, co tylko było można, aby rzecz zagmatwać i utrudnić czytelnikowi zrozumienie.

[2]) Zwracamy uwagę czytelnika, co już wydawca powinien był uczynić, że wspomniany tu Pappacoda to nie Gian Lorenzo, ale synowiec jego, Fryderyk, o którym poźniej. Pierwszego nikt chyba ani na chwilę nie mógł posądzić o sprzyjanie Zygmuntowi Augustowi.

[3]) Ostatnie zdanie wypadło nam koniecznie w ten sposób poprawić, gdyż tak jak je podaje tłómacz, nie ma wcale sensu. Pozwalamy sobie jednak poprawek tylko tam, gdzie bez porównania z oryginałem jest rzeczą naturalną, jak przekład brzmieć powinien.

dek nalegać będziem na odpowiedź — otrzymamy taką, że nam zamknie usta na zawsze, z utratą ziem i kosztów“ i t. d.

Zabroniwszy Hozyuszowi pisania listu do Filipa, wystosował doń Zygmunt pod dniem 13 marca 1570 w języku łacińskim i włoskim obszerne pismo, na skutek którego wiele liczył, używał w nim bowiem wszelkiej broni, wszystkich argumentów i środków, nie wyjmując nawet pochlebstwa i korzystania z próżności króla katolickiego. Nie podobno podawać go w całości; przytoczmy więc drobne wyjątki z makaronicznego streszczenia, przesłanego Wolskiemu, bo ani on, ani nawet Hozyusz nie otrzymali całej kopii, na co kardynał jeszcze w cztery lata później przed Anną Jagiellonką gorżko się żali. Król polski powołuje się przedewszystkiem na to: „iż babka i matka J. K. Mości (Zygmunta Augusta) te *status legitime, quiete, integre* trzymała“ — „iż *Carolus V investituras antiquas* matce J. K. Mości renowował, *cum ampliationibus novarum praerogativarum et jurisdictionum et poenis in eos, qui contra ausi fuerint*“ — „iż K. J. M. *in hac Caroli investitura* jest *comprehensus* jako *filius et descendens reginae Bonae*“ — „iż przodkowie J. K. M. i sam K. JM. zawzdy się dobrze zachował przodkom J. K. M. hiszpańskiego i samemu królowi Filipowi“. Mimo to wszystko „nie może przyjść ku possessyi za dwanaście lat, do której przyszła matka JKM. rychlej niż w rok po śmierci matki swojej“.

Z drugiej strony „okazuje“ król, „iż się ma temi dwiema rzeczami cieszyć: „iż K. JM. hiszpański jest syn i *haeres* nietylko *regnorum*, ale też i *obligationum i virtutum divi Caroli V;* iż jest *singulari iustitia, aequitate, integritate, conscientia praeditus*“.

Tego na szyderstwo zakrawającego świadectwa moralności potrzeba było, aby ztąd wywieść, „iż to, co się dzieje, nie dzieje się przez JKM., ale się dzieje *opera ministrorum*, którzy tę sprawę nicują, a K. J. M. do króla hiszpańskiego inaczej podają“ — oraz aby zostawić Filipowi furtkę do honorowego odwrotu.

„Nakoniec przypuszcza (Zygmunt August) tę rzecz wszystką na sumnienie JKM., aby wziąwszy sprawę dobrą od dobrych ludzi, sam raczył w tej rzeczy koniec uczynić, *ex aequitate et conscientia sua bene informata* — okazując *multis rationibus*, iż tak przystoi między królmi, *multis necessitudinibus* spowinowaconymi. *Postremo* okazuje JKM., iż chce czekać tej rezolucyej, a będzie li *in favorem*, obiecuje to wszelakim obyczajem przyjaźni i brackiej miłości swej K. JM. hiszpańskiemu zadziaływać“.

DWA POKOLENIA

Gdy nieraz wieczorem przejeżdżałem przez Dubiecko, zdawało mi się, że po za cienistemi drzewami starego ogrodu widzę ową scenę z poematu Pola, w której sanocka i przemyska szlachta ucztuje pod rozłożystą lipą, a książę biskup warmiński tak zręcznie przeprowadza *Senatorską Zgodę*.

Dubiecko szczególnie się nadawało, aby być ogniskiem, w którem się zespoliło mnóstwo szlacheckich tradycyj. Najprzód już samo położenie na pograniczu sanockiej i przemyskiej ziemi stawiało je pośrodku tych, którzy na sejmikach w Sądowej Wiszni rej wodzili, powtóre było od dawna siedzibą rodziny, umiejącej szanować spuściznę przeszłości. W Dubiecku schodziły się w jeden węzeł nici, łączące kilka przemożnych rodów, bo Krasiccy byli spokrewnieni lub skoligaceni z Sapiehami, Potockimi, Mniszchami i Cetnerami, a Stadniccy i Drohojowscy także do blizkich krwią należeli. Że zaś z pokolenia do pokolenia było rzeczą wiadomą i poszło w przysłowie, że Krasiccy to ludzie rozumni, więc wszystkie te rody utrzymywały ścisłe z nimi stosunki, i te nici łączące Dubiecko z jednej strony z Krystynopolem lub Tulczynem, z drugiej z Krakowcem lub Duklą, bynajmniej się nie rwały.

Popularnego w sanockiem przysłowia, które przypisywało rodzinie Krasickich niepospolite zalety umysłu, powtórzyć nie możemy, aby nie krzywdzić innej rodziny, którą przysłowie — zapewne niezasłużenie — za przeciwieństwo im stawia. To jednak, co o Krasickich szlachta powtarzała sobie w kilku słowach, dłużej i wykwintniej napisał razu pewnego król Stanisław August. Synowica księcia biskupa warmińskiego, pani Anna z Krasickich Charczewska, córka hr. Antoniego z Dubiecka, pięknie malowała i za

namową stryja, posłała pewnego razu królowi próbę swego talentu, dołączając do rysunku, który przedstawiał Kalchasa ubijającego łanię, list pięknie napisany. Król uprzejmie za pamięć podziękował i odpowiedział w następujących charakterystycznych słowach:

„Mościa Pani z Krasickich Charczewska! Odbierając rysunek WPani wraz z Jej listem, nie mogłem się wzbronić od tej myśli, że są takie familie, które zdają się pokrzywdzać inszych familij przynajmniej kilka, zabierając dla siebie tak znaczny udział dowcipu i talentów, który koniecznie musiał zabrać schedę wielu innych. List WPani znać, że pisała synowica księcia biskupa warmińskiego. Patrząc się zaś na śliczny jej *dessein*, właśnie radować się trzeba, że łanią a nie tak piękną Iphigenią przebił brodaty, łysy i stary Calchas".

Przysłowie i list królewski nie myliły się, bo rzeczywiście w najbliższej rodzinie księcia biskupa było kilka wybitnych, bardzo pięknych i charakterystycznych postaci, zasługujących na to, aby je przypomnieć tym, którzy świeże jeszcze o nich pamiętają wspomnienia, i na nowo odtworzyć dla tych, których zaledwie echo doszło z Dubiecka i Leska.

Któż nie zna, przynajmniej z pism Pola, owej dzielnej, w grubych zarysach ale sympatycznie przedstawionej postaci hr. Ksawerego Krasickiego, ucznia starego Mohorta, albo hr. Macieja z Dubiecka, który zdawało się pozazdrościł swojemu stryjowi wzoru do *Podstolego*, aby jeszcze doskonalszym zostać typem. Alboż znowu, kogo tam nie uderzyła wzmianka o pani Maciejowej, z której domu Pol tyle pięknych wyniósł wspomnień?

Rzec można, że tradycya domu Krasickich stworzyła talent Pola; najpiękniejsze jego pomysły, najpiękniejsze opowiadania ztamtąd swój początek biorą. Pan Ksawery mówił o Mohorcie, o księdzu biskupie; pani Maciejowa zachęcała do napisania *Pieśni o ziemi naszej*. Poeta, przejęty duchem, który wiał w tym domu, wyspiewał na podstawie opowiadań Krasickich swoje poematy. Sam też to uznawał, a gdy przysłał do Dubiecka egzemplarz Mohorta, tak na nim napisał:

Co od was wyszło, niech do domu wraca,
Jak owoc wdzięczny, poczciwa praca;
Jeślić łza padnie przy wspomnieniach znanych,
I na ten widok postaci kochanych,
To jej nie otrzyj, bo takiemi łzami,
Nikt nie zapłacze, ni po nas, ni z nami...

Nawet z tych pożółkłych listów rodziny Krasickich, które mamy dzisiaj przed sobą, wieje duch ciepły i staropolski, i z tego pyłu wychodzą nam przed oczy takie przejrzyste i takie kryształowe postacie, że zbliżając się do nich, mamy rzeczywiście to uczucie, jak gdybyśmy wchodzili pod wielką lipę w Dubiecku z odwiecznem: „Niech będzie pochwalony“ na ustach, a nie na lśniące zamkowe posadzki, w których się przeglądają cienie dworskich zwyczajów XVIII wieku.

Pamięć o panu Ksawerym, o panu Macieju żywą jest jeszcze w przemyskiej i sanockiej ziemi; o ich rodzicu, panu Antonim, najmłodszym bracie księcia biskupa warmińskiego, trzeba już szukać wiadomości w rodzinie, albo w starych pismach, bo to czasy dawne, jak mieszkał w Dubiecku, a społeczeństwo ma krótką pamięć, choćby dla zacnych swych obywateli. Ale też i nie dziw, że ta pamięć słabnie, bo sąsiedzi się zmieniają, majątki z rąk do rąk przechodzą, a gdy obecnie wnuk dosiedzi na majątku dziada, to rzecz nadzwyczajna. Tak też się stało w okolicach Dubiecka. Z tych rodów, które zasiadały podczas senatorskiej zgody, już wielu nie ma, a wiele poszło w rozsypkę; nowi ludzie po wsiach, którzy dawnych nie pamiętają czasów, którym miejscowych tradycyj nikt nie opowiadał.

W braku więc opowiadających przy kominku sąsiadów, zetrzyjmy trochę pyłu ze starych listów i zacznijmy od tej generacyi, która stopami dotykała Polski z epoki Augustów, a głową dosięgała czasów Napoleona.

I.

Kasztelaństwo Chełmscy, Jan hr. Krasicki i Anna ze Starzechowskich, stolnikówna żydaczewska, którzy jeszcze daleko w drugą połowę XVIII wieku mieszkali w Dubiecku, mieli pięciu synów i dwie córki. Najstarszy, to sława rodziny, książę biskup warmiński, trzech następnych umarło także na kanoniach warmińskich — ostatni, to nasz sanocki pan Antoni.

Najstarszy i najmłodszy wybili się na powierzchnię narodu, nazwisko pierwszego powtarza dzisiaj każdy dzieciak, imię drugiego nie było tak głośne, ale niemniej szanowne. Pierwszy miał rodzinie przydać blasku, drugi ród utrzymać, tamten też poszedł

w świat, a ten został w Dubiecku, gospodarował, spłacał braci, i dzielnych wychował synów.

Nie zaczęło się jednak od Dubiecka, które z początku należało do najstarszego, do księdza Ignacego, ale zawsze w dziale po rodzicach piękny się jeszcze pozostał majątek: Pleszowice w przemyskiem, miejsce zamieszkania, a oprócz tego w sanockiem Bachórzec i Pawłokoma, tudzież na Polesiu Ksawerowszczyzna, Malinowszczyzna, Horodyszcze i t. d.

Stary pan Jan Krasicki ociemniał, synowi więc wcześnie trzeba było zaprawiać się do interesów i do roli, trzeba było zostać mścicielem i żywicielem rodziny. Do pierwszego przynajmniej obowiązku wcześnie się poczuwał. Opowiadają o nim z dziecinnych lat charakterystyczną anegdotkę. Pan Lewicki z Olszan przyjechał raz do Dubiecka, i ciemnemu kasztelanowi jakieś nieprzyjemne robił wyrzuty, mały Antoś zaraz się ujął za ojcem, a nie mogąc jeszcze kordem z sąsiadem się zmierzyć, wlazł cichaczem pod stół, przy którym siedział Lewicki, i tak go ukłół w łydkę, że biedny sąsiad krzyknął z bolu i przerwał potok niemiłych słów.

Jeden ze starszych przyjaciół pana Antoniego mówił o nim, że:

z młodu umysł stały,
Dobry, spokojny, nie chytry, nie mściwy,
Będzie w swych związkach bez wątpienia trwały,
Nie zważy możny kto? lecz kto poczciwy?

Za czasów, kiedy p. Jan Krasicki synów do szkół oddawał, słynnem było kolegium Jezuitów we Lwowie. Do Warszawy niechętnie młodzież posyłano, bo stolica za Sasów była hulaszcza, chłopcy uczyli się myśleć tylko o zabawach, a czego ojcowie nauczyli, to wybiły z głowy kobiety, które w inny sposób pojmowały wychowanie młodzieży.

Dlatego też w spokojnym, więcej handlowym i kupieckim Lwowie zgromadzona była młodzież najznakomitszych domów. A gdy Antoni Krasicki z najstarszym bratem Ignacem i średnim Karolem byli w kolegium, to na tych samych ławach siedziało towarzystwo niezgorszej młodzieży. Rzewuscy, późniejszy hetman i marszałek, Szczęsny Potocki, wojewoda ruski, Ignacy Cetner, wojewoda bełzki, i trzech Poniatowskich, król, prymas i podkomorzy. Z takiego konwiktu zostawały stosunki na całe życie, i chyba polityczne później wyobrażenia postawiły szkolnych kolegów w innych obozach.

Gdy się opuściło kolegium, szło się na wojaczkę, cóżby to bowiem był za człowiek, któryby nie przebył nowicyatu w kościele albo w obozie? A ponieważ trzech braci brewiarz odmawiało, więc słusznie szabla dostała się panu Antoniemu. Wojował nią wprawdzie niedługo, ale się dosłużył stopnia pułkownika, i nie miał czasu o dalsze wojskowe się dobijać zaszczyty, bo rodzinna skiba kazała o sobie pamiętać. W żadnym zawodzie człek się prędzej nie ożeni, jak na roli; najmniej tam starych kawalerów, bo najbliżej natury. Pan Antoni ożenił się wcześnie, wtedy, kiedy się jeszcze sobie i żonie szczęścia przysporzyć potrafi, a powiódł przed ołtarz kasztelankę słońską, pannę Różę Charczewską (roku 1760). Cnoty zwykle są dziedziczne po kądzieli, a pani Róża miała co dziedziczyć, bo to o jej matce, pani Franciszce, powiedział książe biskup warmiński:

Czuła, wdzięczna do ostatka,
Prababka, babka i matka.

W Pleszowicach a później Dubiecku było szczęścia dużo i dzieci niemało. Na świat przyszło siedmnaścioro, ale większa połowa umarła. Ciosy znosiło się cierpliwie, statecznie, bo wiara wspierała. „Jeżeli jest taka wola Boża, pisał pan Antoni po śmierci jednego z synów, żeby nas umartwił, znieść nam należy cierpliwie, i nie sarkać na jego wyroki".

Zostało jeszcze jednak tyle dzieci, że warto im było życie poświęcić — pięciu synów i trzy córki. Synowie: Jan z Baranowa, Ignacy ze Stratyna, Ksawery z Leska i Maciej z Dubiecka, skończyli na pługu; Józef, już jako oficer wojsk ks. warszawskiego umarł; córki: Katarzyna poszła za mąż za Józefa Stadnickiego, starostę ostrskiego, Anna, za ciotecznego brata Michała Charczewskiego, a ostatnia Eleonora została kanoniczką.

Czasy się zmieniły; w poprzedniej generacyi z pięciu synów czterech poszło służyć kościołowi, z tej tylko jedna córka wzięła na siebie lekki obowiązek kanoniczki.

Gdzie taka liczna rodzina, tam niewiele pozostaje czasu na życie publiczne, mimo to pan Antoni od niego się nie usuwał, na sejmikach żywy brał udział, a kilka razy w Warszawie posłował. Po zgonie Augusta III był otwartym i silnym stronnikiem hetmańskim, saskim. Koleżeńskie stosunki z hetmanem Janem Klemensem Branickim i przyjazne z Salezym Potockim, wojewodą kijowskim, jednym z najtęższych filarów tego stronnictwa, w tym go stawiały obozie. To też przed sejmem elekcyjnym z roku 1764, na

którym Stanisław August królem był obrany, pisał do niego hetman wielki koronny, aby „w tak niebezpiecznym ojczyzny i wolności naszej razie, na następującym sejmiku przedkonwokacyjnym, cokolwiek zbawiennego dla ojczyzny rozumieć będzie, przykładną gorliwością, dzielnością i kredytem swoim utrzymywać raczył“, i prosił go, aby sam funkcyę poselską przyjął, i raczył „*concurrere* do ratunku ojczyzny“.

Hetman się nie zawiódł na panu Antonim, stał on do ostatka przy stronnictwie i niemałe mu oddał usługi. Szedł ręka w rękę pod tym względem z Ignacym Cetnerem, swym cioteczno-rodzonym bratem, panem ogromnej fortuny. Cetner rodził się z Anny Krasickiej i w polityce ulegał wpływowi pana Antoniego.

W pierwszych czasach panowania Stanisława Augusta szło się naturalnie z królem, gdy się jednak później nie dobrze działo w kraju, zwrócił się pan Antoni tam, gdzie mu kazało sumienie, wstąpił w szeregi konfederacyi barskiej; nie bawił się w intrygi generalicyi, ale walczył z mieczem w ręku w obronie ojczyzny. Pan Ignacy Cetner usunął się wtedy zupełnie od życia publicznego, wyjechał do Gdańska i tam przemieszkał prawie cały czas konfederacyi. Pani Cetnerowa natomiast, Ludwika z Potockich, wojewodzianka poznańska, niespokojna kobieta, na swoją rękę prowadziła politykę, intrygując w generalicyi, ciesząc się, że ma pole do rozpisywania listów na wszystkie strony i więcej przynosiła szkody konfederacyi barskiej aniżeli pożytku.

Żałujemy bardzo, że z czasów udziału p. Antoniego w konfederacyi żadnych bliższych nie mamy szczegółów, wiemy tylko, że w walkach ówczesnych zaprzyjaźnił się z Mohortem, do którego na naukę, jak się bić potrzeba i jakim być żołnierzem, posłał później swego syna Ksawerego.

Po upadku konfederacyi zamieszkał już spokojnie w Dubiecku, oddając się dzieciom i rodzinie. Po pierwszym rozbiorze odezwał się jeszcze (r. 1778), bawiąc w Ksawerowszczyźnie, do pana Franciszka Rzewuskiego, marszałka nadwornego koronnego, z chęcią starania się na sejmikach kijowskich o funkcyę poselską. Udał się jednak za późno, bo miejsce już było „rozdysponowane“, o czem mu doniósł pan marszałek w najgrzeczniejszych wyrazach.

W każdym razie schodził z areny życia publicznego z tem przeświadczeniem, że zawsze to robił, co mu kazało sumienie, co w owych czasach niemałą było zasługą. Był to *vir rectus* w całem tego słowa znaczeniu.

14

II.

Że tego rodzaju człowiek miał wzięcie u szlachty, temu się dziwić nie można. Sama już postać i usposobienie pociągały sąsiadów. Piękny mężczyzna, z jasną pogodną twarzą, jedyny do kielicha, pełen humoru, godny brat księcia biskupa. Wielki to skarb ten humor, to pogodne czoło, świadczą one najlepiej o wewnętrznej zgodzie wszystkich władz umysłu i serca. Człowiek też pogodny wzbudza zaufanie, chętnie się z nim obcuje; chmurne spojrzenie jest już dowodem jakiegoś patologicznego stanu duszy, jakiegoś niezdrowia. Pan Antoni i fizycznie bardzo był zdrów a jedynej się z czasem dorobił choroby, pedogry, ale kto jej wówczas nie miał, kiedy się żyło i piło dużo? Zresztą wyjątkowa to była choroba, bo się zgadzała z wesołym umysłem. Dzisiaj rzadka pedogra, ale też częste ponure twarze. Niedarmo jeden z przyjaciół p. Antoniego winszował mu pierwszego ataku pedogry; dzisiaj nikt nam nie powinszuje kataru żołądka.

„Jużcić sąsiedzi JWPana — pisze ksiądz Kalnassy, sekretarz księcia biskupa, do p. Antoniego — jako to JWP. podkomorzy Bukowski, JWP. starosta Chotyniecki, Derszniak, i cześnik Dembiński dawno się z pedogrą znają, a Pan Dobrodziej tak długo od niej ochroniony byłeś, czas nakoniec, żeby zasługi nie były bez nagrody. Cieszę się, że mam honor być jego confratrem, choć podobno bardziej za cudze, dziadów moich grzechy, niż za własną wartość".

Słusznie ci się pedogra należy „za waleczne sprawy"

Boś się nie lenił liczne ofiary,
Palić ku Bacha pamięci,
Boś i Wenerze przyjemne dary,
Niósł w zakład przyjemnej chęci.

Pierwsze zaświadcza sąsiedztwo całe,
Głośna o tem wszędzie mowa,
Wspomina dzieła Twe okazałe,
Nozdrzec, Iskań, Nienadowa.

O drugich prałatowi mówić nie przystoi, godzi się wszakże wypić przynajmniej zdrowie na cześć nowego brata w pedogrze. Kończy też ks. Kalnassy swój wiersz zapewnieniem, że:

Pełen radości z nowego brata,
Co dał sprawności dowody,
Dziś Bacha w późne chcę święcić lata,
Że cnym nie skąpi nagrody.

Dam ucztę, będę spełniał puhary,
Raz w rok się upić nie szkodzi;
Ty nieś Wenerze wdzięczne ofiary,
Gdy w mym się stanie nie godzi.

Bodaj to humor, bodaj to wesołość! Krasiccy mieli jej dużo, a gdy się czyta listy księcia biskupa do p. Antoniego lub do kochanej bratowej, toby się zdawało, że książę w życiu nie miał żadnej troski. A przecież był to umysł poważny, który czuł dobrze i wady społeczeństwa i bolał nad klęskami narodu, a przytem, co niemało w życiu dokucza, miewał długów wiele, i ambitne zamiary nie zawsze bywały po słuszności zaspokojone. Wszystko to jednak spływało jak po kryształowym kielichu, który zawsze zostanie czysty i przejrzysty, choćbyś go octem nalał. Takie same usposobienie miał pan Antoni; przeciwności znosił z wiarą w nieodmienną wolę Bożą, ale rdza po nich nie osiadała na umyśle i sercu, i nie robiła ich niezdolnemi do miłości i działania.

Zresztą szczęście domowe niemało się do tego przyczyniało, aby utrzymać ten dobry humor, to wesołe usposobienie. „Moja serdeczna Róziu!“ pisało się do zacnej małżonki i tęskniło się, gdy list od niej nie przychodził, a gdy się było w Warszawie lub Heilsbergu, to się swej Rózi opisywało niemal każdy krok, niemal każde zdarzenie. „Panu Bogu ciebie i lube dziatki oddaję w opiekę, szanuj zdrowia i nie turbuj się proszę“, tak się zazwyczaj listy kończyły, serdecznie, poczciwie, a nigdy z goryczą, choćby i dużo różnorodnych było przeciwności.

Ale też owa pani Róża była jedną z tych kobiet polskich, które rozum i serce mają na swojem miejscu, publiczną sprawą się zajmują, a mimo to nie zapomną o dzieciach ani o ogrodzie. Różne były złe rzeczy w Polsce, ale tego zaprzeczyć nie podobna, że tradycyjne wychowanie kobiet, utrzymujące się jeszcze gdzieniegdzie w zamożniejszych szlacheckich domach, rozwiązywało współczesną zagadkę wychowania kobiet. Mają Niemki swoją dobrą stronę, że są gospodarne, mają Francuski, że są zręczne i oszczędne, ale do ostatnich czasów Polki bywały i zręczne i rozumne, i serce miewały. Dzisiaj pierwszeństwo zakwestyonowane. Kto wie, czy Angielki nie wydarły go już wszystkim kobietom starej Europy? Mężczyzni nasi bardzo często niewiele bywali warci — pomiędzy kobietami zdarzały się klejnoty.

Z prawdziwą przyjemnością czytaliśmy listy, które p. Antoni wyjeżdżając z domu pisywał do Dubiecka, a jak wiadomo, treść

listu w połowie zależy od tego, do kogo się pisze. Są tam i sprawy publiczne i majątkowe interesa i nowiny warszawskie — a we wszystkiem dużo miłości i tęsknoty za domem. Tak się pisze tylko do przyjaciół, którzy nas rozumieją i stoją na wysokości naszego rozumu i serca.

Pani Róża była wielką lubowniczką kwiatów, a że się w tej mierze spotykała z wielu krewnymi, z księciem biskupem, z wojewodą Cetnerem z Krakowa, z księżną marszałkową Lubomirską z Łańcuta, więc kwiaty niemałą w życiu odgrywały rolę. Książę biskup warmiński posuwał to zamiłowanie do namiętności, miewał najprzepyszniejsze kwiaty, oszklone ogrody zimowe, śliwki w maju i truskawki w lutym, a że mieszkał bliżej sławnych niemieckich i holenderskich ogrodników, więc ciągle miał bratowej coś nowego do posłania, coś nowego do doniesienia.

„W mojej podróży Hamburg odwiedzę — pisze raz — gdzie stolica kwiatów, drzew. Co ja ztamtąd przywiozę! co to ja zasadzę! co to ja będę mógł dać! co to ja będę szczepił! co to ja będę sadził! co to ja będę Rybejko! straszna rzecz!". Albo innym razem żartuje z tego zamiłowania bratowej: „Mościa Pani, co też to kwiatków książę mój Dessau przysłał! Drzew 800.000, kwiatów 1,200.200".

Zamiłowanie do kwiatów, ogrodów, spotykało się wtedy z powszechnym ruchem umysłów ku zrozumieniu piękności przyrody, którego Rousseau był tak wymownym tłómaczem.

Trudniej niż zasadzić kwiaty w dubieckim ogrodzie było wykarmić, wyniańczyć, wykształcić spory zastęp dzieci. Podstawa wszakże już była, dobry przykład w domu. Przypomnijmy sobie, co w tej mierze Karpiński powiada:

W Dubiecku, gdzie pan miejsca w dawnej swej dziedzinie,
Staropolską szczerością i cnotami słynie,
Gdzie z nim żona przykładna pouczyła dziatki,
Że jedne pełnią cnoty przed oczyma matki,
Drugie, patrząc z pilnością na starszych przykłady,
Myślą: „I my też kiedyś pójdziemy w ich ślady".

A nie działał tam tylko rodzicielski przykład, ale i ludzi, którzy w domu bywali, i najbliższych krewnych. Gdy taki książę biskup warmiński zjechał do Dubiecka i błysnął ogniem swego dowcipu, i gdy się szlachta z całego Podgórza i z całego Nadsania zjechała, aby mu się pokłonić, to takie zgromadzenie nie wygasło w chłopięcej pamięci i przywodziło mu na pamięć, że trzeba być

słusznym i rozumnym człekiem, aby sobie szacunek i miłość zaskarbić.

Dom w Dubiecku miał zresztą zawsze trochę literacki zakrój. kto tylko pisał, kto się piął na Parnas, to już nie pominął miejsca urodzenia księcia współczesnych poetów, gdzie najprędzej zresztą mógł się spotkać z „nowaliami warmińskiemi“, jak nazywano bajki, satyry, wierszyki księcia biskupa, idące w świat w odpisach, zanim jeszcze w książkę je zebrano. Jeżeli zresztą w Warszawie było co nowego, jeżeli w późniejszych latach Niemcewicz jaką piosnkę złożył, to z pewnością miano ją w Dubiecku.

Zresztą panował tam humor właściwy Krasickim. Kto pamięta wiersz Karpińskiego: *Podróż z Dubiecka na skałę*, przypomni sobie jaki tam wesoły, swobodny horyzont miał poeta przed sobą. Rzecz sama w sobie błaha, opis letniej wycieczki z zamku w towarzystwie panien, które naturalnie muszą nosić sielankowe imiona Albiny, Kloryny. Ton jednak opowiadania tchnie jakąś swobodą, której już potem nie spotykamy. Ludzie w naszym wieku mają zanadto zaprzątnięte głowy różnemi ideami, aby z całą swobodą mogli używać życia, aby leżąc pod zielonym modrzewiem nucić mogli sielankę.

To usposobienie łatwe, niezgryźliwe, uprzyjemniało i ułatwiało stosunki, i jest bardzo wybitną cechą ówczesnego społeczeństwa. Ludzie, którzy byli sami świadkami wszystkich trzech rozbiorów kraju, daleko mniej nieszczęściami ojczyzny czuli się zmienieni, aniżeli następująca po nich generacya. Zdawałoby się, że w ogólności o humorze, o usposobieniu, stanowią głównie wrażenia, które się odbierało w dzieciństwie, a nie wrażenia późniejszego życia.

Z poetów, z literatów bywała w Dubiecku często zaprzyjaźniona z domem pani Drużbacka, a p. Ewaryst Kuropatnicki także nie pominął pana Antoniego, wracając z lwowskich kontraktów.

Dom zresztą pp. Krasickich nosił jeszcze ściśle staropolski charakter; wprawdzie była „Madame“, która uczyła dzieci po francusku, czasem doktor Niemiec, ale obyczaj ściśle polski. Uczty na dawny sposób i zabawy bez sielankowych wymysłów, które przez Puławy i Sieniawę później po Przemyskiem rozchodzić się zaczęły. Gdy kogo chciano uczcić, to mu smolne beczki zapalano po górach i sześć kielichów postawiono rzędem, a nie, jak to później bywało, zagrano teatr francuski. Zresztą już sam marszałek dworu nie byłby się zgodził na żadne nowości; był to człek typowy, Stanisław Morelowski, z pod Newla, z województwa smoleńskiego ro-

dem. Piękny, okazały szlachcic, dożył do lat 90, i Pol go jeszcze pamiętał. W młodości położył przeciwnika w pojedynku i to było powodem, że się wyniósł ze stron rodzinnych na drugi koniec Polski, w Sanockie. Rozumiał swój urząd i nie zafrasował się, choćby książe biskup warmiński przyjechał i dwustu szlachty, aby go przywitać.

Wśród zdrowych zatem wrażeń chowała się dziatwa hr. Antoniów, a jeżeli własny dom nie wystarczył, aby się chłopacy mogli rozglądnąć po świecie, to od czegoż wielkie pokrewne dwory? Ks. biskup warmiński niemało był także pomocnym, dla rodziny miał serce otwarte. „Poczciwy ten nasz brat — pisze p. Antoni — jest w najlepszych intencyach dla nas, jak i dzieci naszych".

Dwór Dubiecki wyjeżdżał czasem na całą zimę do Heilsberga, gdzie był zamek duży, pomieszczenie wygodne i wykwintne, a towarzystwo liczne i gwarne. Dla dwóch starszych panien bywał pobyt u księcia bardzo korzystny, bo się tam rysować i malować uczyły, z chłopaków Ksawery był ulubieńcem księcia. „Książe obiecuje sobie po nim wiele — pisze pan Antoni — dla niego gotuje Zygmunta, przepowiada miliony, a chłopiec tego słuchać lubi".

Jeżeli była kompania na pokojach w Heilsbergu, Ksawerek zastępował miejsce gospodarza, a gdy się wyjeżdżało na łowy, chłopaka nigdy nie brakło. Ks. biskup prowadził życie bardzo czynne i ruchliwe, młodemu gościowi z Dubiecka przeto nie nudziło się z razu, bo wszędzie był przy boku szanownego stryja. A gdy ojciec przyjechał, oporządził panicza, kupił „delijkę, kurtkę i kożuszek", nagadał morałów i z ciężkiem sercem rozłączał się z nim, gdy go porzucić przyszło. Raz opisuje hr. Antoni w ten sposób wyjazd swój z Heilsberga i pożegnanie z Ksawerkiem. „Jechał on ze mną o półtorej mili, tam przyrzekliśmy sobie przyjaźń wieczną i miłość stateczną, wreszcie wsiadł chłopczyna na swego rumaka, i trochę zmieszany wrócił do Heilsberga".

Później, w Skierniewicach, gdy książe biskup nie bardzo już mógł konia dosiadać i gościom na polowaniach towarzystwa dotrzymywać, zadanie to przypadało panu Ksaweremu. A to było życie! nie mało on się naprzebiegał skierniewickich borów, nie mało tam ubił zwierzyny! Miał zaś zwyczajnie towarzystwo praktyków, przed którymi nie łatwo się było popisać — takich myśliwych jak książe Ludwik Radziwiłł i jak biskup kujawski, ksiądz Józef Rybiński!...

Czasami obok Ksawerego bawił jeszcze w Heilsbergu i Skierniewicach synowiec, imiennik księcia biskupa, Ignacy, „młodzieniec grzeczny i stateczny", jak go ktoś opisuje, kto go widział

w Warszawie. Pan Ignacy był przeciwieństwem Ksawerego; tamten burzliwy, namiętny, ten układny, łagodny, zdawał się być materyałem na dworaka. Król też polubił gładkiego młodzieńca, wcześnie ozdobił go wstęgą św. Stanisława, a panie warszawskie zaczęły go otaczać swoją protekcyą.

Podczas gdy Ksawery i Ignacy nabierali nauki życia na dworze księcia biskupa, oddał hr. Antoni pana Jana do wojewody ruskiego, do Tulczyna. Dom pana wojewody nie był dla Krasickich domem obcym, ale także pokrewnym, a związki przed Targowicą były tem ściślejsze, że ks. Antoniego wiązał z wojewodą stosunek koleżeński z kolegium jezuickiego we Lwowie, i że pokrewna sąsiadka, Józefa z Mniszchów, była wówczas panią w Tulczynie. Były to zresztą około r. 1784 świetne czasy owego magnackiego dworu, wszystko jeszcze szło wielkim, staropolskim trybem, a cudzoziemcy nie obsiadali zielonych stołów.

Do Szczęsnego zatem udał się r. 1784 p. Antoni, polecając jego łasce i opiece syna Jana, i prosząc wojewody, aby go przyjął na swój dwór wspaniały. Na list ten odpowiedział Szczęsny: „Jako będę miał sobie za ukontentowanie i honor mieć w domu moim JWPana hrabiego godnego syna Jego, tak dla własnej mojej satysfakcyi chciałbym go pierwej dobrze poznać, niźli wraz z nim w publicznem miejscu pokazać mi się przyjdzie. Ta troskliwość jako dla krewnego jest powinna, a przeto jeżeli go mnie zechcesz powierzyć, za powrotem z sejmu grodzieńskiego oczekiwać w domu moim będę, a zawsze będę się starał dawać i synowi i ojcu dowody przyjaźni“.

Tak się też stało, pan Jan po sejmie pojechał do Tulczyna i tam przez dłuższy czas bawił, kilka razy wśród tego pobytu na Lwów i do Dubiecka wracając. We Lwowie bardzo się podobał, a nawet złośliwa i gryząca pani Kossakowska, której nie tak łatwo było się przypodobać, miała w swych listach pełno pochwał dla niego. A i książę biskup warmiński był zadowolony z najstarszego synowca, gdy w jakiś czas później, w r. 1792 zjechał do Lwowa. „Byłem wczoraj u księżnej Kalikstowej (Barbary z Lubomirskich Ponińskiej) — pisze książe biskup — na jej imieniny, solennie przyjmowany, pieszczony, wielbiony i t. d. Sama zaczęła o córce, ja w koperczaki, o szacunku pana Jana, ja w uśmiechy, o szacunku osoby mojej książęcej, ja w powagi; o nieprzeciwieniu się mojem, ja w ukłony; o życzeniu, aby to jak najprędzej doszło, ja w pokory; o błogosławieństwie mojem — ja klap plackiem! A źle??“.

Gdy to książe biskup pisał, rozeszły się już drogi Krasickich z p. Szczęsnym, ten szedł do Targowicy, a pan Jan w szeregi księcia Józefa Poniatowskiego. I dzielnie się tam spisał, piękniejsze wyniósłszy wspomnienia aniżeli nawet z lwowskich salonów. W randze majora dostał się do oddziału Kościuszki, który w lipcu (roku 1792) stał przy Dubience w cztery tysiące ludzi i jak mógł czoło stawiał ośmnastu tysiącom Rossyan. W drugiej połowie lipca stanowisko było wszakże już nie do utrzymania, a Kościuszko postanowił opuścić go, odpierając atak generała Kochowskiego. Dzień pod Dubienką (17 lipca) należał do najpiękniejszych w rycerskim wieńcu Kościuszki, naczelnik wycofał się ze stratą 900 ludzi, ale położył 4000 nieprzyjaciela. Pan Jan wszakże głównie się przyczynił do ocalenia korpusu, zasłaniał on pochód wojska polskiego, a tak umiał dzielnie użyć owej jedynej dwunastofuntowej armaty i pięciu dział mniejszych, że nieprzyjacielowi przeszkodził przejść przez Bug, a w końcu wysadził rossyjskie magazyny prochu w powietrze i pozbawił nieprzyjaciela wszelkiej amunicyi.

Panu Antoniemu serce rosło, że takiego dochował się syna.

III.

Równie jak za synów mogli byli pp. Antoniowie Bogu podziękować i za córki. Panny były pełne talentów, starsza Katarzyna pięknie malowała i śpiewała, młodsza Anna znakomity talent miała do rysunków, i do niej to napisał król ów list uprzejmy, któryśmy powyżej przytoczyli. Nie ostały się też długo w Dubiecku, obydwie poszły za mąż w sąsiedztwo, pierwsza za hr. Józefa Stadnickiego z Boratyna, druga za ciotecznego brata Michała hrabiego Charczewskiego.

Jeżeli panią Charczewską król wyszczególnił, to i pani Stadnicka nie potrzebowała siostrze zazdrościć. „Razu pewnego (w r. 1788) był p. Antoni w Warszawie, w interesie księcia biskupa warmińskiego, a chciał także królewską ucałować rękę. Audyencya się przedłużała, król łaskawy o tem i o owem rozmawiał, zapewniał, że miło mu widzieć otaczających go Krasickich, bo pewny jest, iż ich dom szczerze mu przyjazny, a później zaczął opowiadać, że przed godziną poznał w Królikarni ładną i grzeczną kobietę, panią Stadnicką, z domu także Krasicką.

— Córka to moja — odpowiedział z pokorą Krasicki.

— Domyślałem się — odrzekł król — bo twarz jej poczciwość ojca i stryja wydawała.

Po dobrych dzieciach największa przyjemność człowiekowi w szczerych przyjaciołach, w poczciwych sąsiadach. Do staropolskiego, gościnnego, serdecznego domu lgnęli ludzie jak muchy do miodu, stosunki przyjacielskie trwały do śmierci, po lat kilkadziesiąt. A do najbliższych sercem należą, jakeśmy już wspomnieli, p. Ignacy Cetner, wojewoda bełzki; przywoził on do Dubiecka kwiaty, a ztamtąd niejedną dobrą wywoził radę. Był to charakter łagodny, miękki, niezdecydowany, „monarcha nieśmiertelnej zwłoki", jak go książę biskup nazywał, nie do interesów i nie do zarządu ogromnej fortuny, którą po przodkach dostał w spuściznie. Słudzy go kradli na wszystkie strony, a znana o nim anegdotka, którą opowiada Karpiński, że razu pewnego wszedłszy do wojewody, zastał go płaczącego przed krzyżem na niewdzięczność sługi.

— Do szkół go dzieckiem oddawałem — skarżył się wojewoda — odzież mu sprawiałem, jako synowi mego ekonoma, pozwoliłem się spanoszyć w mej służbie, a on mnie sfukał...

Pan Antoni, jak mógł, radził w tych kłopotach i rzec można, że był opiekunem pana wojewody i jego córki, sławnej piękności, Anny, która czterech mężów przeżyła. „Piękna, młoda, bogata, dobrze wychowana, przynosiła mężowi posag w dobrach na Rusi czerwonej, w Lubelskiem i na Wołyniu, miała Krakowiec i Lubartów". Starających się też było dużo, a z nich za pierwszego męża wybrała Józefa Sanguszkę, marszałka wielkiego litewskiego r. 1774. Żyła z nim jednak tylko lat 7.; książę umarł w Krakowcu. W krótki czas potem poszła za swego brata ciotecznego, księcia Kazimierza Sapiehę, generała artyleryi litewskiej, który także umarł r. 179[illegible]. Po każdem owdowieniu zamykała się u pp. Sakramentek w Warszawie, przyjmowała niewiele osób za kratą, a panu Antoniemu powierzała swe liczne majątkowe interesa. Był on niejako urodzonym jej opiekunem, a nie masz listu, w którymby mu najszczerszej za jego łaski nie wypowiadała wdzięczności. Ale i po powtórnem wyjściu z klasztoru niedługo się ostała w swem wdowieństwie, poprowadził ją bowiem przed ołtarz Kajetan Potocki, starosta urzędowski, a gdy i jego nie stało, zawarła ostatni, czwarty ślub 20 maja 1803 r., w trzydzieści lat po pierwszym ślubie, z księciem Karolem Lotaryngskim z Elboeuf i Lambesc, ostatnim potomkiem swego rodu, a miała wtedy około lat 45ciu.

Księżna należała do pierwszych dam polskich, które zaczęły do prywatnej korespondencyi wprowadzać język francuzki; przyzwyczajenie to wyniosła z domu, gdzie bardzo było z cudzoziemska. Drugą w rodzinie była w tej mierze księżna Józefowa Sapieżyna, krajczyna litewska, która często mieszkiwała w Wisznicach. A że to dom był spokrewniony z Dubieckiem, bo książę Józef Sapieha (dziad naszego księcia Leona) rodził się z Krasickiej, więc panny z Dubiecka często tam jeździły na dłuższy pobyt, który był dla nich tem przyjemniejszy, że księżna była bardzo muzykalna. Śpiewało się więc duety: „*Ho! ma chére Murette*“ albo „*Dans ma cabane obscure*“, a panny z Dubiecka przywoziły pieśni Niemcewicza, które wielką w Warszawie zaczynały być nowością. Wracając jeszcze do francuzkiego języka, to przed rokiem 1780 pisywanie listów po francuzku należało jeszcze do wyjątków, tembardziej że wiele starszych pań, jak pani Kossakowska, kasztelanowa kamińska, i słowa po francuzku nie umiała. Dopiero w dwudziestu ostatnich latach przeszłego wieku zaczyna się zagęszczać francuzka korespondencya, naturalnie najprzód u kobiet, mężczyzni nigdy zupełnie nie dali się uwieść ich przykładem, a zwyczajnie cała ich francuszczyzna na tem zależała, że zamiast długiego JWM. Dobrodzieju, pisali krótsze „Monseigneur!“, na więcej jednak francuzczyzny zdobyć się nie mogli. Takie panie jednak, jak pani Józefa z Mniszchów Szczęsnowa Potocka, jak krajczyna Potocka, a nawet księżna marszałkowa Lubomirska, która później chętnie francuzkie wprowadzała zwyczaje, piszą jeszcze przed rokiem 1780 zwykle po polsku, natomiast z końcem XVIII i początkiem bieżącego wieku cała korespondencya magnackich rodzin w francuzkim tylko toczy się języku.

Wracając do przyjaciół p. Antoniego wymienić musimy po panu Cetnerze wojewodę kijowskiego, Salezego Potockiego z Krystynopola, królika Czerwonej Rusi. Pomimo, że to panu wojewodzie z trudnością przychodziło, przecież pisywał często do Dubiecka, jeżeli już nie mógł przyjechać. Trzeba bowiem wiedzieć, że wojewoda nie bardzo był piśmienny, i co najwięcej, samoistnie wysztychował początek listu „Wielmożny i serdecznie kochany bracie“ i nad swoim podpisem sporą ilość liter: WWWMMMP. itd., wyrażających całą skomplikowaną ówczesną tytulaturę, środek jednak listu, to, co się zmienia stosownie do przedmiotu i okoliczności, odrysowywał wojewoda z listu, który mu poprzednio napisał sekretarz. Ztąd wyglądają niektóre jego listy, jak listy dzieci, które

się bawią w pisanie i malują na papierze coś podobnego do liter, co jednak przeczytać trudno.

W samej zresztą przemyskiej i sanockiej ziemi było z kim żyć i z kim się przyjaźnić. Wszak pani Kossakowska należała do Przemyślan, bo za życia męża i później jeszcze nieraz w Twierdzy, w Przemyskiem, mieszkała. Bardzo ona lubiła p. Jana Krasickiego, a Dubiecko często swemi obdarzała listami. Ruchliwa, niespokojnego ducha kasztelanowa nie mogła się nawet w zwykłych listach wstrzymać od polityki, a każdy jej przypisek (bo lubiła przypiski), gdy chodzi o króla, zły i namiętny. Charakterystyczny pod tym względem jest jej *post scriptum* na liście z dnia 23 lipca 1793 pisanym do hr. Antoniego: „Z Grodna wszystko mi do rzeczy — pisze — tylko to dobrze, że posłowie stoją jak najmocniej, ale król już popuszcza i perswaduje. Kóchany ptak!“

W Laszkach, także niedaleko mieszkali chorążostwo Mniszchowie, z których domu później p. Ksawery wziął swoją małżonkę. Mniszchowie dom prowadzili wielki, otwarty, a na zimę zwykle do Lwowa zjeżdżali, gdzie „duże dawali obiady i wieczerze“. Stara to przyjaźń była Dubiecka z Laszkami, a i w rzeczach publicznych te dwa domy zwykle razem się trzymały.

Zaledwie o miedzę mieszkali pp. Dembińscy w Nienadowy, p. Derszniak w Iskani, szlachcic pieniężny, który późniejszemi czasy od p. Antoniego Ruską wieś trzymał zastawem, z drugiej strony znów w Nozdrzcu p. Michał z Bukowa Bukowski, podkomorzy sanocki, a któżby zapomniał o p. Jacku Fredrze, ojcu hr. Aleksandra, bardzo dzielnym, bardzo rozumnym człowieku. Pan Jacek mieszkiwał w Jabłonicy lub Surochowie, a synów ostro trzymał, co im wyszło na dobre.

Do osób, których pominąć nie możemy, mówiąc o bliższych znajomych i przyjaciołach pp. Krasickich, należał ks. Kalnassy, z ojca może Węgier, jak nazwisko wskazuje, ale wybornie piszący po polsku, przez lat 30 prywatny sekretarz księcia biskupa warmińskiego. Ks. Kalnassy Węgra chyba tem przypominał, że dobrem winem nie gardził. Wesoły, dowcipny, jak na sekretarza księcia poety przystało, składał nawet niezłe wiersze, a rodzinie Krasickich całem był sercem oddany. Książę biskup wyrobił mu koadjutorstwo w Warmii (r. 1789), ale że taksy od tego zaszczytu wynosiły blisko 300 czewonych złotych, więc się skarżył ks. Kalnassy przed p. Antonim, że „dobrze być księdzem, ale źle koadjutorem“. Zresztą, jak to zwykle bywa, że chleb przychodzi, kiedy już zębów nie ma, tak się też i jemu działo, bo w czasie tego

koadjutorstwa dobrze go już męczyła pedogra i nie bardzo pozwalała używać owoców długoletniej pracy.

Do księcia biskupa tak się ks. Kalnassy przywiązał, że jego sprawy jak własne leżą mu na sercu. I tak, gdy książę pojechał w r. 1780 do Warszawy, aby tam pochodzić za swem prymasowstwem, to ks. sekretarz się gniewa i zżyma, że chce się oprzeć tylko na łasce królewskiej, i nie można go namówić do żadnych kroków w Petersburgu. Zniecierpliwiony radby po za plecami księcia wyrabiać mu rossyjskie protekcye i naiwnie udaje się w tej mierze do pana Antoniego. „Gdyby prymasowstwo zależało od samego króla — pisze do Dubiecka — toby je łatwo było otrzymać, bo książę Jmć trwa dotychczas w korespondencyi dosyć częstej z królem Jmcią polskim, a najgrzeczniejsze, jakie tylko być mogą w listach królewskich wyrazy, dosyć jawnie okazują, jak mocno księciu Imci sprzyja, i jak łatwo pójdzie wszystko, jeżeli rzeczy szczególnie od woli królewskiej dependować będą".

Ale Kalnassy obawia się, że Petersburg będzie przeciwny prymasostwu, książe jednak „cudzych Bogów szukać nie chce, zasadzając swą ufność na królu, jemu tylko wszystko chce być winien, i całe tej promocyi rozrządzenie szczególnie na jego zasadza łasce." Otóż ks. sekretarz radby namówić p. Antoniego, który dawniej żył w dobrych stosunkach z hetmanem Branickim, aby się do niego udał, gdyż hetman przez Potemkina wszystko zrobi w Petersburgu. Rady te jednak zdawały się panu Antoniemu „za praktyczne", który był tego samego, co książe biskup zdania, że promocya na prymasostwo wtedy tylko stanie się przyjemną, jeżeli się ją własnemu będzie zawdzięczało królowi.

Arcybiskupstwo gnieźnieńskie dostało się z czasem księciu biskupowi, chociaż o 14 lat później, w roku 1795. Wtedy musiał ks. Kalnassy zostać przy katedrze w Warmii i po raz pierwszy, na starość, rozłączyć się z księciem. Ze smutkiem też pisze do państwa Antoniów: „Cała Warmia w żalach, tracimy pasterza, z którym nie radzibyliśmy się kiedykolwiek rozstać, jedyna pociecha dla nas, że jemu samemu los się przez opuszczenie nas poprawia, bodajby tylko choć oddalony najlepszem cieszyć się mógł zdrowiem", i dalej: „Dla mnie myśl to zbyt przykra, że się z trzydziestoletnim panem moim rozstać, a kto wie, czy kogo z jego familii, na mnie, jak sobie pochlebiam łaskawej, kiedykolwiek oglądać mi przyjdzie, nie mogę sobie tej myśli puścić do głowy, nadto jest smutna, nadzieją się wspierać i wzmacniać potrzeba".

Mając takiego przyjaciela przy księciu biskupie załatwiało się przez niego wszystkie interesa, o które samego dostojnego brata trudzić nie było warto. Natomiast interesami w Warszawie trudnił się inny ksiądz, młody jeszcze ks. Siarczyński, znany już nieco w literackim świecie, późniejszy proboszcz Jarosławski i bibliotekarz Ossolińskich. Gdy hr. Antoniemu długo do Warszawy nie wypadała droga, dostarczał ks. Siarczyński różnych ze stolicy nowości. To przysyłał nowe książki od Grela, to pieśni Niemcewicza, które śpiewano w towarzystwach, to biedził się z wyszukaniem korespondenta, któryby stale donosił nowiny. A nie było to łatwą rzeczą, bo ludzie zdolniejsi do pióra i mający wstęp do wyższych towarzystw już dużo rozsyłali pisanych gazet. Młodzi to księża, Piarzy, utrzymywali się częstokroć z takiej korespondencyi i wyciągów z Leydejskich gazet. Płacono im zwyczajnie po 20 dukatów rocznie, a gdy korespondent miał kilku odbiorców, to mu się niezgorsza zebrała pensyjka. — Nierównie trudniej jak o korespondentów było o nauczycieli dla dzieci, szukał ich zwykle ksiądz Siarczyński, szukał i doktor księcia biskupa warmińskiego, zadanie mieli wszakże niełatwe, bo kandydatami bywali najczęściej księża, a ci „albo plebany, albo dworaki, bawić się tylko chcący“, świeckich zaś nauczycieli mało. Mimo te trudności dzieci się jakoś wychowało, i jakeśmy widzieli, dobrze wychowało, a wkrótce trzeba było myśleć o wnukach.

Z synów najpierwej się ożenił najspokojniejszy p. Ignacy, w dwudziestym roku życia. Wróciwszy z Warszawy zakochał się w pannie Magdalenie Bielskiej, kasztelance halickiej, i wnet ją poprowadził do ołtarza. Panna Magdalena była jedną z dwudziestu panien Bielskich, które w owych czasach były na wydaniu. Wychodziły one z trzech domów braterskich, trzech Bielskich: kasztelana halickiego, łowczego koronnego i chorążego lwowskiego, wszystkie przystojne, wszystkie bogate i wszystkie za mąż poszły, a dzisiaj niemała część polskiej szlachty w Galicyi, Królestwie i na Litwie od nich pochodzi. Pani Ignacowa pierwszego wnuka Krasickiego przyniosła państwu Antoniemu r. 1791, radość była niemała, a ksiądz biskup Warmiński pisał z tej okazyi:

Niech go Bóg błogosławi,
A w życzeniach to ma być przyzwoitem sądzę,
Niech ma wziętość Krasickich a Bielskich pieniądze.

A i pan Jan, syn pierworodny, wróciwszy z kampanii r. 1792, pomyślał o żonie, a nie było mu o nią trudno, jakeśmy to widzieli

z przyjęcia księcia biskupa u pani Ponińskiej. Dostał też rękę jednej z pierwszych „partyi“ w kraju, panny Anny Potockiej, córki krajczego. Posag był znaczny, ale stosunki jeszcze większe, bo p. krajczy po zajęciu Galicyi miał wielki mir u nowego rządu. Hr. Pergen zasięgał jego rady we wszystkich ekonomicznych sprawach, on to przedłożył do Wiednia projekt połączenia Dniestru z Bugiem, i został, jeżeli się nie mylimy, pierwszym tajnym radcą z Polaków w Galicyi.

Ożenienia się trzeciego syna, p. Macieja, już p. Antoni nie dożył. Nadchodził koniec wieku i koniec życia, obydwaj bracia Krasiccy, ks. biskup i p. Antoni, zdawali się tylko czekać schyłku XVIII stulecia, aby się z nim razem przenieść do wieczności. Pan Antoni zmarł w Dubiecku r. 1800, książe biskup warmiński 14 marca 1801 w Berlinie.

Stara generacya dotrzymywała sobie towarzystwa; w r. 1808 zmarła pani Antoniowa, w rok później wojewoda bełzki, ludzie się zmieniali, starsi ustępowali, czując się obcymi w nowem otoczeniu.

(Dokończenie nastąpi).

Kazimierz Chłędowski.

SUMMY NEAPOLITAŃSKIE

(Ciąg dalszy).

IV.

Po unii jednem z najgorętszych życzeń Zygmunta Augusta było rychłe ukończenie sprawy spadkowej, która już tyle sił zużyła, tyle pieniędzy pochłonęła, a tak małem odwzajemniła się plonem. Z goryczą namiętnej duszy myśląc o bolesnych zawodach, doznanych w ciągu lat dwunastu, czuł on, jak się wyraża w jednem ze swych listów, „iżby już potrzeba temu koniec położyć, a co innego przedsięwziąć“. Ale było to rzeczą widoczną, że tacy dyplomaci, jakich wtedy miał w swej służbie w Hiszpanii i we Włoszech, nie dorośli do wysokości zadania, nie mogli złamać uporu twardych i przebiegłych przeciwników. Wiemy, jak sobie poczynał w Madrycie niezrównany nasz Barży — o Jerzym Ticini, który prowadził interesa królewskie równocześnie Rzymie i Neapolu, dość powiedzieć, że mimo swoje włoskie imię, nie znał gruntownie ani łacińskiego, ani włoskiego języka, i dla tego porozumiewał się z papieżem — przez tłómacza, co się zapewne do owej pory nie zdarzyło w Rzymie żadnemu polskiemu dyplomacie.

Trzeba było koniecznie zmienić tak niefortunnie zebrany personał poselski, nie chcąc się zrzec wszelkich widoków powodzenia. Odwołać odrazu Barżego z Hiszpanii byłoby rzeczą ryzykowną, gdyż potężni jego protektorzy z ojcem św. na czele, byliby krok taki niewątpliwie za złe poczytali królowi. Odkładając więc usunięcie kasztelana do sposobniejszej chwili, umyślił August obsadzić godnie dwie inne posady we Włoszech; do Neapolu przeznaczył uczonego i pełnego talentu prawnika, zamieszkałego od wielu lat

dotąd przynależy. W czasie prowadzenia cegielni, znachodzono tu niektóre starożytności; mianowicie wydobyto bałwana kamiennego, który się potem znajdował na rondelu przy pałacu Wronowskich (ob.) [1]), także wiele popielnic, świadczących, iż tu dawniej istnieć miało pogrobowisko pogańskie, jakoteż i inne starożytności.

Bogaje
Bogocice
pałac Wronowskich
Rajskie
Fm,
H,
Złotucha,
Chorągwica
Górsko
Jarbatka.

Babinwyr, niegdyś obszerne błonia i pastwisko w obrębie miasta Jazłowca ow. Czortkowski przez miasto posiadane; rozłożone po zachodniej stronie miasta w ługach nad rzeką Strypą i obecnie własnością domnikalną lasem porosłą, na wyniosłości około 670 stóp nad pow. m. Z ługów w tem miejscu scieka mały strumyk Babinem, czyli *Babinymwyrem* dawniej zwany, ku stronie zachodniej, przez las, do rzeki Strypy. W niektórych wznioslejszych miejscach tutejszych, znachodzono dawniej rozmaite starożytności, nawet do czasów pogańskich się odnoszące; żyje także to miejsce w podaniach ludowych. W r. 1676 w czasie zajęcia Jazlowca przez Turków, biwakowali tu przez niejaki czas Turcy, nazywając to miejsce *Babryr* [3]), a istniejące tu kałuże i inne ługi, otaczające miasto, nazywali *Babi*. Przy końcu zeszłego wieku, wiodło miasto przez długi czas spór o tą realność, zajętą w posiadanie przez obszar dworski, który pomimo tego przy niej się utrzymał.

22

~~Opisanie dóbr Adama Potockiego w dziele Galicya i Kraków – str. 211 – Krzeszowice (przez Kalinkę) Paryż 1853 –~~

~~Krzeszowice 211 – Pisary Nawojowa góra~~

Statystyczna tabella Izby handlowej Lwowskiej 1837. przy otwarciu izby

дѣялись, чтобы мы, будучи въ первомъ году застрахованы, могли получити за огневую шкоду вознагражденіе, однако 12 (24) октября с. г. въ головномъ заступничествѣ страхового Заведенія „Славія“ во Львовѣ получили мы выплату цѣлой квоты, якъ выше выражено, за которую-то выплату складаемъ благодареніе „Славіи“ и великій „Спаси Богъ.“

Жиравка, 24-го русского октября 1879.

Николай Шавель, — Гриньо Грабъ, — господари-погорѣльцы въ Жиравцѣ.

МАВРИКІЙ БОСКОВИЧЪ,

Оптикъ,

во Львовѣ, Марійнская площадь нрз 6, уголъ улицы Коперника (домъ Пентера),

поручаетъ П. Т. Публицѣ свой въ отновленной торговлѣ обильно заосмотренный складъ: очекъ (окуляровъ) въ роздичныхъ фасонахъ, лорнетъ, далевидовъ, микроскоповъ, индукційныхъ апаратовъ, барометровъ, тормометровъ, люпъ, калеидоскоповъ, laterna magica, либелей, рейсцейговъ, нивелаційныхъ и геодетичныхъ инструментовъ, метрономовъ, монометровъ, искусныхъ человѣческихъ и скотинныхъ очей и т. п. предметовъ оптичныхъ

☛ по найдешевшимъ обниженнымъ цѣнамъ. ☚

— **Изъ Бучацкого.** Въ селахъ Куйдановъ, Переволока и пр. находились когда-то жители лат. обряда. Понеже имъ недогодно было, со всякими церковными требами тягатись до костела въ Петликовцахъ, отдаленного отъ нихъ, по обстоятельствамъ, больше миль, прото люди доброохотно перешли, во время извѣстной „конкордіи," на русскій обрядъ, которого и теперь щиро придерживаются.— У насъ доселѣ было спокойно, предшественники ксендза Gromnick-ого были люди честные и никто изъ нихъ не трогалъ тое дѣло. Но когда ксендзъ Gromnicki передъ двома годамы въ Петликовцахъ явился, пригадалъ онъ себѣ душехватскіи времена Бродовича. Первое дѣло его было: поѣхати въ Переволоку съ kolędą къ **когдашнимъ** жителямъ лат. обряда. Розумѣется, что каждый житель замкнулъ свою хату передъ нимъ, или отдалъ kolęd-у словами. На томъ ксендзъ Гром. не пересталъ. Не знати якимъ правомъ пріѣхалъ онъ въ понедѣлокъ 3-го лат. ноября въ школу въ Переволоцѣ на katechizm — гдѣ почти ни одной дитины нѣтъ лат. обряда! Ксенже, оставте насъ русскихъ жителей въ мирѣ и пильнуйте свою паству! Мы заблаговременно обращаемъ вниманіе нашихъ духовныхъ властей на такіи попытки ксендза Gromnick-ого, чтобы по томъ не было за поздно. — **Одинъ изъ интересованныхъ.**

— **Изъ Коломыи.** Въ здѣшнихъ трафикахъ часто невозможно получити въ суботный день почтовыхъ значковъ по 2 кр. и мы принуждены на почту за ними трудитись, — а удивительно еще и то, что даже и въ седмичный день часто невозможно получити кореспонденційныхъ картъ на русскомъ языцѣ, когда же партія зажелаетъ, то еще твердое слово отъ еврея или еврейки услышатъ. Просимъ ц. к. дирекцію почтовую, чтобы сдѣлала уже разъ ладъ и чтобы партіи за свои гроши не получали еще обиду! — И. Т.

— **„Р. Рады“** новое число содержитъ: По выборахъ. Тержество тверезости. Отзывъ станиславовской филіи Общества им. М. Качковского. Къ исторіи выборовъ въ державную думу. Дописи. Що въ свѣтѣ чувати. Новинки. Вѣсти торговельныи, промысловыи и господарскіи. Къ моимъ выборцамъ. Опроверженіе. Обвѣщенія.

Редакціи „Слова“ доставлены жертвы.

— **Въ пользу больного академика:** о. Іоаннъ Васильковскій изъ Могильницы 1 зр. а. в.

Переписка Редакціи. *Всег. К.* Въ Общество русскихъ Дамъ можно приступати съ членскимъ вносомъ 1 зр.

ЭКОНОМИЧЕСКАЯ ЧАСТЬ.

+++ Цѣны хлѣба и другихъ продуктовъ во Львовѣ.

Пшеницы	(100 килограмовъ)		8.00— 9.50
жита	„	„	4.50— 5.85
ячменю	„	„	4.50— 5.75
овса	„	„	4.50— 5.60
гречки	„	„	0.00— 0.00
кукурузы	„	„	4.25— 5.70
проса	„	„	0.00— 0.00
гороху	„	„	4.50— 7.25
фасоли	„	„	6.50— 9.00
сочевицы	„	„	0.00— 0.00
бобу	„	„	4.50— 5.00
выки	„	„	3.75— 4.50
конюшины	„	„	30.00—35.00
тимотки	„	„	00.00—00.00
анижу русск.	„	„	00.00—00.00
„ плоского	„	„	30.00 37.00
кмину	„	„	30.00—32.00
рѣпаку зимового	„	„	10.75—11.25
„ лѣтного	„	„	10.25—10.75
рѣпику зимового	„	„	00.00—00.00
„ лѣтного	„	„	00.00—00.00
льняники	„	„	8.25— 9.00
насѣнья льняного	„	„	00.00—00.00
„ коноп.	„	„	0.00—0.00
льну сырого	„	„	0.00— 0.00
„ чесаного	„	„	0.00— 0.00
хмелю	„	„	000.00—000.00
поташу	„	„	00.00—00.00
меду	„	„	00.00—00.00
масла	„	„	00.00—00.00
			00.00—00.00

ча; 21) Грушкевичъ изъ Опаки; 22) [illegible] Броницы; 23) Нагорнячевскій изъ Орового; 24) Грицай изъ Михалевичъ; 25) Сьокало изъ Крыницы; 26) Кульчицкій изъ Стронной. О. Кмицикевичъ былъ предсѣдателемъ выборчей комисіи, а оо. подъ 2) и 3) членами сей комисіи. Всѣмъ честь и поклонъ, ибо всѣ голосовали солидарно на нашего кандидата г-на сов. Василія Ковальского и потягнули за собою выборцевъ. Побѣдили и яко побѣдоносцы возвратились домой.

— **Матура въ дрогобыцкой гимназіи.** Къ матурѣ сголосилось публичныхъ абитуріентовъ 11, приватныхъ 3. Предсѣдательствовалъ вбл. г. инспекторъ Антонъ Солтыкевичъ. Испытъ былъ 1 (13), 2 (14) и 3 (15) іюля. Отлично выдержалъ испытъ 1) М. Тигерманъ, а съ добрымъ успѣхомъ: 2) А. К. Гольдбергъ; 3) К. І. Кочинскій; 4) І. Х. Миндесъ; 5) Т. Т. Рыбицкій; 6) Василій Салагубъ; 7) Михаилъ Зубрицкій; 8) Конст. Павловскій. 2 репробовано на полъ года, а 4 имѣютъ поправити испытъ по феріяхъ. Всѣхъ учениковъ было на той гимназіи 303, между тѣми гр. кат. обряда 93.

— **Выдѣлъ бурсы русской въ Тернополѣ** приглашаетъ впочт. членовъ того же Общества на генеральное собраніе, которое отбудется въ домѣ реченной бурсы **15 (27) августа** текущого года, въ 2 часа пополудни. — На случай, если бы не явилось приписанное уставомъ число членовъ о томъ же часѣ, росписуетъ выдѣлъ **второе** генеральное собраніе на той же самъ день о 3-мъ часѣ по полудни, которое на всякій случай будетъ рѣшающимъ, хотя бы предписанное уставомъ число членовъ не явилось.

— **Въ Бучачѣ**, якъ сообщаетъ „Р. Рада“, пришелъ былъ, во время выборовъ изъ сельской групы, въ городъ честный и народолюбивый господарь и старшій братъ Василь Дуда изъ Бариша и представлялъ собраннымъ выборцамъ, чтобы лишь на своего русского кандидата голосовали. Но его увидѣли агитаторы вражіи и, кажется, наслали жида Смерля Дуршта, который, приступивши къ нашему человѣку, ударилъ его ненадѣйно камнемъ въ лице такъ, что несчастный палъ на кучу камня, кровь облила его, а ударъ обезобразилъ ему цѣлое лице. Сталось то въ присутствіи многихъ христіанъ. При томъ стоялъ и жандармъ. Одинъ изъ мѣщанъ воззвалъ того жандарма, чтобы розбойника-жида арестовалъ, но жандармъ, обернувшись, сказалъ, что онъ ничего не видѣлъ и ничего не знаетъ... Удивительно, что слѣпого и ничего не знающого жандарма держатъ въ службѣ. Несчастного Василя всадили на возъ и полумертвого отвезли домой. Получилъ ли наказаніе еврей и жандармъ, неизвѣстно. То вамъ конституційная свобода, якой нѣтъ даже въ Америцѣ!

бобу	„	„	0.00— 0.00
выки	„	„	6.00— 6.50
конюшины	„	„	36.00—49.00
тимотки	„	„	00.00—00.00
анижу русск.	„	„	00.00—00.00
„ плоского	„	„	36.00 42.00
кмину	„	„	30.00—33.00
рѣпаку зимового	„	„	10.25—11.00
„ лѣтного	„	„	10.00—10.25
рѣпику зимового	„	„	00.00—00.00
„ лѣтного	„	„	00.00—00.00
льнянки	„	„	8.25— 9.25
насѣнья льняного	„	„	11.75—12.50
„ коноп.	„	„	8.00— 8.50
льну сырого	„	„	0.00— 0.00
„ чесаного	„	„	0.00— 0.00
хмелю	„	„	80.00—122.00
поташу	„	„	00.00—00.00
меду	„	„	00.00—00.00
масла	„	„	00.00—00.00
лою	„	„	00.00—00.00
воску	„	„	00.00—00.00
пирту (за 100 литро-градусовъ)			34.50—35 40

*** **Лосованіе индемнизаційныхъ облигацій.** При лосованіи тѣхъ облигацій, происходившемъ 19 (31) октября тек. года, вышли слѣдующіи облигаціи къ сплатѣ. (Продолженіе). Изъ индемнизаційнаго фонда восточной Га-

священниковъ отправляли тамъ тихіи литургіи: о. Куриловичъ и о. Галущинскій изъ Бучача, послѣ приспѣли оо. Я. Гоцкій изъ Зеленой и Я. Ковальскій изъ Зубрца, чтобы тоже въ костелѣ читати литургіи. Въ лавцѣ сидѣлъ о. Т. изъ П. Почему о. К. изъ Бучача не приспѣлъ на поминальное богослуженіе въ церковь оо. Василіанъ?... Если бы тая отправа въ латинскомъ костелѣ вышенаведенныхъ отцовъ нашихъ конечно была нужна къ спасенію души покойника, то были бы оо. Василіяне, если не всѣ, то навѣрно бодай нѣкоторыи приспѣли въ лат. фару, но оо. Василіяне имѣли тактъ и не явились, за что имъ належится признательность, такъ якъ въ томъ богослуженіи была лишь чистая польская демонстрація, полонія бо могла устроити то богослуженіе и въ церкви св. Покровы, тѣмъ больше, что покойникъ былъ русского обряда. Сумно, что нѣкоторыи люди наши такъ суть податливы и услужливы. — М.

— **Изъ подъ Ягольницы** пишутъ намъ, что „полонія понакидала въ русско-народныи школы польско-патріотичную книжицу подъ заглавіемъ: Kłosy ojczyste. Въ той книжицѣ есть стишокъ подъ заглавіемъ Starosta Wilczek, а въ томъ стишку двѣ строки: I tak przejrzysto płynie życie, jak bystra Strypa w swém korycie, а Стрыпа наша переважно брудна, болотниста и стависта... Дѣти смѣются изъ того поровнанья, ибо ежедневно видятъ брудную Стрыпу...“

Fleiß-Zettel.

Faulen, gehe zur Am
und lerne von ihr
n Sommer Speise
ur Zeit der Ärnte,
Winter zu leben

~~Monasterzyska. mkf – stacya wojskowa kawalerji – pułku~~
~~huzarów. Ks. Mikołaja –~~

Za dziesięcinę wytyczną po Capowcach fl. 20, bierałem za nię fl. 30.

Za dziesięcinę wytyczną po Sidowym fl. 40.

Za dziesięcinę wytyczną po folwarku Tłustowskim fl. 60, biebierałem za nię fl. 160.

Za dziesięcinę wytyczną po Ołowczyńcach fl. 20, bierałem za nię fl. 30.

Za dziesięcinę wytyczną po Myszkowce i Ilasowce fl. 20.

Za dziesięcinę wytyczną po Kilincach fl. 10.

Za dziesięcinę wytyczną po folwarku Bieleckim fl. 60, bierałem za nię fl. 150.

Za dziesięcinę wytyczną po Korolówce fl. 20.

Za dziesięcinę wytyczną po Skowiatyńcach fl. 20.

Za dziesięcinę z wioski za Skowiatyńcami, trzymał ją syn pana Mikołaja Zadurskiego w arendzie, fl. 10.

Za dziesięcinę wytyczną po Sipowcach JPani Jordanowskiej, alem jej kondonował, chyba żeby ją kto inny teraz od Jejmości trzymał, fl. 15.

Za dziesięcinę wytyczną z Worworczyniec fl. 20 bierałem fl. 30.

Za dziesięcinę wytyczną z Dzwiniacza fl. 20.

Za dziesięcinę wytyczną z Dubrowlan fl. 20.

Za dziesięcinę wytyczną z Bedrychowiec fl. 15.

Za dziesięcinę wytyczną z Dubliszcz fl. 10.

Za dziesięcinę wytyczną z Czystowiec fl. 10.

Za dziesięcinę wytyczną z Wojniatyniec fl. 10.

Za dziesięcinę wytyczną z Kapuściniec fl. 10.

Za dziesięcinę wytyczną z wioski drugiej od pana Maja fl. 10.

Za dziesięcinę wytyczną z Szutermieniec fl. 10.

Za dziesięcinę wytyczną z Lataczego fl. 5.

Za dziesięcinę wytyczną z Sadek fl. 30.

Za dziesięcinę wytyczną z Chmielowy fl. 50.

Za dziesięcinę wytyczną z Beremian fl. 10.

Za dziesięcinę wytyczną z Dulib fl. 30.

Za dziesięcinę wytyczną z Liszczyk fl. 10.

Za dziesięcinę wytyczną z Pomorzec fl. 5.

Za dziesięcinę wytyczną z Rzepieniec fl. 20.

Ob. Baracza opis Jazłowca

Za dziesięcinę wytyczną z wioski u Dniestru od pana Ożwiadowskiego fl. 5.

Za dziesięcinę wytyczną z Ćwitowy fl. 30.

Te wszystkie dziesięciny wytyczne po folwarkach swych szlachta daje i zwozi swymi poddanymi na swym każdy gruncie, i lepiej brać wytyczną, niż pieniędzmi: bo więcej uczynią naczyniwszy z nich słodów, a każdy przeda w Jazłowcu i w Buczaczu po fl. 8. i 9. w każdy słód sypiąc zboża, żyta półmacków 2. owsa 2. jęczmienia 2. prosa półmacek. Jeno mieć sługi dobre do wyrabiania i z parę wozów do pomocy zwożenia, gdzieby była niedołęga. Powołoszczyzna o tych mięsopuściech in anno 1620 od poddanych z Niezbrod przypada, za którą bierałem fl. 300. Spust stawu kamiennego u Słobódki za który bierałem fl. 200. Summa wszystkiego fl. 2350 gr. 24. Salaria czeladzi przy strawie: x. komendarzowi do roku fl. 60. x. drugiemu do roku fl. 50. Bakałarzowi do roku fl. 40, z tego powinien dawać młodzieńcowi szkolnemu fl. 2 na kwartał. Kantorowi na rok fl. 32. Dzwonnikowi na rok fl. 16. Młodzieńcowi do kwartału bakałarzowego fl. 12. Organiście na rok fl. 40. Ci kurs spiewają na każdy dzień. [104])

W tymże samym roku przez x. Damiana a Fonseca, wizytatora i komisarza apostolskiego, mianowany prokuratorem x. Jan Damascen Ś. T. D. szczerze wziął się do odzyskania klasztoru

---

[104]) Inwentarz ten, spisany na małym arkuszu, znajduje się w moim zbiorze. A że musiał być rzetelny, dowodzi słowo na odwrocie napisane: «Nonrevelatur.» Dalszy ciąg szczegółów tyczących się Jazłowca z Aktów grodzkich u Bernardynów we Lwowie złożonych: «Ex Actis Castrensibus Leopoliensibus Relationum anno 1603 libr. 356 Protoc. 623, pag. 656 Starzechowski Joannis, Sophiae Humnicka etc. contra Jazłowiecki Hieronimum Jazłowiec et Koszyłowce bonorum possessorem pro solutione restantis summae 10,000 fl. pol. et de 50,000 fl. pol. liquidatae editae citationis relatio. Anno 1603 ad 1737 libr. 358 pag. 829. Kamieniecki tum Myszków bonorum atque Jazłovecensis suburbii, atque Nowosiółka bonorum transactio. Anno 1610 libr. 364 et 365. Protocol. 616 pag. 193 Jazłowiecki per Nicolaum Jazłovecensibus Dominicanis Jazłowiec super oppido et bonis Chmielowa et medietate oppidi Kossow 500 fl. pol et 300. fl. pol. inscriptionis debitoriae oblata. Ex Actis Castrens. Trembovliens. Inscriptionum anno 1605 ad 1609 libr 24 et 25. Prot. 51 pag. 870. Boczkowski Stanislaus Leonorae ab Ostrog Jazłowiecka Ducissae, Koszyłowce, Bielcze, Połowcze, Nowosiółka, Duliby, Pomorce, Barysz, Jazłowiec de bonis de summa 3000 fl. pol. quietando de jure habito cedit. Ex actis Castrens. Trembovliens Relationum anno 1619 ad 1625 libro. 114. 115. 116. Protoc. 235 et 236 pag 83 et 379. Oska Ewa, Wolski Adamum, Bełzecka de Buczacz Hedvigim atque Czu-

przwilejem na jarmark w dzień św. Bazylego ruskiego w Jazłowcu odprawiać się mający. [142]) Którą to łaską przezornego króla zachęcony Stanisław Koniecpolski ośmielił się powtórnie przedstawić tronowi łaskawego monarchy życzenia miasta swego względem udzielenia podobnego przywileju. Jakoż w skutek tych gorliwych zabiegów wydany został przywilej dla Jazłowca d. 20 czerwca 1661 r. na jarmark dwie niedziele trwający w dzień świętego Jerzego według ruskiego kalendarza. [143])

Tak gdy z jednej strony starano się pomnożyć ruch przemysłowy, i narody wschodnie do wspólnego porozumienia się zbliżyć, z drugiej strony pracowano nad utrzymaniem ducha religijnego między ludem chrześciańskim. W tym celu zabezpiecza Mi-

---

bertus Gołyńscy fundationem certam in bonis haereditariis villae Torskie summam 1000 flp. Conventui Jazłovecensi approbant. In Castro Haliciensi fer. 2. post Dom. Oculi 40malem 1660. Summaryusz spisany na półarkuszu znajduje się w zbiorze moim. O tym funduszu wspomina także list x. Tomasza Ripolla jenerała zakonu dominikańskiego z dnia 22 listopada 1727 r. w Rzymie pisany: Pro Bartholomaeo Gołyński et conjuge Sophia legantur missae 30. Original listu jest w zbiorze moim.

[142]) Regestrum causarum sigillatarum Cancellariatu Illrmi et Rdmi in Chro P. P. Dni. Dni Nicolai in Prażmów Prażmowski Episcopi Luceorien. Praepositi Cracovien. Abbatiae Siecziechovien. perpetui Administratoris extraditarum per Magnificum Dnum Joannem Ignatium Bąkowski Succamerarium Culmensem Sacrae Regiae Mttis Secretarium. Instutio nundinarum na Wasyla ruskiego in Jazłowiec, Varsaviae die decimo septimo Julii Millesimo sexcentesimo sexagesimo. Exp. et sub R. Dnus Regens. Metryka koronna księga Sigillat. Nr. 4. fol. 12. Trzeba zaś wiedzieć, że dokumenta niektóre znajdujące się w aktach metryki koronnej Sigillata zwanych, są tylko w krótkiej treści zapisywane, per extensum wydawane były stronom interessowanym, a te winny były oblatować je w aktach fori proprii. Że ten przywilej wydany był w całej swej rozciągłości dowodzi (Przyłęcki) rękopism: «Historia ecclesiae parochialis r. l. Jazłovecensis Cap. V. Nr. 7. Oppidum Jazłowiec possidet privilegium authenticum Serenissimi Regis Poloniae Joannis Casimiri manu ejus propria subscriptum sigilloque Regni communitum, datum Varsaviae die 17 Julii Anno 1660. Regnorum ejus Poloniae 12 Sueciae vero 13 Anno, concessum Generoso Stanislao Koniecpolski Capitaneo Dolinensi pro tunc haeredi bonorum tractus Jazłowiec, pro institutione nundinarum pro festo S. Basilii juxta calendarium ritus graeci, alias na Wasyla ruskiego. Quod privilegium hodie posidet Illmus L. Baro de Błażow Błażowski modernus haeres oppidi Jazłowiec in archivo suo conservatum.» Starałem się o odpis tego przywileju, lecz powiedziano mi, że go nie masz w Jazłowcu.

[143]) Metrices Sigillatorum regnante Serenissimo Casimiro rege Poloniae. Concessio nundinarum oppidi Jazłowiec Gnosi Koniecpolski Paltidis Sandomirien. haereditarii pro festo S. Georgii juxta Calend. ritus graeci duraturarum duarum septimanarum. Varsaviae die 20 Junii Anno 1661. Expedivit Borzymowski, subscripsit MD. Succamerarius Culmensis. Sigillata księga Ner 5 fol 9. Metryk koronnych.

kołaj Stadnicki w r. 1664 na dobrach swoich 1000 złp. klasztorowi dominikańskiemu w Jazłowcu, żeby ojcowie zasileni nowym funduszem, swobodniej oddać się mogli rozniecaniu światła ewangielicznego. [144]) Wtedy jeszcze wiara w opatrzność nad losem człowieka czuwającego Boga na wielkiej była stopie. Kiedy bowiem w r. 1666 we wsi Bazar zwanej niedaleko Jazłowca, jamę ze zbożem tam schowanym otworzono, której dawno nie otwierano, włodarz nagłym zaduchem jak powietrzem zarażony padł i bez duszy leżał; żona Jędrzeja Jeżowskiego pułkownika królewskiego natychmiast pobiegła po obrazek N. Maryi P. Częstochowskiej, który przyniosłszy, położyła na umarłym i wezwała opieki Najświętszej Panny nad nim. Już go wszyscy odżałowali, i za nieżywego osądzili, ile że znaku życia w nim nie widzieli: aż ów obrazek, który przedtem światło wydawał z siebie, i wtedy temuż oziębłemu trupowi dodał ducha i ciepła; zaraz pod tak słodkim ciężarem oddychając ożył na dalsze pożycie w zdrowiu dobrem. [145])

Ale pośród tego zapału pobożnego popełniono zabójstwo w samym Jazłowcu, które następującą ugodą załatwione zostało: Anno Dni 1666 die 2 Maij. Za sławetnych panów Burmistrzów Jazłowieckich to jest pana Dymitra Kozubika na ten czas burmistrza, pana Semania Tkacza, i pana Jana Hiszczaka jako i sam pana Bohdana Seferowicza, jako też pana Zacharyasza Bednarza mieszczanina jazłowieckiego, Jakóba Krochmalnego, pana Jana

---

[144]) Akta Bernardyńskie we Lwowie. Ex Actis Castrens Leopoliens. Inscription. Anno 1664 ad 1667 lib. 149. 150. 152. 153. pag. 212 Protoc. 237. 238. 239. pag. 716. Stadnicki Nicolaus in Jazłowiec Dominicanis super bonis Nowosiółka, Tłuste, Lipowce, Kapuścince et Hołowczyce 1000 flp. reemptionaliter inscribit. Zdaje się że fundusz ten zginął zupełnie, gdyż w liście wyżej wzmiankowanym jenerała zakonu z dnia 22 listopada 1727 r. zapisano: Pro Nicolao Stadnicki si census solutus fuerit, legantur ad ratam fructuum.

[145]) Ambrosii Nieszporkowicz Analecta mensae reginalis, Cracoviae 1681. pag. 83. Anno eodem 1666 in Podolia sub Jazłowiec in villa Bazar nuncupata, subterraneae specus, in qua more Podoliensium, qui carent granariis, frumenta longiori tempore servabant, ostium ut primum aperuerunt subditi, villicus pestifera exhalatione afflatus subito concidit extinctus. Conjux G. D. Andreae Jeżowski praefatam imaginem super mortuum aut mortificatum posuit, invocans matrem vitae Mariam votis supplicibus; quae imago nuper jaculata flammas, moribundo sanitatem donavit, eadem vitae spiritum in cadaver, in quo nullum explorare potuerunt adstantes vitae vestigium, vigoremque membris infudit, sub illo enim dulci pondere suspirare coepit et suspicere, pauloque post plena valetudine potitus, se vitam debere Mariae recognovit.

(już w roku 1862 wynalezionym)

jest według doświadczeń najznakomitszych lekarzy

Dra WAGNERA DIALIZOWANE ŻELAZO

owiem najsłabszy żołądek z łatwością takowe strawia, a nadto nie posiada żadnego smaku ani zapachu, przez co zażywanie nawet dzieciom nie sprawia najmniejszej trudności. **Flakon 2 złr. 40 cnt. w. a.**

Dra WAGNERA FERRUM CATALYTICUM.

Flakon 2 złr. w a.

yższych środków żelazistych używano dotychczas ze znakomitym skuem przeciw blednicy, niedokrewności, suchotom, ogólnemu wycieńczeniu katarom żołądkowym, biegunce, kaszlowi połączonemu z wyrzucaniem krwi, białym upławom i t. d., według załączonego opisania.

Należy się wystrzegać szkodliwych naśladowań i zażądać wyraźnie

Dra Wagnera dializowanego żelaza.

przeciw robakom

KROECZERA w Tokaju.

Ogólnie znany, od wielu lat doświadczony środek przeciwrobaczny.

Zadając dzieciom od czasu do czasu po kawałku tej czekolady można się ustrzedz najpewniej od robaków.

Wystrzegać się wyrobów fałszowanych.

Cena tabliczki wraz z przesyłką

29

Cymentarze urzędu w ~~Brzozowie~~ i Dynowie – do pierwszego przy ~~dzielony Rajów z 30~~ do drugiego 27 gmin – Uchwała powiatu z dnia 23/stycznia 1869 –

30

Blech. w Krakowie · zapisy –

dzeń sejmowych.

W Lwowie dnia października 1866. r.

Marszałek krajowy.

Bachów, czyli Bachowice, tak nazywano dawniej wieś Barczków, należąca niegdyś do starostwa Niepołomieckiego, obecnie w pow. Bocheńskim, (ob. Barczków).

Kościół łac. w Bachorzcu pod wezwaniem św. Katarzy i parafia przy niem, założone zostały prawdopodobnie równocześnie z osiedleniem się tej miejscowości, chociaż czas kiedy się stało i osoba fundatora, trudne są dziś do zbadania, gdyż wszystkie dawniejsze dokumenta i papiery zniszczone zostały w czasie zaprowadzenia tu różnowierstwa,

---

1) Zapis ten znachodzi się wciągnięty w Księgę *Liber Fundat. Terrae* T. 57, p. 187, w Tabuli krajowej.

2) Dokument ten spisany w grodzie Przmyskim w r. 1696 i oddany gwardyanowi Sebastyanowi Walawskiemu, zapisany w Tabuli krajowej w księdze *Liber Fundat.* T. [illegible], p. 294. Bachorzec zapisany w tym dokumencie, jako położony w ziemi i powiecie Sanockim (*Terrae Districtu [illegible] Sanacensis*).

3) Ob. mapę Kumorskiego Galicyi, tabl. 19, mila XVII. i 17.

Krasicki, który odtąd aż do obecnej chwili pozostał w dziedzictwie tej rodziny. W roku 1668 dziedziczyła tu jak się zdaje krótki czas, Anna z Silickich Wolska, córka Adama Silickiego i wdowa po Adamie Wolskim, która klasztorowi Dominikanek w Przemyślu, a właściwie przeoryszy tamtejszej, Teresie Glinczance i zakonnicy Mariannie Lipowskiej, zapisała na Bachorzu summę 2000 złp. [1]). W roku 1696 zabezpieczył Konstanty Wapowski, chorąży *(vexillifer)* sanocki, oraz sędzia i podstarości przemyski summę 3800 złp. na dobrach Bachórzeckich klasztorowi OO. Franciszkanów w Przemyślu [2]). W r. 1750 dziedziczył tu Jan Krasicki, kaszt. chełmski, mąż pełen cnót obywatelskich i ludzkości (1751), a po nim nastąpił syn jego Antoni pułkownik wojsk Rzpltej, mąż świetnych zalet i wytwornego zdania, wielokrotnie poseł na sejmy z ziemi Ruskiej, który słynął gościnnością i ludzdkością staropolską, zostawiwszy po sobie nie mało pamiątek. On odnowił zaniedbany od dłuższego czasu kościół parafialny tutejszy i fundował przy starodawnej cerkwi tutejszej parafię gr. kat., odnowiwszy ją i nadając grunta proboszczowi. Po nim dziedziczyli tu, Franciszek Xawery i Edmund hr. Krasiccy. Donacyą Edmunda i Anieli z hr. Brzostowskich Krasickich z dnia 13. kwietnia 1872 r. został Ignacy hr. Krasicki, właścicielem Bachorzca, Polchowa i Słonnego, który obecnie je posiada. Indemnizacyę za zniesioną pańszczyznę wymierzono za dobra Bochorzec, w kwocie 19544 złr. 50 ct m. k. i dodatkowy kapitał 180 złr. m. k.

Bachorzec, punkt trygonom. △ w obrębie wsi Bachorzca, w pow. Przemyskim; jest to wyniosłość ku stronie wschodnio-północnej tej wsi pod nazwą Góra, sięgająca 186'6 nad pow. mor. [3]).

Bachorzec, dawniej Krzystanowa woda zwany, mały strumyk, wypływający z silnego źródła po wschodniej stronie wsi Bachorzca, w pow. Przemyskim; po krótkim biegu uchodzi do potoku Złotnika od lewego brzegu, opodal pałacu dworskiego. Wodzie tego strumyka przypisywano dawniej jakoweś siły uzdrawiające; według innych tradycyj uchodziło do tego strumyka nawet jakoweś źródło słone, które już dziś nieistnieje.

Buzacki Muszyło 1460. Ks. 2. p. 7

Grodzisko Widełka, Krupno, Strzyżów, Łańcut
Przeworski – Dynów –

Niektórzy z mieszkańców trudnią się przewozem soli
z Dobromila lub Drohobycza. –

Ob. Potok – Klasztor Dominikanów

Klasztor Dominikanów Potok 1. 3. 4.
Kościół Parafialny Potok 1. 3
Potok miasteczko 1. 5
Wsiów wieś 1.
Sokołowa „ 1
Kwiśnierzyna „ 1
Snowidowa „ 1.
Wozilowa „ 1.
Szomorocha „ 1.
Zusitowa „ 1.
Hubina „ 1. 3
Kościelniki „ 1.
Sokulca „ 1.
Sciankii „ 1.
Uniża „ 1.
Łuki „ 1.
Smerdyna budynek Potok 1.
Folwarczek 1.
Ogród 1
Łąka czyli Pastewnia 1. 2.
Gaj. 2.
Dziesięcina z Folwarku w Potoku 2.
Nieznwiska dobra, wieś. 3. 6
Potoku dobra 3.
Blazow wieś 3.
Wola Błazowska w. 3.
Manasterczyk w. 3.
Gutkiewicz rod. 6

Quittung

7 kr.

Über Drey Gulden welche der Gefertigte Bauunternehmer an gebührenden Hinausrest aus der bewirkten Herstellung des Schankhauses in Glinna im Grunde hohen Nationalbank-Direkzions Erlasses vom 26. März 1862 Z 66. aus den Lasker Oekonomie Renten am heutigen baar und richtig erhalten hat, hiemit quittirt.

Sambor am 3. April 1862.

Obacz trakt Dukielski

36

Źrodlany potok str 1.
Listowa " " 1
Purkow " " 1.
Górnawoda " " 1, 4, 7, 8.
Złoty potok " 1, 2, 3, 5, 7, 8.
Toki " " 2.
Gorzice " " 3.
Lęczyny " " 3.
Górska woda potok " 3.
Myrcowa " " " 4.
Jasielka rzeka " 5

VII
a.

Ob. Dubiecko - Dominikanie Przemyśl 37

Janiszowski rod 1.9
Przemyśl m. 1.
Dubiecko m. 1.2.9.10
Pobiedzinski rod 1.4.5.7.9.12.13.14.15
Dominikanie Przemyśl 1.2.4.5.6.7.10.11.12.15
Stawski rod 1.8.16
Swietkowicz (lil) rod 2.3.4.5.6.7.9.10.11.12.13.15
Sliwnica — 2 przedmieście Dubiecka 10
Czerwonka folwark 2 " " " 10
Michalkowice w. 8
Ratyński rod. 8
Zatuski rod 8.16
Bardowicz rod. 12
Tarnawski rod. 16
Krasnodębski rod 16.
Staski rod 16.
Kiańkowicz rod 16.

St. G.

Von der Direction der priv. österr. National-Ba

Drohobyczka i Huta Drohobycka w Sanockiem 38
1/4 mili od Dubiecka – a 3 mile od Przemyśla i Kolej żelazny
Około 600 morgów lasu i 300 morgów pola onego i łąk.

Pawlikow,
wneskodatel.

W. W. f. N. G. bewilligten exekutiven Abschätzung [illegible] Nr. 590 gelegenen Realität den obbenannten abwesenden Erben hiemit bekannt gegeben, daß ihnen zum Kurator ad actum in dieser Streitsache zur Wahrung ihrer Rechte Hr. Vinzenz Chowanetz, mit Substitution des Hr. Stanislaus Malicki hiergerichts aufgestellt wurde.

Dieses Edikt mahnt demnach die benannten unbekannten Orts abwesenden Erben entweder persönlich hiergerichts zu erscheinen, oder ihre Rechte durch einen diesem Gerichte namhaft zu machenden Bevollmächtigten zu vertreten, widrigenfalls diese Streitangelegenheit mit dem bereits bestellten Kurator abgehandelt, und die hieraus entstehenden nachtheiligen Folgen sie sich selbst zuzuschreiben haben werden.

Brody am 27. Oktober 1849.

(2673) Obwieszczenie. (2)

Nro. 28324. Ces. król. Sąd Szlachecki Lwowski P. Michała Chodorowskiego i P. Józefa Chodorowskiego niniejszém uwiadamia, że P. P. Antonina Tytus i Dominik Jaruntowscy jakoteż P. Felicianna z Jaruntowskich Uniatycka przeciw tymże P. P. Michałowi i Józefowi Chodorowskim o extabulacyę z dóbr Drohobyczki i Huty Drohobyckiéj sumy 2500 fpol. z odsetkami i kosztami prawnemi 180 fp. przyznanemi oraz o wykreślenie tej sumy z porządku wierzycieli na cenie sprzedaży mieszczonych i o pominięcie tejże przy rozdziale ceny sprzedaży dóbr Drohobyczki i Huty Drohobyckiéj na dniu 20. Września 1849 do L. 28424 pozew wnieśli i pomocy sądowej wezwali, w skutek czego dzień sądowy do rozprawy na 29. Stycznia 1850 o godzinie 10 z rana wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanych Michała Chodorowskiego i Józefa Chodorowskiego niewiadome jest, przeto C. K. Sąd Szlachecki postanawia na ich wydatki i niebespieczeństwo obrońcą P. Adwokata krajowego Waskiewicza, zastępcą zaś jego P. Adwokata krajowego Zminkowskiego, z którym wytoczona sprawa według ustawy sądowéj galicyjskiéj przeprowadzona zostanie.

Kupienia chęć mającym wolno jest o wartości sprzedać się mających części tych sum w Tabuli krajowéj, lub też z wyciągu tabularnego, który tym celem w Registraturze tutejszego Sądu złożony jest, przekonać się.

Z Rady c. k. Sądu Szlacheckiego.

We Lwowie dnia 11. Września 1849.

(2668) Kundmachung. (1)

Nro. 18439|1849. Vom Magistrate der k. Hauptstadt Lemberg gerichtlicher Abtheilung wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Hr. Johann Formankiewicz die vom k. galiz. Merkantil- und Wechselgerichte zur Einbringung der ersiegten Wechselsumme von 350 fl. C. M. sammt 4|100 Interessen vom 7. May 1846, dann der Gerichts- und Exekuzionskosten pr. 4 fl. 18 kr., 6 fl. 12 kr., 9 fl. 30 kr. und 34 fl. 48 kr. C. M. unterm 14. September 1848 Z. 7888 bewilligte exekutive öffentliche Feilbiethung der sub Nro. 659 2|4 gelegenen, den sachfälligen Schuldnern Joseph und Rosalia Wieczorek gehörigen Realität in drei Terminen d. i. am 20. Dezember 1849, dann am 16. Jänner und 20. Februar 1850 um 3 Uhr Nachmittags, hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1) Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth dieser Realität pr. 7007 fl. 55 kr. C. M. angenommen.

2) Jeder Kauflustige ist verpflichtet, den 10ten Theil des Schätzungswerthes d. i. den Betrag von 700 fl. 47 kr. C. M. im Baaren, in Pfandbriefen der galiz. ständischen Kreditsanstalt nach dem Kurse oder in Bücheln der galiz. Sparkasse als Angeld zu Handen der Lizitazions-Kommission zu erlegen, welches Angeld dem Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet, dagegen den übrigen Mitbiethenden nach beendeter Lizitazion zurückgestellt werden wird.

3) Der Meistbiethende ist verpflichtet, den Kaufschilling mit Einrechnung des Angeldes binnen 14 Tagen nach Erhalt des Bescheides

za Cenę wywołania wzięta będzie.

Przeto maiące chęć arendowania powinni się do téy Licytacyi dziesięcioprocentowym Vadium, które to od mieyskiéy Akcyzy - - - 31760 R. w Rewer. wyk. a od skarbowego podatku czopowego 22798 detto

razem - 54558 R. w Rewer. wyk. wynosi, zaopatrzyć, a zaś względem dalszych warunków Arendowania aż do rozpoczęcia Licytacyi w tuteyszym Ratuszu dokładnieyszych wiadomości zasięgnąć maią. (2)

We Lwowie dnia 10. Stycznia 1812.

Da die Influenz des Postwagens aus Lemberg nach Wien, auf jenen, der von Brünn nach Böhmen abgehet, bisher aufgelöst war; so ist, um diese wieder herzustellen beschlossen worden, daß die Abfahrt des Postwagens von hier nach Wien, vom 1. Hornung angefangen, anstatt am Montag Nachmittag am Samstag in der Früh, und jene des nach Brody abgehenden Postwagens, anstatt am Mittwoch am Dienstag Nachmittag, und von Brody herwärts anstatt am Freytag am Donnerstag Nachmittag zu geschehen haben soll. Diese Verlegung der Abfahrtstäge der Postwägen, wird hiemit mit dem Beysatze zu Jedermanns Wissenschaft bekannt gemacht; daß zur Aufgabe aller Sendungen für den Wiener Postwagen, vom 31. d. angefangen jedesmal der Freytag bis 12 Uhr Mittags, und für den Broder Wagen der Dienstag ebenfalls bis 12 Uhr Mittags, unabänderlich bestimmt und festgesetzet worden seye, und daß an diesen 2 Tagen Nachmittags nichts mehr angenommen werden wird. (2)

Lemberg den 18. Jänner 1812.

K. K. Postwagens-Expedizion.

Nro. 2288. Von der k. k. Galizischen Staatsgüter-Veräußerungs-Hofkommission wird hiermit bekannt gemacht: daß am 4. Februar 1812 um 10 Uhr Vormittags in dem k. k. Gubernialgebäude zu Lemberg, über den Verkauf des zur Starostey Halicz gehörigen Dorfs Maydan, Hutta stara i nowa mit Hucisko, die öffentliche Versteigerung wird abgehalten werden.

Die dazu gehörigen 64 Unterthanen leisten jährlich 936 Zug- und 692 Fußrobothstäge, und geben 29 Strähne Gespunst, 14 1/2 Stück Kapaunen, 36 1/2 Stück Hühner, 87 Stück Eyer, baaren Grundzins 750 fl. 13 6/8 kr., Schweinmastungszins von den Müllern 6 fl., dann zahlen sie von ihrem Vieh den sogenannten Viehwaidezins, endlich entrichten sie den Bienenzehend.

Nebst dem Propinazionsrechte gehören dazu 8 Joch 40 Quadr. Klafter Acker, 13 Joch 436 Quadr. Klafter Wiesen, und 1469 Joch 1063 Quadr. Klafter Waldung.

Die dazu gehörigen herrschaftlichen Gebäude bestehen aus einem alten Mayerhofsgebäude, einer landartigen Mahlmühle mit einem Stein, dann einem Wirthshause.

Zum ersten Ausrufspreise wird die Summe von 93986 fl. 10 kr. in Einlösungsscheinen angenommen, wovon der zehnte Theil als Vadium vor der Lizitazion baar erlegt werden muß.

Die Zahlung des Kaufschillings geschieht in Einlösungsscheinen, und zwar die erste Hälfte vor der Gutsübergabe, doch werden auch Bankozettel nach dem fünften Theile ihres Nennwerthes, so lange sie gesetzlich im Umlaufe sind, angenommen.

Die übrigen Bedingnisse werden bey der Lizitazion bekannt gemacht, und können früher bey der k. k. Staatsgüter-Administrazion eingesehen werden.

Lemberg den 15. Dezember 1811.

Anton Hampl,
Gubernialsekretär.

Nro. 2288. Z Strony C. K. Galicyiskiey do sprzedaży Dóbr Rządowych ustanowioney Kommissyi Nadworney czyni się ninieyszym wiadomo: iż na dniu 4tym Lutego 1812 o 10tey godzinie przedpołudniowey w C. K. Gubernialnym Domu we Lwowie Dobra do Starostwa Halickiego należące, iako to: Wieś Maydan, Huta stara i nowa z Huciskiem przez publiczną Licytacyę sprzedane będą.

Należących do tychże 64 Poddanych odrabiaią rocznie 936 ciągłych, 692 pieszych dni pańszczyzny, i oddaią 29 Motków przędzy, 14 1/2 Sztuk Kapłonów, 36 1/2 Sztuk Kur, 87 Sztuk Jay, Czynszu gruntowego w gotowiźnie 750 Reń. 13 6/8 krayc. Czynszu za karmienie wieprza od Młynarzów 6 Reń. daléy płacą od swego bydła tak nazwane Spaśne, i oddaią Dziesięcinę z Pasiek.

Oprócz prawa Propinacyi należy do tych Dóbr 8 Morgów 40 [] Sążni pola ornego, 13 Morgów 436 kwad. Sążni Łąk, i 1469 Morgów 1063 kwad. Sążni Lasu.

Należące do tych Dóbr dworskie zabudowania składaią się ze starego Dworu folwarcznego, z młynu kraiowym sposobem pobudowanego, o iednym Kamieniu, i z 1 Karczmy.

Za Cenę Fiskalną wzięta będzie Summa 93,986 Reń. 10 kr. w Rewersach wykupuią-

cych, którey dziesiata Część iako zadatek (Vadium) przed Licytacyą w gotowiźnie złożona być powinna.

Płacenie Summy Kupna nastąpi w Rewersach wykupuiących, a to pierwsza połowa przed zdaniem Dóbr, iednakże będą i i Bankocetle w piątey części ich nominalney wartości, iak długo prawny Kurs maią, przyięte. Reszta warunków będzie przy Licytacyi ogłoszona, i mogą być też wcześniey w C. K. Administracyi Dóbr Skarbowych przeźrzane. (3)

We Lwowie dnia 15. Grudnia 1811.

Antoni Hampl,
Sekretarz Gubernialny.

Nro. 2329. Nachricht von der k. k. böhmischen Staatsgüter-Veräußerungskommission.

Zufolge hohen Hofkammerdekrets vom 10ten Oktober d. J. wird die Kammeralvogtey Stein bey Eger elbogner Kreises am 12. Hornung 1812 in der 10ten Vormittagsstunde in dem k. k. Gubernialsitzungssaale öffentlich feilgebothen, und an den Meistbiethenden verkauft werden.

Diese Vogtey führt den Namen von dem in der Stadt Eger liegenden sub Nro. 469 konskribirten obrigkeitlichen sogenannten Steinhause, und der Ausrufspreis ist auf 13775 fl. Wiener Währung bestimmt. Dazu gehören nebst dem gleichgedachten Hause 2 halbe an den bürgerlichen angebaute Fleischbänke. An Urbarial- und standhaften Zinsen sind von den dazu gehörigen, in verschiedenen Dorfschaften egerschen Bezirks befindlichen zehen Bauernhäusern und Gemeinden jährlich zu entrichten:

a) Im Baaren 3 fl. 16 1/2 kr.

b) in natura 26 Stück Käse, 26 St. Hühner, und 6 Sch. Eyer, welche dermal mit 10 fl. 10 kr. reluirt sind.

c) An Zinskörnern:

4 Kahr	6	Maßl	od. n. ö.	22	Metz.	6 1/2	Mßl. Waizen
19 —	2	—	— —	90	—	3	— Korn
2 —	—	—	— —	9	—	7	— Gerste
36 —	4	—	— —	171	—	8 1/2	— Haber,

wofür die Zinsträger bey der Abfuhr an Zehrung zu empfangen haben 3 fl. 46 1/2 kr. Außerdem sind noch zwey Bauern zu Hazenriet durch zwey nacheinander folgende Jahre mit Ausschluß des dritten zu liefern schuldig 4 1/4 Maßl oder n. ö. 2 Metzen 10 1/2 Maßl Korn, 4 1/2 Maßl oder n. ö. 2 Metzen 10 1/2 Maßl Haber.

d) Bey der Besitzveränderung des bekerischen Hofs Nr. 11 in Oberlohna an Fremde, behält die Obrigkeit den 10ten Pfennig als Kaufrecht. Dagegen

e) hat das egerer Franziskanerkonvent stiftungsmäßig 2 Kahr oder n. ö. 9 Metzen 7 m. Korn, 2 Kahr oder n. ö. 9 Metzen 7 m. Gerste in natura, dann 16 Klafter Holz, 1 Zent. Fische, und 6 Pf. Wolle in kurrenten Preise vergütet zu empfangen.

f) über die gedachten 10 Bauernhaushaltungen steht dem Vogteyeigenthümer die Ausübung der Jurisdikzion zu.

Die Tagsatzung zur öffentlichen Feilbiethung dieser Vogtey wird mit dem Beysatze kund gemacht, daß jeder Kauflustige noch vor der Versteigerung ein Reugeld von 1378 fl. in Einlösungsscheinen zu erlegen haben wird, welches der Meistbiethende, sofern er von dem Kaufe wieder zurücktreten sollte, ohne weiters zu verlieren hat, den übrigen Lizitanten aber gleich nach der Versteigerung wieder zurückgestellt werden wird.

Die erste Hälfte des Kaufschillings muß nach erfolgter höchster Bestättigung vor übergabe des Guts bezahlt werden, dagegen werden zum Erlag der zweyten mit fünf Procent zu verinteressirenden Hälfte zwey Jahrsfristen dergestalt zugestanden, daß Demjenigen, welcher bey gleichem Anbothe sich mit den kürzesten Fristen begnügt, der Vorzug eingeräumt, und daß in dem Verkaufskontrakte für den Fall, daß die eingegangenen Ratenzahlungen nicht pünktlich erfolgten, die unnachsichtliche Zurücknahme der Vogtey bedungen werden wird.

Die Bezahlung des Kaufschillings hat bloß in Einlösungsscheinen zu geschehen.

Die übrigen Verkaufsbedingnisse werden bey der Steigerungstagsatzung bekannt gemacht werden, und die Kauflustigen können die Beschreibung und Abschätzung der Vogtey bey der k. k. Staatsgüter-Administrazion vorläufig einsehen.

Prag den 12. Dezember 1811.

Franz Seebald,
Gubernialsekretär.

Nro. 2329. Obwieszczenie.

Od C. K. Czeskiey do sprzedaży Dóbr skarbowych ustanowionéy Komissyi.

Wóytowstwo Stein przy Eger będzie przez Licytacyę sprzedane.

Stosownie do wysokiego Wyroku Kamery Nadwornéy na dniu 10tym Października r. b. zapadłego, będzie Kameralne Wóytowstwo Stein przy Eger, w Cyrkule Elbogenskim położone, na dniu 12tym Lutego

Powiat Brzozów

Opis: Powiatu:

1. Objętość powiatu wynosi 12·31 mil □
Największa długość powiatu = 4·5 mil
Największa szerokość " = 5· mil
Gmin katastralnych . . . = 57
Samoistnych obszarów dworskich = 35. —
Największa wysokość nad poziom morza = 250·7 sążni
Najniższa " " " " = 132·2 "

II.

Ogólny kształt ziemi. — a. Powierzchnia powiatu ogółem wybitnie pagórkowata z wyjątkiem trzech znaczniejszych równin, mianowicie; porzéczysk Sanu, Wisłoka i Stobnicy. —

b. Kształt powierzchni utrudnia znacznie uprawę roli.

c. Z rzék tylko San jest przy wyższym stanie wody spławny Drugą znaczniejszą rzéką jest Wisłok. Do Sanu spływają: potoki: Baryczka, Lubieńka, Magiera i Ubocz który później nazwę starej rzeki przybiera; — do Wisłoka zaś rzeka Stobnica i Murawa. —

d. Bagien i moczarów niema wcale w powiecie

e. Stawów niema znaczniejszych. —

f. Kształt powiatu nieutrudnia na czas dłuższy odpływu wody; — znaczne jednak prawie wszędzie pochyłości sprawują, że ~~po nawalnych deszczach~~, w czasie zajania śniegów lub po nawalnych deszczach wszystkie rzéki nagle wzbierają i znaczne na porzeczyskach szkody ~~wyrządzają~~. wyrządzają. —

III

Stosunki klimatyczne. a. Wysokie położenie powiatu nad powierzchnią morza

/.

VII

Środki komunikacyjne

a. Gościniec rządowy prowadzący z Przemyśla na Duklę do Węgier; przecina ~~powiat~~ w północną ~~stronę~~ część powiatu w kierunku ze wschodu na zachód w długości . . . . . 5. 3/4 mil

b. Droga krajowa z Sanoka do Dynowa gdzie się z pomienionym powyżej traktem ~~wiedeńskim~~ węgierskim łączy; — bieży krętym szlakiem wzdłuż rzeki Sanu ~~przez~~ w stronie wschodniej powiatu. w długości . . . . . 3 3/4 mil

c. Droga powiatowa łącząca w gminach Domaradz-Grabownica trakt ~~wiedeński~~ węgierski z krajową drogą pod b. opisaną. — ~~przecina powiat w kierunku w kierun~~ ~~z zachodu na~~ bieży wzdłuż rzeki Stobnicy. — ~~Droga ta dzieli się w gminie Bliźnie~~ w długości 2 1/4 mil

d. Droga powiatowa z ~~Jasiennicy do~~ Bliznego do Jasiennicy łącząca trakt węgierski z pomienioną ~~powyżej~~ pod drogą powiatową: długości . . . . . 1/4 milowej.

e. ~~San~~ Drogi gminne są z przyczyny terenu pagurkowatego i gleby rozmakającej gliny ~~ciastej~~ w porach słotnych często niedoprzybycia

f. San jako rzeka spławna (ułatwia transport drzewa; długość jéj biegu w powiecie wynosi około . . . . . 4 mil.

Długość gościńców murowanych w całym powiecie wynosi: . . . . . ~~mil~~ . . 12. mil

Długość spławnéj rzeki Sanu w powiecie = 4 mil

Na 1 milę □ przypada.

gościńców murowanych = 0·97 = czyli 3880 sążni.

Spławnéj rzeki na 1 milę □. = 0·32 = czyli 1280 "

VIII

Stosunki ludności. —

Popatrz ustawienie L: 5.

Miast: Brzozów i Dynów = 2. wsi 55. Razem w powiecie gmin katastralnych 57. W mias-

/.

tach ludności: 7568 ludności: w 55 wsiach 56.852.
razem w powiecie 62.620.
W powiecie znajdują się następujące zakłady przemysłowe:
młynów wodnych 45. – tartaków 11. – gorzelni 13. – browarów 4. – cegielni 16. – lutrowni oleju skalnego 2 – (w Witrytowie i Warze) fabryka świec z wosku ziemnego 1. (w Dynowie)

IX.
Płody przyrodnicze:

A. Z działu minerałów

Kamień wapienny w gminach: Wydrna i Końskie
Miękki piaskowiec w okolicy Tomeszowa bardzo mało tylko bywa dla pośledniej jakości używany
Twardy kamień skalny ~~w gm~~ w pasie gór ciągnących się od gminy Gwoźnica po Wolę Jasieniecką używany bywa do szutrowania gościńców
Naftę wydobywają w gminach: Wara i Witrytów zresztą napotkać ją można we wielu zresztą miejscowościach w ilości jednak tak małej iż koszta kopania studni ~~w~~ wydobyta nafta ~~niepo~~ nieopłaca. –

B. Z Działu roślin.

W powiecie uprawiają Pszenicę, żyto, jęczmień owies, hreczkę, proso, groch, bób, fasolę, len konopie, kartofle, buraki, marchew, rzepę na ścierniskach – nasienie jednak téj ostatniéj wyradza się łatwo. –
Owoców szlachetniejszych i delikatniejszych jarzyn nieuprawiają prawie wcale dla ostrego klimatu. –
Chmiel i rzepak tylko przy bardzo staranniéj uprawie udać się może – i bardzo tylko wyjątkowo u niektórych większych właścicieli na małych przestrzeniach uprawiany bywa. –
Z przyczyny niedostatku łąk uprawiane bywają oprócz koniczyny ~~ne~~ wyka i hreczka na paszę.

/.

AC. Z działu zwierząt:

a. Popatrz zestawienie L. 6.

b. Gatunki koni: krajowe drobne lecz wytrwałe bydło u ~~mniejszych~~ włościan ~~sw~~ krajowe i drobne u właścicieli krzyżowane z rasą szwajcarską, niekiedy ~~czyste~~ pełnéj krwi szwajcarskie. —

c. Choroby u koni tylko sporadyczne wypadki żółtz, nosacizny, parchów i liszaji; — u bydła rogatego również sporadyczne wypadki chorób pyska i racic. — zapalenia śledziony — w owczarniach niekiedy motylica. — u trzody chlewnéj choroby pyska i racic niekiedy wągry. —

d. Wyżywienie bydła i koni dosyć odpowiedne.

e. Nabiał i nierogacizna bywają w znacznéj części wywożone.

f. Cena konia roboczego 5 do 6 letniego = 50 : 100.
" krowy dapiéj = 50 : 70 zł.
" wołu roboczego = 70 : 100 " —

X.

Podział gruntów. —

Nad 800 morgów	= 23	gospodarstw
" 500 do 800	= 19	"
" 300 do 500	= 14	"
" 200 do 300	= 9	"
" 50 do 200	= 78	"
" 20 do 50	= 500	"
" 5 do 20	= 3500	"
" 1 do 5	= 4000	"
niżej 1 morga	= 5000	"

Ogółem 13143 właścicieli.

Przeważna część gospodarstw składa się z 5 do 10 morg. Stosunek większéj posiadłości do mniejszéj jak 4 do 7. —

/.

Pól ornych . . . . . 70.323 morg.
Łąk . . . . . 7892 "
Ogrodów . . . . . 1.810 "
Pastwisk . . . . . 11.420 "
Grunta nieurodzajne i podbudowl. . . ~~27.660~~ 4.040 "

Razem 95485 morg. ekon. rodz. uprawy

Koni roboczych w powiecie . . 5658
Wołów 1973

Razem sztuk: 7631 czyli 3815 par

Gruntów ornych, łąk i ogrodów razem = 80025
Wypada przeto na ~~morg~~ 1 parę bydła roboczego = 20 g morgów
Osady są zwarte, przeciętna odległość gruntów od zabudowań gospodarczych wynosi ~~1~~ $\frac{1\frac{1}{2}}{8}$ do $\frac{2}{8}$ mili.

XI.

Sposób gospodarowania. — a. Sposób gospodarowania dowolny, ~~na~~ grunta~~ch~~ bliższe lepiéj bywają obrabiane i częściéj nawożone; ogółem 1/3 część ról niemoże być dla braku ~~nawozu~~ obornika nawożona. —

b. ~~Włoś.~~ Właściciele mniejszych posiadłości uprawiają sami przy pomocy członków rodziny swe pole. — Dwory utrzymują oprócz dziennego ~~na~~ robotnika czeladź na wikcie.
Ceny robotnika pieszego do roboty lekkiéj 20 cnt.
Ceny " " " ciężkiéj 40 "
" " szczególnéj znaczności wyna (nóżniéż) = 40 "
Koszta utrzymania parobka = 150 do 160 Złr

c. Uprawa odbywa się przeważnie własnym sprzężajem. —
(Koszta utrzymania sprzężaju / niepodano tylko koszta ~~obcych~~ teraźniejsze).
Cena najmu dnia 2 konnego = 2 Złr
" " " 2 wołowego 1 Złr 50 ct

Pod oziminy orze się trzy razy pod jarzyny dwa razy pod owies raz tylko. —

d. Sztucznych nawozów nieużywa się wcale. —

e. Sposób gospod: przy lasach :/ referat lasowy :/

XII.

Obrót gruntami.

Urząd podatkowy wykazał wypadków kupna gr. = 448.
" " " " Dzierżaw ...?.....

Z tych wzięto w zestawienie:
Przypadków kupna gruntu ... 279
" Dzierżaw " ... 21

Bachórz Br

54

3. Nalesie - pastw.
Zagumnie - vop
2. pod kamieniem - las. m.
Szklarski - potok.
5. pałac mm. zb. p. ogrodem i staw
Fr. Wojciech - cerk. dr.
Kalikoma - potok.
Błonie - pastw.
6. N. P. M. - cerk. mur.
Jan - rz.
4. Hartu - potok.

M:

wewnątrz i zewnątrz pozłacany, sprawiony w roku 1833 przez włościanina tutejszego Józefa Zająca. Przed kościołem stoi dzwonnica, z jednym tylko dzwonem, dawnego odlewu, a na kościele jest sygnaturka z małym dzwónkiem. Inwentarz kościelny, sporządzony został w roku 1835, lecz dokumentów, odnoszących się do kościoła tutejszego niema żadnych. Do parafii tutejszej, oprócz Bachorza, należą także wsie Laskówka i Chodorówka, licząc razem 1055 dusz (r. 1872). Metryki parafialne poczynają się z połowy zeszłego wieku. Grunta erekcyonalne parafii tutejszej zajmują 19 mg. 1349 □ sąż. roli, w niwach Rola zagumienna i Błonie[1]) i 2 mg. 120 sąż. łąk i pastwisk na Zagumniu. Skopczyznę oddają wszyscy włościanie Bachorscy, razem 6 korcy 16 garcy żyta. Cały dochód parafialny według zestawienia z roku 1852 obrachowany jest na 82 złr. 2 ct., a wydatki na 3 złr. 49 ct. Zabudowania probostwa podupadłe, istnieje tylko dawne pomieszkanie dla proboszcza, bez wszelkich przybudowań gospodarskich. Kollatorami parafii tutejszej są dziedzice Bachorza. Kościół ten w czasie budowy cerkwi gr. kat., służył także od roku 1840 do odprawiania nabożeństwa ruskiego.

Cerkiew gr. kat. w Bachorzu, pod wezwaniem Narodzenia Panny Maryi, parafialna, murowana z kamienia i cegły, w miejscu dawnej drewnianej, którą rozebrano w roku 1840. Budowę nowej cerkwi dokończono w roku 1870. Dawną cerkiew drewnianą w Bachorzu, wystawił i parafię przy niej erygował dla Rusinów gr. kat., Mikołaj Stanisław Wapowski dnia 15. marca 1645 r., przydzielając do niej wszystkich mieszkańców (unitów) w dobrach Denowskich, gdyż szyzmatyków już wcale podówczcas tu nie było, a cerkiew szyzmatycka w Bachorzu wykupioną została przedtem w roku 1593 na kościół łac. Według tego dokumentu erekcyjnego nadane zostały cerkwi tutejszej grunta, prawo wywozu drzewa na opał z lasów dworskich i paszenia bydła, oraz meszne od poddanych. Prawa, czyli nadania te zatwierdził powtórnie z niektóremi objaśnieniami ten sam Wapowski dnia 7. czerwca 1747 r.; a w kilkadziesiąt lat później, potwierdzili je Hrehory na Opolu i Chorystyty Kopeć i żona jego Teofila z Radochoniec i Nieczujów Wapowskich Kopciowa, w Bachorzu dnia 15. marca 1718 roku[2]). Co także zatwierdził Marcin z Ternowy Dwernicki, dziedzic tutejszy dnia 14. czerwca 1779 r. Cerkiew dzisiejsza, zbudowana według nowszych planów, zawiera wewnątrz oprócz wielkiego ołtarza, z obrazem Matki Boskiej, dwa boczne ołtarze i małą kazalnicę. Na dzwonnicy nowo zbudowanej znachodzą się dwa dzwony dawnego odlewu z napisami. Kosztowności cerkiewne, srebrne, oddano w roku 1810 c. k. Rządowi[3]). Do parafii w Bachorzu przynależą oprócz Bachorza, także miasteczko Dynów, i wsie: Lipnik, Harta, Szklary, Ulenica, Igioza,

1) Kawałek roli należącej do kościoła tutejszego z 2 morgów 120 □ sąż., przywłaszczył sobie dziedzic były, Wincenty Skrzyński.

2) Dokumenta powyższe, to jest, erekcyjny i zatwierdzenia, znachodzą się w oryginale na pergaminie w archiwum parafialnem w Bachorzu, oraz dokument potwierdzający prawa parafii tutejszej, wydany przez Marcina Dwernickiego dnia 14 stycznia 1779 r. (oryginał papierowy).

3) Konsygnacya wydanych z cerkwi tutejszej sreber, spisana przez x. Bazylego Ustyanowskiego w r. 181[illegible] znachodzi się w archiwum autora, również jak i podobna konsygnacya z kościoła łac. w Bachorzu.

podzielili się majątkiem ojcowskim [1]) Bachorz z przyległościami otrzymał dotychczasowy dziedzic Bachorza, Władysław Skrzyński, który wzorowem gospodarstwem podniósł o wiele wartość niniejszego dobra [2]).

Kościoł obrz. łac. w Bachorzu, drewniany pod wezwaniem św. Wojciecha, zbudowany około roku 1662, i kilkakrotnie odnawiany, umieszczony we środku wsi, przy trakcie węgierskim, opodal dworu, niezawiera nic szczególnego, oprócz tradycyi, iż przedtem na tem samem miejscu stała cerkiew ruska, którą ówczesna dziedziczka Bachorza, Katarzyna Wapowska, wraz z wielu innemi w okolicy od duchowieństwa szyzmatyckiego wykupiła w roku 1593, przydzielając ją jako filię do kościoła parafialnego w Harcie. Erekcyę tą potwierdził w tym samym roku Wawrzyniec Goslicki, biskup Przemyski, wraz z przyłączeniem kościoła tutejszego do parafii w Harcie [3]). Starożytna ta budowa z drzewa rzniętego, oświetlona jest 5ma oknami i zawiera wewnątrz, oprócz wielkiego ołtarza, dwa boczne, św. Michała po prawej, i św. Izydora po lewej stronie. Srebra kościelne oddano w roku 1810 c. k. rządowi [4]). Obecnie znachodzi się tu kielich srebrny,

---

1) Dokument, zawierający dział majątkowy, między spadkobiercami zmarłego bez testamentu 25. stycznia 1850 roku Wincentego Skrzyńskiego, zapisany w Tab. kraj. w Lwowie *Liber Instrum.* T. 764, pag. 245. Według tego dokumentu rozpadła się fortuna ojcowska na 6 schedę: Pierwszą Władysława Skrzyńskiego, składała się z dóbr: Bachorza wraz z dobrami Błażową, Piątkową, Bielkową, Baryczem, Futomą i Kąkolówką; II. schedę: Harta z przyległościami i Bartkówką, wziął Ignacy; III. scheda: Chodorówka z przyległościami przypadła Franciszkowi; IV. Pawłókomska, Ludwikowi; V. schedę z pozostałej po nieboszczyku gotówki, otrzymał najmłodszy brat x. Henryk Skrzyński; VI. scheda zaś składająca się z domu i realności we Lwowie, pod l. 94—96 w II części obok kościoła Maryi Magdalenny, otrzymała w dożywociu pozostała wdowa Konstancya z Fredrów Skrzyńska.

2) Płody obecne z Bachorza, chwalone bywają na wszystkich wystawach produkcyjnych i przemysłowych. Dorodna pszenica z Bachorza przedstawioną była nawet na wystawie Paryskiej w 1866 roku.

3) Dokument erekcyjny kościoła w Bachorzu, tudzież w Izdebkach, Nozdrcu, Wesołej, Warze, Łubnem i Harcie, z roku 1593 przez Katarzynę z Maciejowskich Wapowską znachodzi się przedrukowany z oryginału w czasopiśmie: Przyjaciel chrześciańskiej Prawdy, rocznik III. (1835). Zesz. IV, str. 105 i 108, gdzie odnoszące się do kościoła Bachorskiego szczegóły przytoczone są w następującej osnowie: „Cerkiew w Bachorzu przyiczyniamy y przyiczyniliśmy do Harty Kościoła Catholickiego, dobrze z dawna opatrzonego, jako Córkę do matki temże obyczaiem iako wyszey Hłodno do Izdebek. Prowent z Bachorza daiemy Kopy Pańskie, Rolę popowską, którey pięć ćwierci ogród, i inne podatky, które Popowi oddawali poddani. Do tegoż Bachorskiego kościoła, iako do swey Parafie będą należeć Chodorowska wieś y druga Laskowska, wcale iednak zachowuiąc Meszne, które kościołowi Denowskiemu z dawna należało, y teraz należyć ma. Co wszistko, my wyszey opisani Patronowie Dziedzicowie y Dzierzawci, podaiemy na tym pismie naszym, a ręką własną podpisanym y zapieczętowanym, pod porządek y uważanie Jego Mczi X. Wawrzińcowi Goslickiemu, bisk. Przemyskiemu, prosząc aby to z Pasterskiey Zwierzchności swoiey do skutku przywiodł i t. d. Dan w Denowie 23. stycznia 1593. Catharzina z Maczeiowiec Wapowska, Castellanka Przemyska, swym i Stanisława Wapowskiego, syna mego imieniem, ręką własną etc. etc."

4) Według konsygnacyi sreber kościelnych, sporządzonej w roku 180 przez x. Marcina Łętowskiego, proboszcza miejscowego, oddano c. k. rządowi, spodnią część (podstawę) kielicha srebrnego pozłacanego wewnątrz z pateną srebrną; puszkę srebrną na Przenajśw. Sakrament i Sukienkę z obrazu św. Wojciecha.

miejscach [1]). Jerzy Rakoczy w czasie napadu na Polskę w roku 1657 zniszczył mu wszystkie dobra i w krótce potem sam Mikołaj, w walce z Rakoczym poległ mężnie w obronie ojczyzny. Po nim dziedziczył tu Karol Wapowski, stolnik kijowski, który w roku 1666 zabezpieczył 1000 złp. na dobrach Bachorzskich dla kaplicy Męki Chrystusa Pana przy farze Dynowskiej [2]). Po nim dziedziczył na Bachorzu syn jego Konstantyn Zefiryn, najprzód miecznik Przemyski, potem chorąży Przemyski i sędzia grodzki Przemyski, sławny w swym czasie dyplomat, zmarł w roku 1703. Po nim odziedziczył Bachorz syn jego Karol, lecz ten w krótce zginął w wojnie szwedzkiej w roku 1704, po którym przeszły dobra Bachorzskie w dziedzictwo siostry jego Teofili, zamężną: 1° z Hrehorem Kopciem [3]); 2° z Rosnowskim, chorążym Przemyskim; 3° z Załuskim, wojew. Płockim; 4° z Józefem Podoskim, wojew. Płockim. Po jej bezpotomnej śmierci, przeszła cała fortuna, niegdyś Wapowskich i Podoskiego po między rodziny Paców, Wojnów i Parysów. Od których nabyli włość Dynowską z Bachorzem Dwernicky. Stefan Józef z Ternowy Dwernicki, cześnik Przemyski, odstąpił w roku 1771 części swoje na Bachorzu, bratu Marcinowi, stolnikowi wendeńskiemu za 180,000 złp. Po śmierci Marcina, synowie jego, Onufry i Bernard Dwerniccy, odprzedali dobra Bachorskie hr. Józefowi Lewickiemu [4]), a od tego nabył je Wincenty Skrzyński, który dołożył niemało starania i wydatków do upiększenia Bachorza [5]), oraz podniesienia gospodarstwa w tem miejscu [6]). Po śmierci Wincentego dnia 25 stycznia 1850 r. spadkobiercy jego, to jest wdowa Konstancya z Fredrów Skrzyńska i pięciu synów: Władysław, Ignacy, Franciszek, Ludwik i Henryk Skrzyńscy, którzy działem ugodowym z 1850 roku

1) Dokument erekcyjny na pargaminie wydany przez Mikołaja Stanisława Wapowskiego, z dnia 18. marca 1645 r., nadający prawa cerkwi tutejszej, co do użytku gruntów cerkiewnych, wolnego wrębu w lasach dworskich i paszenia bydła, oraz pobierania mesznego od poddanych, znachodzi się w oryginale w archiwum parafialnem w Bachorzu.

2) Dokument ten wpisany w Tabuli krajow. w księdze: *Liber Fundat.* T. 24, pag. 382—393. Dług ten spłacił w roku 1800 ówczesny dziedzic Józef hr. Lewicki, według dokumentów w archiwum autora.

3) Hrehory na Opolu i Chorostyty Kopeć, wraz z małżonką Teofila z Wapowskich, dziedzice na Bachorzu, approbowali dnia 15. marca 1718 roku wszystkie prawa cerkwi tutejszej.

4) Za dziedzictwa hr. Lewickiego słynął Bachorz z gościnności; przypomina to x. Siarczyński w manuskrypcie: Słownik Historyczno-Statystyczny Galicyi (pod l. 1828 w Bibliot. Ossolińskich) przytoczeniem następujących wierszy:

Słusznie słynie w Bachorzu dom wjezdny z wygody,
Rola z plonu, pan z rozumu, a pani z urody,
Przeto dom jest uczęszczany, rola pracy odpowiada,
Pan od wszystkich szacowany, a pani serca posiada.

5) Świadkiem tego, są istniejące dotąd: pałac w Bachorzu i przy niem zakłady ogrodu angielskiego. Ogród ten należy do młodszych w Galicyi, ukończony został przez biegłego w tej sztuce Wojciecha Stęczyńskiego, ojca znanego z wielu dzieł, opisujących nasz kraj, rysownika i poety Bogusza Zygm. Stęczyńskiego, który pałac ten z ogrodem w dziele swem: Okolice Galicyi, Zesz. VI 1847 r., str. 103, w rysunku podał i opisał.

6) Założona w tem miejscu przez Winc. Skrzyńskiego owczarnia, rasy uszlachetnionej, dostarczała rocznie do 200 cetnarów bardzo cienkiej wełny. W roku 1841 sprzedano z tąd 230 cet., na targu Lwowskim.

Chodorówka, Laskówka i Kosztowa, liczące razem 952 dusz. **Inwentarz** paraf. sporządzony w r. 1845 a sprawdzony w r. 1870. W **archiwum** tutejszem oprócz kilku dokumentów pargaminowych, znachodzi się mała biblioteczka z dzieł teologicznych. Metryki parafialne, niemal dla każdej gminy z osobna oprawione, datują się od roku 1785. Zabudowania plebańskie nowe z drzewa; grunta zajmują **23 mg. 502** □ sąż. roli, 2 mg. 363 □ sąż. łąk i 1 mg. 854 □ sąż. pastwisk. **Dawne** prawo paszenia bydła plebańskiego, na gruntach dworskich **ustało** w skutek ugody i zamianą gruntów[1]); tak samo i dwory **wolny** wywóz drzewa opałowego z lasów Bachorskich, uregulowano w r. 1865 na roczny wywóz 12 sągów drzewa bukowego z lasu w obrębie gm. Kosztowy, gdyby zaś z czasem zabrakło drzewa bukowego, to obowiązani są dziedzice do wydania 18 sągów drzewa jodłowego lub sosnowego. Meszne pobiera pleban tutejszy od 7 numerów w Bachorzu, 1 w Chodorówce, 11 w Laskówce i 48 w Kosztowie, razem **4 kopy** w snopie, a 1 korzec i 24 garcy żyta i 23 korcy owsa w osypie. Z nowszych fundacyj istnieje przy cerkwi tutejszej zapis na **200 złr.** Xawerego Skrzyńskiego, wcelu odprawiania corocznie dwa **nabożeństwa** za dusży rodziców fundatora, dnia 25. stycznia i 23. lutego corocznie. Ogólny dochód parafialny według zestawień r. 1872 obrachowany na 156 złr. 75 ct. wydatek na 8 złr. 32 ct. Istniejąca w tem miejscu szkółka parafialna, systemizowana, którą rocznie około 60 dzieci odwiedza, założoną została nowszemi czasy przez byłego właściciela Bachorza Wincentego Skrzyńskiego, z płacą roczną dla nauczyciela 136 złr. 50 ct. Słynna za dziedzictwa pomienionego właściela szkółka uprawy i przędzeniu lnu upadła w krótce po śmierci założyciela; który oprócz tego zostawił wieczną po sobie pamiątkę założeniem zakładu dla ślepych we Lwowie wystawionym w tym celu dnia 1. lipca 1845 r. zapisem, kapitału na Bachorzu i innych dobrach zabezpieczonym w kwocie 18000 złr. m. k. (ob. **Ślepych zakład we Lwowie**).

Bachórz, strumyk mały w obrębie gm. Bachorza, w pow. Brzozowskim, wypływa z wzgórz, przeciągających między Bachorzem a Laskówką; spływając na dół w kierunku południowo-zachodnim, po nader krótkim biegu łączy się w pośrodku wsi Bachorza z potokiem Złotnikiem (ob.) ~~Bachorz, czyli Bachorski potok ob. Złotnik~~.

Bachorz, △ czyli punkt trygonometryczny w obrębie gm. Bachorza, po Brzozowskim. Jest niem właściwie cerkiew tutejsza, po wschodniej stronie tej miejscowości, której szczyt obrachowany na 132,1 nad pow. morza[2]).

Bachorzec, także **Bachurz mały**, po rusku **Bachorci**, dawniej **Bachorzek** zwana wieś i gmina, w pow. Przemyskim (obw. Sanocki), niegdyś w ziemi i pow. Sanockim, wojew. Ruskiego; rozłożona po lewym brzegu Sanu, wzdłuż koryta przepływającego środkiem

1) W roku 1872 wydzielono parafii tutejszej, w obrębie gm. Laskówki 2 mg. 899 □ sąż. pola z gruntów dworskich, oraz 301 □ łokci jako ekwiwalent za przysługujące niegdyś parafii tej prawo paszenia bydła, na gruntach dworskich.

2) Ob. Mapę Kumersberga Galicyi T. 19, m. XVIII i 16.

*** **Pioruny i gradobicia.** W Wasylkowcach, w Husiatyńskiem, piorun poraził na śmierć 16 letniego parobka i parę koni, z którymi tenże uciekał przed burzą z pastwiska, a inny piorun spalił chatę; w Terce, w powiecie Liskim piorun zabił orzącego w polu 16 letniego parobka i parę wołów; w Jabłonkach, w tym samym powiecie, 15 letniego pastuszka; w Rakszawie, w Łańcuckim, spalił budynek mieszkalny z wszelkiemi ruchomościami i zapasami; w Grywałdzie, w powiecie Nowotargskim, 35 letnią dziewczynę zabił w polu, a w Dulczówce, w Pilznieńskiem, spalił dom włościański. — Grad wśród gwałtownej nawalnicy dnia 2 b. m. wieczorem zrządził znaczne spustoszenia na polach gmin Lipowca, Czeremchy, Jaślisk, Woli niżnej i wyżnej, Moszczańca, Surowicy i Polany surowicznej, Darowa, Tokarni, Woli piotrowej, Bukowska, Kamiennej, Bełchówki, Morochowa, Zawadki morochowskiej, Mokry, Niebieszczan, Wielopola i Zagórza, w powiecie Sanockim. Nawalnica poprzerywała groble, mianowicie w okolicach Jaślisk, pozrywała mosty, a nawet uszkodziła nowozbudowany silny most pod Jaśliskami. Rzeka Jasiołka tak była wezbrała, że woda sięgała prawie do pokładu wspomnionego mostu.

(*W*) **O festynie w Wielkiej Operze** paryskiej na dochód Szegedynu, pisze nam nasz korespondent: „Uroczystość rozpoczęta w sobotę wieczorem skończyła się dopiero dziś (w niedzielę) zrana, możemy więc tylko w tej chwili nakreślić w kilku

roczystość ta została urządzoną, a do tej chwili możemy tylko wiedzieć w przybliżeniu sumę osiągniętą ze sprzedaży biletów wejścia i ta przenosi 200.000 fr.

— **Zjazd nauczycieli** niemieckich, który w tych dniach odbył się w Brunszwiku, i w którym do 1000 uczestników wzięło udział, uchwalił między innemi, iż dla polepszenia stosunków socyalnych należy koniecznie ze strony nauczycieli pracować nad wyrobieniem w młodzieży żywszego poczucia religijnego, co jedynie oddziałać może na uszlachetnienie rodziny, a pośrednio na stworzenie pomyślności powszechnej.

— **Wielka zmowa** robotników, według depeszy *Timesa*, wybuchła w Pittsburgu, w Pennsylwanii. Trzydzieści tysięcy par rąk świątkuje. Wszystkie fabryki żelaza stanęły. Właściciele proponują oddanie sporu sądowi rozjemczemu, dotychczas jednak nie otrzymali od robotników odpowiedzi.

— **Sąd wiedeński** zarządził w tych dniach aresztowanie za kradzieże kieszonkowe niejakiego Ferdynada Fleiszera, który przed katastrofą giełdową w r. 1873 należał do najszczęśliwszych spekulantów giełdowych w Wiedniu, miał mieszkanie książęce, czwórką przejeżdżał się po Praterze i t. p. Utraciwszy cały majątek Fleiszer udał się był do Ameryki, zkąd niedawno powrócił do Wiednia jako niebezpieczny złodziej kieszonkowy pod przybranem nazwiskiem Franciszka Mallmana. Przy

W Austryi ustawą z 29 marca 1869 r. perjodyczne spisy ludności zostały unormowane w sposób zgodny z życzeniami wyrażonemi przez kongresy statystyczne. Poprzedni spis obejmował stan ludności z d. 31 grudnia 1869, następny obejmie stan z d. 31 grudnia 1880 i odtąd co lat dziesięć odbywać się będą spisy. Centralna komisya statystyczna już teraz żywo zajmuje się szczegółami przyszłego spisu, aby uzyskane zostały wszelkie rękojmie dokładności i ścisłości. Specyalne komitety tej komisyi omawiają różne kwestye co do przeprowadzenia spisu, a jeden z tych komitetów uchwalił niedawno jednogłośnie, że należy udać się do rządu z prośbą o wczesne zarządzenie kroków przygotowawczych, aby w chwili stanowczej była dostateczna liczba agentów konskrypcyjnych i aby obliczenia ukończone były w ciągu dni 14. Ponieważ od sposobu, w jaki ci agenci wywiążą się z swojego zadania, zawisła w znacznej części dokładność i ścisłość obliczenia, przeto specyalny komitet proponuje, aby już na początku r. 1880 urządzony został w Wiedniu za współdziałaniem centralnej komisyi statystycznej czternastodniowy kurs teoretyczno-praktyczny dla urzędników władz krajowych, którzyby następnie jako instruktorowie urządzali takie kursa w prowincyach celem przygotowania agentów.

W organie swoim, w miesięczniku statystycznym, centralna komisya podnosi potrzebę wczesnego przygotowania ludności do

ze. Po zwołaniu obywateli w spo[illegible] sty, każdy z nich po kolei stanąć musiał na polu marsowem przed censorem i wskazać publicznie pod rygorem przysięgi swoje nazwisko oraz nazwisko ojca, a jeżeli był wyzwoleńcem, nazwisko patrona, dalej wiek swój i mieszkanie, nazwisko i wiek każdego członka rodziny, wreszcie to, z czego się majatek jego składa. Obok censora zasiadali jego pomocnicy i pisarze, którzy wpisywali daty do list pierwotnych. Listy te służyły jako źródło dla zestawień statystycznych, potrzebnych administracyi państwa. Wskazaliśmy na postępowanie Rzymian, bo ich instytucye przyświecały rozwojowi ludzkości, bo byłto naród, który nad światem zapanował dzięki trafnemu pojmowaniu zadań państwa i administracyi. Dziś, gdy te zadania rozwinęły się i pomnożyły z postępem cywilizacyi w tylu nowych i różnorodnych kierunkach, gdy życie publiczne rozszerzyło tak znacznie granice praw i obowiązków jednostki, spis ludności uważany być może za niezbędny warunek dobrej administracyi, za jedną z podstaw wszelkich reform społecznych.

Spis ludności, mówi dr. Engel, kierownik berlińskiego biura statystycznego — jest niezawodnie jednym z najlepszych środków, zapomocą których naród sam siebie poznaje. Jak sumienny kupiec corocznie inwentarz sporządza, aby poznać stan majątku, tak państwa powinny w pewnych okresach czasu liczyć swoją ludność, aby poznać mogły prawdziwą siłę swoją i zna-

Wypisz rodowodu Stadnickich – D III

47

~~Drohobyczka~~
Ruska wieś
Połchowa
Słonne
Jawornicka wola
Rybno
Przysada
Jawornik
~~Hadle~~
Laskówka
Kosztowa
Bachorzec
Powłokoma
~~Bartkówka~~
~~Dąbrówka~~
Wołosz
~~Dylągowa~~
Sielnica
Nienadowa
Szklary
Tarnawka
Piątkowa
~~Gromnik~~
~~Dubiecko~~
Sieniawa

str: 3

str: 4

Brzozow
Wiśnicz
Lexandrowa
~~Borowa~~
Łomna
Rogozia

str: 5

~~Dąbrówka~~
Wołodz
Wola-Wołoska
~~Dilągowa~~
Sinicza
Sielnica
~~Dubiecko~~
Przedmieście
Sliwnica
~~Drohobyczka~~
Ruska wieś
Polchowa
Słonne
Jawornicka wola
Rybno
Przysada
Siedliska
~~Gdyczyna~~
Żohatyn

str: 6.

Rozpraw Tow. agr. T. XII 8

48

Kasztan dziki 165 użytek jego

Aesculus hippocastanus 165 użytek jego

Ziemniaków choroba 170

Rzeszów 195

Tamy w postępie gospodarstwa wiejskiego przeszkody 197

Przeworsk 203

Płody i przemysł jedwabnictwa w tem miejscu 202

Nisko - plantacye morw 203

Markuszowa w jasielsk. 201

Przemyśl - szkarpy pod zamczyskiem - plantacye morw 201

Hermanowa górna - gips 205

Łańcut 225 - 228 - 231

Łąka 225

Wzdów 226

Trześniów 226

Kopki 227

Jaświnka 227 - 228

Niechobrz 228 - 229

Zgłobień 229

Urzejowice 229

Tłocinia 229

Trzebownisko 230

Sędziszów 230

Szczucin 230

Bonszowce 240

Kołodziejówka 240

Uhrynów 240

(Sanockie - 2 kartka)

czynią | pomimo kilkunastu miasteczek w obwodzie, były w takim

stanie że przejazd mierni od wsi do wsi był miejscami pełen niebezpieczeństwa, a o przerzuceniu tamtędy jakiegokolwiek towaru, ani mogło być mowy. - Polepszenie tedy dróg do transportu wygodnych i ułatwienie przez to wewnętrznej komunikacyi stało się nietylko główną potrzebą dla obwodu ale nawet niezbędną koniecznością, bez zaspokojenia której, o podniesieniu się z tak upadłego stanu i o nadaniu jakimkolwiek zbawiennego ruchu życia obwodowi ani myśleć było można. - Główne kierownictwo całem przedsiębraniem

budowy gościńców przy między- zaś nadzór i prowadzenie budowy samych powierzone jest w każdem miejscu właścicielom lub zarządzającym tych na jakich, przez których granicach prowadzi się droga - Koszta tych robót ponosi cała przyległa obwodu - Właściciele większych i Księża dają dywidendy swoje w gotowych pieniądzach, gromady zaś odrabiają dni ciągłe i pieszo do najbliższego sobie kawałka drogi. - Norma, wedle której kontrybuują strony do tego wspólnego przedsiębiorstwa, ustanawia się wedle odległości każdego

od tej drogi, do której kontrybuuje; - podatek zaś ten, którego pobór to jest rozpisanie na całą przyległość obwodu, jest obowiązkowo na Korzyści, które z tych dla ogółu wypływają, tak mały, że nikomu nijakiego ciężaru, a głębiej nawet niektórym przedsiębiorcom wozów górskich, dróg całkiem przystępnych i zwalczonych, wydawać się może nieznacznym, toć jednak zawsze tyle jest dotąd uczuciu serca i przywiązaniu się, że od ofiary dla dobra publicznego nikt się nie uchyla. - od

od rozpoczęcia robót w r. 1851, do końca 1853. istotnie mamy dróg pięć długich gruntownych i zupełnie wygodnych; i tak. na

1 Brzozowskiej drodze cyrkularnej, która się w dwanaście tysięcy z przyległemi mil. wynosi gościńcem, zrobiono mil 3. sążni 360, i wydatowano mularzy mil. 11. a drewnianych 44. -

2 Tarnawskiej - drodze - która idzie z Żagorza aż do węgierskiej granicy - zrobiono mil 4. sążni 336. wydatowano mularzy drewnianych 68. - /.

3) Liskiej drodze, która prowadzi do Tarnawy i tam się łączy z wyż-
wspomnioną drogą Tarnawską, zrobiono sążni 3280. i postawiono mostów 16.–

Te trzy drogi istniały wprawdzie już dawniej, lecz przez ostatnie lata niepo-
kojów krajowych i późniejszych ciągłych pochodów wojsk, tak były zaniedba-
ne i zapuszczone, że nie wiele się różniły od dróg naturalnych prowadzą-
cych od wioski do wioski; dopiero teraźniejsze roboty koło mili, zarządzo-
ne i nadzorowane przez przełożonego obwodu p. Ernesta Uherek, i wykonane
z pilnością i znajomością rzeczy, przez tych samych obywateli, którzy się z
czystego zamiłowania dobra publicznego i mozolnego kierownictwa tych
robót podjęli, przyprowadziły je do tego stanu, który stawiając je
prawie na równi z cesarskiemi drogami, nie pozostawia nic do
życzenia. – Prócz odnowienia, atoli tych dróg starych, założono tu jeszcze
6. nowych, a te chociaż w tak krótkim czasie nie mogły być zupełnie ukoń-
czone, są jednak już w znacznej części – i niebawem staną w zupełnej całości.

a Iwonicka komunalna droga, od cesarskiej drogi w Iwoniczu do Kąpiel
wiodąca, zrobiona jest całkowicie w długości 2000 sążni, a na niej
postawiono 14 mostów. –

b Jasienicka droga cyrkularna, przez Bliżne do Jasienicy wiodąca
zrobiono na niej 1300 sążni i postawiono 3 mosty. –

c Baligrodzka droga, prowadząca z Liska przez Baligród i Cisnę
do węgierskiej granicy, zrobiono na niej mil 6 i 2000 sążni i
postawiono 8 mostów. – Ta droga ważne przyniesie korzyści
dla całej górskiej okolicy tutejszego obwodu, przecinając ją bowiem
na dwie prawie równe połowy i ustalając komunikacyę pomię-
dzy Liskiem, Baligrodem i fabryką żelaza Cisniańską, ustali za
razem handel z Węgrami, który dla tej okolicy prawie jest waż-
niejszym, niżeli handel z sąsiedniemi okolicami w prowincyi. –

d Rymanowska droga cyrkularna, wiodąca przez Haszów do (24
Brzozowa; na niej zrobiono mil 4 sążni 1000 i postawiono mostów

e Dydniańska droga, zaczynająca się od Grabownicy i wiodąca
na Brzozów, Ujazdy, Błażowę w Cyrkuł Rzeszowski – na niej zro-
~~biono~~ /.

biono mil 5. sążni 276. i postawiono mostów 47. –

f Droga Lutowiska, zaczynająca się od Ustrzyk dolnych i prowadząca przez Lutowiska do Kandzowca, gdzie się dzieli na dwa ramiona, na prawo do Łomny a na lewo do Turki: – na tej drodze zrobiono mil 6. postawiono mostów 69. – ~~Cow~~

g Birecka – droga – która w 1855 zupełnie ukończono – wiodąca z Sanoka na Birczę do Przemyśla i skracająca podróż mil 12½ na 7. –

~~Wszy~~ Niepotrzebujemy się rozwodzić nad ważnością korzyści, jakie z założenia tych dróg po części już wypłynęły i nadal jeszcze wypłynąć muszą dla obwodu Sanockiego. – (Ob. Czas № 291. ex 853).

ein russischer Basilianer-Kloster mit den Ruinen eines alterthümlichen Bergschlosses, „Hubertstein“ genannt, welches die Wiege der berühmten polnischen Familie Herburt ist. Im XVII. Jahrhunderte abwechselnd von Siebenbürgern und Schweden belagert, leistete diese Burg heldenmüthigen Wiederstand; verlassen sodann und unbewohnt, trotzte sie lange dem zerstörenden Zahne der Zeit, wesshalb sie von dem Volke für den Aufenthalt böser Geister gehalten wurde. Im Jahre 1784 erhielten aber die Basilianer-Mönche die Erlaubniss, die Mauern dieses verrufenen Schlosses abzutragen, und solche als Baumateriale zu ihrem Kloster zu verwenden. Dobromil war ehemals der Sitz berühmter Gelehrten, und hatte eine eigene Druckerei, worin auch die ersten Werke der polnischen Geschichtsschreiber Długosz und Kadlubek aufgelegt wurden.

Dubiecko, 3 St. von Dynów, mit 1300 Einwohnern, einem schönen herrsch. Schlosse und Gartenanlagen. In der Nähe befindet sich eine Bergöhl-Quelle, jedoch unbenützt; vormals war daselbst auch ein Salz-Sudwerk, welches aber wegen Holzmangel eingegangen ist. Dubiecko ist der Geburtsort des bekannten polnischen Dichters Ignatz Krasicki, Bischofs von Wärmeland, überdiess hielt sich an diesem Orte auch der Sektiker Stankier auf, von wo aus er die Lehre des Kalwin zu verbreiten anfing.

Dynow, 3 St. von Dubiecko, mit 3000 Einwohnern, bedeutenden Leinwandhandel und besuchten Viehmärkten. Einst hatte dieser Ort ein befestigtes Kastell

Jasliska, 3 St. von Rymanów, mit 1700 Einwohnern, und einem freundlichen herrschaftlichen Schlosse.

Lisko, 2 St. von Sanok, mit 2300 Einwohnern, einer Schwefel- und Vitriol-Fabrik. Reizend auf einer Anhöhe gelegen, hat der Ort besuchte Viehmärkte, welche am 3 Februar abgehalten werden. Das herrschaftliche Schloss ist seiner alterthümlichen Bauart und prachtvollen Malerei wegen im Innern sehenswerth, nicht minder ein in der Nähe gelegener Felsen, „Kamień pod Liskiem,“ genannt, auf dem einst ein fester Bau gestanden haben soll.

Nowe-miasto, 1 St. von Dobromil, mit 800 Einwohnern.

Rybotycze, 2 St. von Dobromil, mit 1600 Einwohnern und geschmackvollen Gartenanlagen.

Rymanów, 3 St. von Sanok, mit 1800 Einw., einem freundlichen herrsch. Hofe nebst anmuthigem Garten, und stark besuchten Viehmärkten. In der alterthümlichen Pfarrkirche befindet sich ein schönes Grabdenkmal des Haliczer Kastelans Johann Sieniński.

Marktflecken.

Baligrod, 2 St. von Lisko. Die Einwohner beschäftigen sich vorzüglich mit der Leinweberei.

chenbaumes (über 5 Klafter im Umfange), dessen Alter an 1000 Jahre, d. i. bis in die ersten Zeiten des Christenthums in Polen reichen soll.

Katy, 2 St. von Nisko, mit einer Terpentin-Fabrik.

Miłocin, ½ St. von Rzeszów, mit einer dem h. Hubertus geweihten alterthümlichen Kapelle von seltsamer Bauart.

Pniów, 4 St. von Nisko, wo ein ähnlicher Fund alterthümlicher Grabstätten verschollener Völker, welche die Todten zu verbrennen, und deren Asche zu vergraben pflegten, wie zu Ulanów geschah.

Wierzawice, 1 St. von Leżaisk, mit einer Runkelrüben-Zucker-Fabrik.

Deutsche Kolonien sind: Baranówka, ¾ St. von Leżaisk; Dornbach, 1 St. von Leżaisk; Gillersdorf und Königsberg, 1½ St. von Leżaisk; Ranischau, 3½ St. von Leżaisk, klein und gross Rauchersdorf, 3 St. von Nisko, Steinau, 2 St. von Leżaisk, und Wildenthal, 4 St. von Leżaisk.

VIII.

Der Sanoker Kreis, umfasst 101 □ Meilen, und grenzt im Norden an den Rzeszower, im Osten an den Samborer Kreis, im Süden an Ungarn, und im Westen an den Jasloer Kreis. Er ist sehr gebirgig, daher der Ackerbau sehr mühevoll und sparsam, wogegen die Leinweberei und die Viehzucht sehr bedeutend sind. In diesem Kreise befinden sich 10 Städte, 10 Marktflecken und 434 Dörfer.

Städte.

Sanok, Kreisstadt, 11½ Poststationen von Lemberg entfernt, zählt 2800 Einwohner. Sie ist der Sitz eines Kreisamtes und der Kameral-Bezirks-Verwaltung mit dem vereinten Gefälls-Amte. Ausser einem alterthümlichen Franciskaner-Kloster und einem Schlosse, welches der polnischen Königin Bona Sforca, Gemalin Zigmunds des I. zum Aufenthalte diente, und wo gegenwärtig das Kreisamt unterbracht ist, findet man in dieser höchst unregelmässig gebauten Stadt nichts sehenswerthes. Denkwürdig ist diese aber wegen der Geburt des berühmten Lemberger Erzbischofs Gregor von Sanok, Erziehers des polnisch-ungarischen Königs, Wladislaus des Varnensers, und durch die daselbst statt gehabte Vermählung des Königs Wladislaus Jagiełło mit der Wojewoden-Witwe Elisabeth Granowska (1417).

Brzozów, 3 St. von Sanok, mit 2300 Einwohnern, die sich vorzüglich von Leinwandwebereien ernähren.

Dobromil, 6 St. von Sanok, mit 2000 Einwohnern und einem Kameral-Wirthschaftsamte. Daselbst befindet sich auch

CJESNJNA, toż co Fretum, ob. Fretum.
Cienia, w. w Sieradz. Grodzickich.
Ciotcza, m. Wołołock nad iez. tego im.

~~CJESZYN, ob. Teschen.~~
Cienia, ob. Chroszlina od Cieni Cienscy w Sier. her. Pomian.
Chycza, w. dana Jaxyca Gryffa Syna fundatora Miechowitow w dziedz. lubo ta potym odpadła. Brat zaś iego Zdysław w. Zdysławice, a Syn tego Jaxyce, r. 1230. Chycze nabył od Branickich Konowski r. 1670
Cieszkowo, Stwo w pow. Bieckim, pt. kw. 1750.

Ciszewa, w Żydaczewskim zupy soli warz.

Cisowa, w Przemysl. w niey woy. pt. 331.
na Cichawie dz. Charzewski

Chyżno, wieś m. 2 od Dubiecka, dziedzictwo dawniey Macieiowskich, od których tu piękny kościoł iest fundowany około r. Teraz nal. do Nieborowskich.

Chochoł ob. Korzkiew

Cieszkowo, w. o m. 1. od Płonska do Bisk. Płock.

Chyrow, m. w Ruskim, o mile od Felsztyna pod pan. Austr., m. 2 od Przemysla. Ossolinskich.

= od Bolesława Chrobr. zbudowany po zawoiowaniu Rusi, gdy wziął nazwisko Chrobrego. Jest o m. 2 od Wislicy. Nal. do ~~Wodzickich Staw~~ ~~Grzyb~~. Margr. Pinczowskich. Gruzy małe tylko. W mieyscu pięknym. Wiesniacy znaią dwie o nim powieści. Jest na gorze Odrzebi daty że tu ten w tym wie Kuiwidzie. Parafia.

Chrzanow, m. w Woi. Krakowskim, stawne górami, obfitemi w ołow, z

był Chrzanow Ligęzow w Krak.

Chrzanow, w. Maz. gn. Chrzanowskich herbu Korab.

Chrzonowice, na Krakie, od Mszerowa m. 2 i pot, tylez od Rawy, od Opoczna 6 i pot.

Chrosan, o m. 3 od Ciechanowa, Bisk. Plockich.

Chraplewo, w Poznanskiem pod Lwowkiem, był n. dzd. Łackich herbu Pierzchała.

Ob. Besko Dynowska droga - plan - 53

Miejsce wieś
Rymanow miasto
Rymanow Brzozow droga gm.
Tabut rzeczka w Rymanowie
Wroblich szlachecki wieś
Haczow wieś
Ladzin "
Wzdow "
Dębina las w Wzdowie -
Jasienow wieś
Wisłok rzeka pod Beskiem i Wzdowem
Bukow wieś
Trzesniow wieś
Turzepole wieś góra i las.
Brzozow Sanocka droga ~~obwod~~ powiat.
Grabownica wieś
Gorki wieś
Humniska wieś
Pietnica potok / potok
Haczow Sanocka droga gmin
Długie wieś
Zarszyn miasteczko

Bachorzec. P

60

1. Łazy - pastw.
2. Jan - rz.
   Dąbrowa - potok
3. Bachorzec - Δ
   Św. Katarzyna - cerk. dr.
   Czernia - potok.
5. Bukowina - las dr.
6. Dwór mur. z bp. ogr.
   Kozi Chrept - potok.

M:

61

Bachorzec ~~potem~~ (dawniej Krzystanowa woda zw. z silnego źródła) mały strumek wypływający z wzgórz ~~na~~ po ~~za~~ wschodniej stronie wsi t. i. w p. Przemyskim - po krótkim biegu uchodzi tu do potoku Złotnika. Wodzie tego strumyka przypisywano dawniej jakowe siły uzdrawiające. Do tego strumyka uchodziło dawniej także źródło słone, dziś istniejące. -

dawniej godną widzenia starożytna chrzcielnica, którą także różnowiercy do swych ceremonii używali. Srebra kościelne dawniejsze oddano c. k. rządowi w roku 1810[1]). Obecnie istnieją tu 2 kielichy srebrne i monstrancya z drzewa suto pozłacana. Dokumentów, prócz wizytacyi kościoła z dnia 6. września 1798 r. nie ma tu żadnych. Metryki parafialne poczynają się od r. 1784. Do parafii tutejszej należała dawniej tylko jedna wieś (Bachorzec), w r. 1845 przydzielono tu jeszcze wieś Podbukowinę i dwór *(aula)* w Kostowie[2]); cała parafia liczy razem 886 dusz obrz. łac. Pomieszkanie proboszcza murowane z kamienia na glinie i piasku, zabudowania gospodarcze drewniane i słomą kryte. Grunta parafialne zajmują 51 mg. 1498 □ sąż. roli i 6 mg. 1235 □ sąż ogrodu i łąk[3]). Dawna jurydyka parafialna składała się z trzech kmieci półgruntowych i 1 zagrodnika[4]). Kapitał indemnizacyjny za prawo i powinności poddańcze jurydyki, wymierzono w roku 1856 w kwocie 300 złr. Także i za dziesięcinę pobieraną z gruntów dworskich uchwalony został w r. 1855 kapitał 640 złr. m. k.[5]), od których to kapitałów przypadające odsetki wprowadzane są w dochody plebańskie. Pożytek leśny nieuwzględniony. Meszne oddaje 26 gospodarzy ogółem rocznie 8 korcy 25 garcy żyta i 8 korcy 25 garcy owsa, oszacowane na 27 złr. 56 ct. m. k. Cały dochód parafialny obliczono w roku 1867 na 248 złr. 55 ct., wydatki zaś na 15 złr. 25 cent. w. a., czysty dochód zaś na 245 złr. w. a. Fundacye przy tym kościelne istnieją dwie: 1sza Franciszka Kocika w kwocie 500 złr., z której dochody roczne obracane bywają na odprawianie mszy żałobnej za fundatora i wsparcie dla jednego z podupadłych mieszkańców miejscowych w kwocie 16 złr. Druga fundacya Edmunda hr. Krasickiego w kwocie 100 złr. m. k. w celu odprawiania dorocznie nabożeństwa żałobnego za dusze rodziców fundatora[6]).

---

1) Według spisu sreber kościelnych z roku 1810 w archiwum autora, oddano podówczas c. k. rządowi, następujące przedmioty: kielich srebrny z pateną, monstrancya srebrna wyzłacana, puszka dla noszenia wiatyku srebrna, korony 2 srebrne z obrazu Matki Boskiej, i sukienka srebrna z obrazu św. Antoniego. Ówczesny proboszcz x. Jakób Iwanicki, użala się, iż mu niezostawiono sprzętów do odprawiania nabożeństwa i brak pieniędzy na sprawienie takowych.

2) Wieś Podbukowinę odjęto parafii w Dubiecku, lecz pomimo przydzielenia jej do parafii Bachorzeckiej, nie powiększyły się wcale dochody tej parafii.

3) Grunta plebańskie, podane tu według pomiaru prowizorycznego z r. 1820. Role rozłożone są w niwach: Rola do plebanii, Nad Gościńcem, Wyżej Solkowego, Nad Potokiem, i łąki w niwie, Ogród od plebanii, Plebańska łąka i od Hoszy. Pastwisko plebańskie odpadło.

4) Nazwy kmieci plebańskich, półgruntowi: Fostacz, Owarzony i Zielonka; zagrodnik: Łukasz Fostacz.

5) Meszne pobiera pleban z tutejszych gruntów dworskich: Piaski za gumnem, Góra za ogrodem, Brzeg za ogrodem, Na Zakońcu Łęg, Nieznań i Pod lasem.

6) Na dobrach Bachorzeckich ciężyły dawniej jeszcze inne kapitały fundacyjne, szczególnie: Anny z Silickich, Wolskiej, córki Adama Silickiego, zapis z dnia 3. listopada 1668 r. w kwocie 2000 złp. dla klasztoru Dominikanek w Przemyślu; Anny Krasickiej z roku 1757 w kwocie 2000 złp. (500 złr.) dla tego samego klasztoru; Konstantego z Radochoniec na Nieczajowie

Dubiecko). Natalia, żona Stanisława Stadnickiego, początkowo kasztelana sanockiego, później zawichostskiego, starosty korczyńskiego, siostra stryjeczna Piotra Kmity [1]) wniosła dobra Dubieckie wraz z Bachorzem w dom Stadnickich. Syn ich Stanisław Mateusz odziedziczywszy te dobra, wystawił był w tym miejscu piękny pałac, w którym przechowywał rozmaitych apostołów różnowierstwa [2]), a zniósłszy dawny kościół, przemienił go w bożnicę protestancką, zniszczywszy wszystkie jego ozdoby i odnoszące się doń dokumenta [3]). Tą gorliwością swoją w rozszerzeniu różnowierstwa, zraził się duchowieństwu łac., szczególnie biskup przemyski, Jan Dziaduski, przypatrując się dłuższy czas temu zgorszeniu, straciwszy nakoniec cierpliwość, rzucił na niego exkomunikę [4]). Osiedlił się Bachorzec podówczas znacznie rozmaitemi osadnikami z zagranicy, nawet kilkoma rodzinami tureckiemi. Po Stanisławie M. Stadnickim, objął dziedzictwo na Bachorzcu szósty syn jego, Jan Stadnicki, star. korczyński, czyli nowomiejski [5]), a to według działu majątkowego z r. 1580. Odtąd stał się Bachorzec oddzielnem siedliskiem dóbr, a w okolicy należały do działu Bachorzeckiego, przyległe wsie: Pawłokoma, Bartkówka, i 10 kmieci w Piątkowej woli. Dopuszczając się w młodych latach za przykładem braci swych i ojca, kilku gwałtownych czynów [6]), objąwszy jednak dziedzictwo, zajął się gospodarstwem. Nabywszy dobra Bachorzeckie, żył nader wspaniale, z tej też przyczyny zmuszeni zostali sukcessorowie jego, a właściwie syn Aleksander, odprzedać takowe w roku 1623 Stanisławowi z Radochoniec Wapowskiemu, kaszt. Przemyskiemu, dziedzicowi Dynowa i Bachorza (ob.) Napad Tatarów w r. 1624 nie przebaczył i temu miejscu, z kąd również obok wielkiego zniszczenia, zabrano niemało ludności do niewoli. Żona Stanisława Wapowskiego, Katarzyna, o której wspomniano już przy Bachorzu (ob.) odnowiła parafię i kościół tutejszy. W r. 1656 nabył Bachorzec od Mikołaja Wapowskiego, Jerzy Kazimierz z Siecina

---

1) Przypomina o tem p. hr. Kazimierz Stadnicki w swych rodowodach Stadnickich, przy linii Stadnickich, piszących się ze Zmigroda na Dubiecku i Niemirowie, str. 2, dodając oraz, iż po najściślejszej kwerendzie w archiwach dawnych, nie udało się mu dostrzec, kto byli rodzice tej Natalii. Stanisław był trzecim synem Mikołaja Stadnickiego na Zmigrodzie, wojew. bełzkiego.

2) W tem pałacu przesiadywał często Stankar, w czasie pobytu swego w Dubiecku, gdzie pod przewodnictwem jego istniała od roku 1559 szkoła protestancka, (ob. Dubiecko).

3) Ob. wyżprzytoczony rodowód Stadnickich, str. 4.

4) Poświadczają o tem akta, znachodzące się w archiwum konsystorskiem w Przemyślu, między któremi znachodzi się także proces, któren wytoczył biskup przemyski Dziaduski w roku 1554 przeciw Stadnickiemu w tej sprawie.

5) Pisał się zwykle *Capitaneus Nowomiestensis*, czyli *Neapoliensis*, a to z powodu iż Nowy Korczyn, położony przy ujściu Nidy do Wisły, dawniej w wojew. Sandomierskim, zwykle Nowem miastem zwano.

6) W młodych latach zajęty był wielce sprawą mu wytoczoną o zabicie *(interemptio)* Wawrzyńca Gadomskiego, i drugą o porwanie *(raptus)* Anny Rosany, włoszki, gminnie nazwanej Rożanka, córki Stanisława, lekarza i konsula Krakowskiego, i to we wsi Pękowice, gdzie bawiła w domu opiekuna Krzystofa Treciusa, sekretarza króla Stefana. (Ob. Rodowody Stadnickich).

Krasicki, który odtąd aż do obecnej chwili pozostał w dziedzictwie tej rodziny. W roku 1668 dziedziczyła tu jak się zdaje krótki czas, Anna z Silickich Wolska, córka Adama Silickiego i wdowa po Adamie Wolskim, która klasztorowi Dominikanek w Przemyślu, a właściwie przeoryszy tamtejszej, Teresie Glinczance i zakonnicy Mariannie Lipowskiej, zapisała na Bachorzcu summę 2000 złp. [1]). W roku 1696 zabezpieczył Konstanty Wapowski, chorąży *(vexillifer)* sanocki, oraz sędzia i podstarości przemyski summę 3800 złp. na dobrach Bachorzeckich klasztorowi OO. Franciszkanów w Przemyślu [2]) W r. 1750 dziedziczył tu Jan Krasicki, kaszt. chełmski, mąż pełen cnót obywatelskich i ludzkości (1751), a po nim nastąpił syn jego Antoni, pułkownik wojsk Rzpltej, mąż świetnych zalet i wytwornego zdania, wielokrotnie poseł na sejmy z ziemi Ruskiej, który słynął gościnnością i ludzdkością staropolską, zostawiwszy po sobie nie mało pamiątek. On odnowił zaniedbany od dłuższego czasu kościół parafialny tutejszy i fundował przy starodawnej cerkwi tutejszej parafię gr. kat., odnowiwszy ją i nadając grunta proboszczowi. Po nim dziedziczyli tu, Franciszek Xawery i Edmund hr. Krasiccy. Donacyą Edmunda i Anieli z hr. Brzostowskich Krasickich z dnia 13. kwietnia 1872 r. został Ignacy hr. Krasicki, właścicielem Bachorzca, Polchowa i Słonnego, który obecnie je posiada. Indemnizacyę za zniesioną pańszczyznę wymierzono za dobra Bochorzec, w kwocie 19544 złr. 50 ct m. k. i dodatkowy kapitał 180 złr. m. k.

Kościół łac. w Bachorzcu pod wezwaniem św. Katarzyny i parafia przy nim, założone zostały prawdopodobnie równocześnie z osiedleniem się tej miejscowości, chociaż czas kiedy się stało i osoba fundatora, trudne są dziś do zbadania, gdyż wszystkie dawniejsze dokumenta i papiery zniszczone zostały w czasie zaprowadzenia tu różnowierstwa, za dziedzictwa Stanisława Stadnickiego [3]). Dzisiejszy kościół drewniany, zbudowany w r. 1760 przez ówczesnego dziedzica, Antoniego Krasickiego i plebana Jana Rymarskiego, odnowiony został przez Xawerego hr. Krasickiego, który oraz całą przednią część, czyli nawę kościelną z nowego wystawił materyału. Kościół ten z przybudowaną zakrystyą mieścić może w sobie do 800 dusz; styl budowy pospolity, niby w guście włoskim, obok ołtarza wielkiego jest wchód do małej zakrystyi. Przed kościołem wiszą na dwóch słupach dębowych dwa dzwony, dawnego odlewu. Wewnątrz kościoła oprócz wielkiego ołtarza św. Katarzyny, są jeszcze cztery boczne ołtarze po prawej stronie świego Antoniego i Julii, a po lewej św. Józefa i św. Jana. Była tu

1) Zapis ten znachodzi się wciągnięty w Księgę *Liber Fundat.* T. 57 p. 187, w Tabuli krajowej.

2) Dokument ten spisany w grodzie Przmyskim w r. 1696 i oddany gwardyanowi Sebastyanowi Walawskiemu, zapisany w Tabuli krajowej w księdze *Liber Fundat.* T. IV, p. 294. Bachorzec zapisany w tym dokumencie, jako położony w ziemi i powiecie Sanockim (*Terrae et Destrictu Sandcensis*).

3) W przywileju erekcyjnym Mansyonarzy, przy kościele parafialnym w Dubiecku z roku 1471, czytamy między innemi przytomnemi aktowi tej fundacyi także Jakóba plebana z Bachorca, (ob. Schemat: dyecez. Przemy., parafia Bachorzec). Niektóre uwagi, odnoszące się do kościoła tutejszego, znachodzimy także w „Przyjac. chrześci. Prawdy" 1834 r. T. IV, str. 95.

Na cmentarzu tutejszym, opodal drogi do Kostowej, jest kaplica murowana, fundacyi Krasickich z ich grobowcem, w której czasami odbywa się nabożeństwo żałobne. Przy plebanii za kościołem istnieje organistówka zbudowana w roku 1820 przez byłego prob. tutejszego, Rudnickiego. W tej organistówce utrzymywał od r. 1835 hr. Edmund Krasicki własnym kosztem szkółkę parafialną, dotąd niesystemizowaną, przy której obecnie proboszcz sam przewodniczy, a pomocnik nauczycielski, pobierający rocznie 40 zlr. dotacyi, uczy czytania. Są ślady, iż tu dawniej istniał także zakład dla ubogich.

Dawną i do upadku chylącą się cerkiew gr. kat. w tem miejscu, pod wezw. św. Jana Chrzciciela, niemniej i dochody proboszcza przy niej, odnowił i uregulował Antoni z Sicina na Krasiczynie Krasicki, dziedzic Bachorzca, dokumentem wydanym na zamku Dubieckim, dnia 15. października 1774 [1]): „na większą chwałę Boga, a najwięcej dla przyzwoitej sufficencyi dla parocha tutejszego x. Jana Nehrebeckiego, że rzeka San z dawna nadany grunt na poświętny, w niwec zamuliła i zabrała, nadaje grunt inny na poświętny, to jest, rolę arendarską całą w sytuacyi swojej; od strony wschodniej słońca dzielić ma miedza wójta Feledziaka, z drugiej zaś ćwierć z dawna używana do cerkwi z półmiedzą Jurka Murmyła. Rola arendarska zaczynać się ma od ogrodu Marcina Slimaka, który ogród excepuje się na skarb, a ciągnąc się aż do potoku Krzystanowa zwanego. Ćwierć zaś popowska od dawna zwana, poczyna się od rzeki przez wieś płynącej i kończyć się powinna w tymże potoku Krzysztanowa zwanym. Tudzież skopczyzna zwyczajna od półrolników obrz. gr. kat., wszystkie z półrolki żyta snopów 30, z ćwierci po snopów 15. Proskurne od półrolka miarek 2 żyta, od ćwiertnika żyta miarka 1". Cerkiew ta, niemniej i parafia, nie długo jednak istniały po odnowieniu swojem, gdyż dla szczupłości wyznawców obrz. gr. kat. w tem miejscu, przeniesiono parafię tutejszą do Dubiecka i w krótce potem cerkiew samą, grożącą upadkiem całkiem rozebrano, dziś tylko ślady po niej pozostały [2]).

Bachorzec, punkt trygonom. △ w obrębie wsi Bachorzca, w pow. Przemyskim; jest to wyniosłość ku stronie wschodnio-północnej tej wsi pod nazwą Góra, sięgająca 186'6 nad pow. mor. [3])

Bachorzec, dawniej Krzystanowa woda zwany, mały strumyk, wypływający z silnego źródła po wschodniej stronie wsi Bachorzca, w pow. Przemyskim; po krótkim biegu uchodzi do potoku Złotnika od lewego brzegu, opodal pałacu dworskiego. Wodzie tego

---

Wapowskiego, sędz. grodz. Przemyskiego, chorążego ziemi Sanockiej z roku 1696 w kwocie 5800 złp. dla Franciszkanów w Przemyślu. (W tym dokumencie wyrażony jest Bachorzec jako położony w ziemi i pow. Przemyskim). Na koniec zapis Zygmunta Jaruntowskiego Nowicyusza zakonu Paulinów z roku 1760, dla klasztoru tego zakonu we Lwowie (na przedmieściu Gliniańskim) w kwocie 6000 złp. z długu ciążącego na Bachorzcu dla jego rodziny. Wszystkie te dokumenta zaciągnięte są w Tab. krajowej w księdze: *Liber. Fundat.* T. 57, p. 187. — T. 50, p. 193. — T. 4, p. 29[illegible].

1) Dokument ten fundacyjny znachodzi sie zaciągnięty w Tab. krajowej w księdze: *Lib. Fundat* T. 80 p. 270 i 360.

2) Sprzęty kościelne i metryki przeniesiono do Dubiecka.

3) Ob. mapę Kumerberga Galicyi, tabl. 19, mila XVII. i 17.

66

Do Wydawnictwa
Encyklopedyi Krajoznawstwa
Galicyi

Upraszam o przysłanie mi
zeszytu drugiego tomu II.
(względnie zeszyt 7) teraz wyszłego
Szacownego ze wszech miar
dzieła. Oraz zwracam uwagę
Szanownego Wydawnictwa że
należąc do tych którzy od początku
byli zwolennikami i gorliwemi
propagatorami Encyklopedyi

uważam że Szanowne Wy-
dawnictwo nie jest dość
natrętnem, i powinno by tym
którzy od początku Encyklopedyę
prenumerowali zeszyty przesyłać
oraz uwiadomienia o sposobie
prenumeraty. Pozwoliwszy
sobie tę uwagę dołączam
5 zł. za obecny i przyszłe
zeszyty

z poważaniem
Ignacy Krasicki

Bachorce
p. Dubiecko 13/5 74

spoczywającą na pokładach wapienia dolomitowego, a po stronie zachodniej miejscami także piasek lotny; jest przeto dość urodzajną (pszeniczną). Po nad potokiem Cygańskim i Sanem rozprzestrzenia się doliną żyzna ziemia namułowa, miejscami bagnista[1]). Nawał wiatrów od strony południowej i zachodniej, naprowadza tu częste burze, nawałnice i gradobicia. Wylewy rzeki Sanu i wpadających do niej potoków w r. 1785, 1813, 1822, 1829, 1842 i 1867 narobiły tu wiele szkody[2]). Zresztą powietrze, czyli klimat tutejszy obsłonięty wzgórzami, jest powiększej części łagodnym. Środkiem wsi od wschodu ku zachodowi przechodzi trakt węgierski (duklański) z kilkoma małemi mostkami, z którymi łączą się wychodzące z tąd drogi gminne, Silnicka ku południowi, przewozem na Sanie i Jawornicka oraz Laskowiecka ku północy. Domów liczy Bachorzec obecnie 135, między temi zabudowania dworskie i austerya przy trakcie murowane[3]); domy te są skupione po obu brzegach Cygańskiego potoku, oprócz tego, są jeszcze kilka mniejszych grup chat (przysiołków) od strony wschodniej po wzgórzach rozsiane, tak zwane Pasieki i Pod lasem. Oprócz dworu, przy którym istnieje dość znaczny ogród, założony jeszcze przed r. 1808 na wzór włoski, istnieją i przy każdej niemal chacie włościańskie małe zagródki owocowe. Rodzin liczy się tu obecnie 171, między temi 3 żydowskie[4]). Ludności tutejszej liczy

---

1) Potok ten właściwie Bachorzcem nazwać by można, w dawnych dokumentach zahodzi najwięcej pod nazwą Rzeka. Na mapie drogowej Galicyi występuje pod nazwą Kostowa, z mostem 5° długości przy trakcie Duklańskim.

2) Zbiór roczny podawany bywa na 200 korcy pszenicy, 310 korcy żyta, 179 korcy jęczmienia, 446 korcy owsa. Obsiew gruntów dworskich rocznie na 38 korcy pszenicy, 34 korcy żyta, 38 korcy jęczmienia, 4 korcy hreczki, 40 korcy owsa, 1 korzec grochu i 1 korzec siemienia. Łąki tutejsze wydają po większej części siano słodkie, a nad Sanem i Potokiem kwaśne. Korzyści z lasu dziś już nie wielkie, zaledwie własna potrzeba pokryć się daje. Pastwiska całkiem nieznaczne, wydają zdrową paszę.

3) Ulewy w roku 1785 dnia 1 i 2 września zniszczyły budujący się podówczas trakt duklański.

4) W roku 1777 liczono tu 91 domów drewnianych; między temi dwór, arenda, szynk we wsi, probostwo łac. i 87 chałup włościańskich. W r. 1824 liczono 100 domów, między temi dwór z drzewa jodłowego, oficyny murowane, tak samo stajnia, wszystkie kryte gątami, gumno w kwadrat z chrustu; folwark oddzielny na górze Łazy (ob.) z drzewa; austerya przy drodze murowana; browar na podmurowaniu; młyn zupełnie zdezylowany. Według taryfy z 1768 r. opłacano z Bachorzca jedną szesnastkę, półszesnastki i ćwierć szesnastki podymnego podatku. Kominów na domach włościańskich nigdzie nie widać.

5) W roku 1777 liczono tu 95 rodzin, między temi 2 żydowskie, w r. 1824 rodzin 168, między temi 1 żydowska. Nazwy rodzin tutejszych są: Tworzydło 9 rodzin, Skubisz 11 rodz., Klaczuk 7 rodz., Makuszczak 3 rodz., Makuch 3 rodz., Opałka 3 rodz., Turek 4 rodz., Owarzany 3 rodz., Murmyło (kusznierz) 3 rodz., Krawiec 3 rodz., Kwasiżur 3 rodz., Kozioradzki 3 rodz., Fostasz 3 rodz., Spulnik 4 rodz., Seryło 2 rodz., Serylak 1 rodz., Chorążak 2 rodz., Krasulak 3 rodz., Gwizdała 2 rodz., Kusznirz 2 rodz., Wisniewski, Sosnowski, Skarbiński, Śliwiński, Feledziak, Bacza (Bocza), Bukowiński, Słupczyński i Sobecki po 2 rodz., reszta po jednej rodzinie: Stebnicki, Czajkowski, Nęczyński, Kamiński, Dziaczyński, Kopacki, Stefański, Sowiński, Bieńkowski, Kłosowski, Hickiewicz, Undziakiewicz, Siek, Kuchar-

68

Łazy góra w Obrębie gminy Bachorzec
powiat Przemyśl. —

an Vorschuß behoben 25 fl — " "

Bar erhalten . . 13 fl Ö. W.

Coram me zur einstweilen vorschußweisen Verrechnung der nachtrags Zahlung von Dreizehn Gulden W. Ost

Metzger

Friedrich Kullmann

STAATSBUCHHALTUNG. K.K. GALIZI. PROV.

ad 544.

1895 ... 861

Krzyształanova Woda maty strumyk
w obrębie wsi Bachorzec powiat Prze-
myśl

Auszugsten
Wolfrau

Franz Rodzinkiewiczsche
Namens Fertiger –

Lacko

20

Góra – punkt trygonom. Δ. (186·6) po nad powierzch. morza – w ob. gm. Bachorzec, pow. Przemyski –

(ob. Encykl. art. Bachorzec str. 219.)

19. XVII. 17.

tutejszej po wzgórzach, zajmuje po większej części glinkę pulchną, spoczywającą na pokładach wapienia dolomitowego, a po stronie zachodniej miejscami także piasek lotny; jest przeto dość urodzajną (pszeniczną). Po nad potokiem Cygańskim i Sanem rozprzestrzenia się dolina żyzna ziemia namułowa, miejscami bagnista [1]). Prąd wiatrów od strony południowej i zachodniej, naprowadza tu często burze, nawałnice i gradobicia. Wylewy rzeki Sanu i wpadających do niej potoków w r. 1785, 1813, 1822, 1829, 1842 i 1867 narobiły tu wiele szkody [2]). Zresztą powietrze, czyli klimat tutejszy obsłonięty wzgórzami, jest powiększej części łagodnym. Środkiem wsi od wschodu ku zachodowi przechodzi trakt węgierski (duklański) z kilkoma małemi mostkami, z którymi łączą się wychodzące z tąd drogi gminne, Silnicka ku południowi, z przewozem na Sanie i Jawornicka oraz Laskowiecka ku północny. Domów liczy Bachorzec obecnie 135, między temi zabudowania dworskie i austerya przy trakcie murowane [3]); domy te są skupione po obu brzegach Cygańskiego potoku, oprócz tego, są jeszcze kilka mniejszych grup chat (przysiołków) od strony wschodniej po wzgórzach rozsiane, tak zwane Pasieki i Pod lasem. Oprócz dworu, przy którym istnieje dość znaczny ogród, założony jeszcze przed r. 1803 na wzór włoski, istnieją i przy każdej niemal chacie włościańskie małe zagródki owocowe. Rodzin liczy się tu obecnie 171, między temi 3 żydowskie [4]). Ludności tutejszej liczy

---

Galicyi występuje pod nazwą Kostowa, z mostem 5° długości przy trakcie Duklańskim.

1) Zbiór roczny podawany bywa na 200 korcy pszenicy, 310 korcy żyta, 179 korcy jęczmienia, 446 korcy owsa. Obsiew gruntów dworskich rocznie na 38 korcy pszenicy, 34 korcy żyta, 38 korcy jęczmienia, 4 korcy hreczki, 40 korcy owsa, 1 korzec grochu i 1 korzec siemienia. Łąki tutejsze wydają po większej części siano słodkie, a nad Sanem i Potokiem kwaśne. Korzyści z lasu dziś już nie wielkie, zaledwie własna potrzeba pokryć się daje. Pastwiska całkiem nieznaczne, wydają zdrową paszę.

2) Ulewy w roku 1785 dnia 1 i 2 września, zniszczyły budujący się podówczas trakt duklański.

3) W roku 1777 liczono tu 91 domów drewnianych; między temi dwór, arenda, szynk we wsi, probostwo łac. i 87 chałup włościańskich. W r. 1824 liczono 100 domów, między temi dwór z drzewa jodłowego, oficyny murowane, tak samo stajnia, wszystkie kryte gątami, gumno w kwadrat z chrustu; folwark oddzielny na górze Łazy (ob.) z drzewa; austerya przy drodze murowana; browar na podmurowaniu; młyn zupełnie zdezylowany. Według taryfy z 1768 r. opłacano z Bachorzca jedną szesnastkę, półszesnastki i ćwierć szesnastki podymnego podatku. Kominów na domach włościańskich nigdzie nie widać.

4) W roku 1777 liczono tu 95 rodzin, między temi 2 żydowskie, w r. 1824 rodzin 168, między temi 1 żydowska. Nazwy rodzin tutejszych są: Tworzydło 9 rodzin, Skubisz 11 rodz., Klaczuk 7 rodz., Makuszczak 3 rodz., Makuch 3 rodz., Opałka 3 rodz., Turek 4 rodz., Owarzany 3 rodz., Murmyło (kuśnierz) 3 rodz., Krawiec 3 rodz., Kwasiżur 3 rodz., Kozioradzki 3 rodz., Fostasz 3 rodz., Spulnik 4 rodz., Serwło 2 rodz., Serylak 1 rodz., Chorążak 2 rodz., Krasulak 3 rodz., Gwizdała 2 rodz., Kusznirz 2 rodz., Wisniewski, Sosnowski, Skarbiński, Śliwiński, Feledziak, Bacza (Bocza), Bukowiński, Słupczyński i Sobecki po 2 rodz., reszta po jednej rodzinie: Stebnicki, Czajkowski, Nęczyński, Kamiński, Dziaczyński, Kopacki, Stefański, Sowiński, Bieńkowski, Kłosowski, Hickiewicz, Undziakiewicz, Siek, Kucharczyk, Stolarczyk, Chomiak, Bartosiak, Zeńczak, Koczenasz, Kopcio,

Chodorówka, Laskówka i Kosztowa, liczące razem 952 dusz. Inwentarz paraf. sporządzony w r. 1845 a sprawdzony w r. 1870. W archiwum tutejszem oprócz kilku dokumentów pargaminowych, znachodzi się mała biblioteczka z dzieł teologicznych. Metryki parafialne, niemal dla każdej gminy z osobna oprawione, datują się od roku 1785. Zabudowania plebańskie nowe z drzewa; grunta zajmują 23 mg. 502 □ sąż. roli, 2 mg. 363 □ sąż. łąk i 1 mg. 854 □ sąż. pastwisk. Dawne prawo paszenia bydła plebańskiego, na gruntach dworskich ustało w skutek ugody i zamianą gruntów [1]); tak samo i dawny wolny wywóz drzewa opałowego z lasów Bachorskich, uregulowano w r. 1865 na roczny wywóz 12 sągów drzewa bukowego z lasu w obrębie gm. Kosztowy, gdyby zaś z czasem zabrakło drzewa bukowego, to obowiązani są dziedzice do wydania 18 sągów drzewa jodłowego lub sosnowego. Meszne pobiera pleban tutejszy od 7 numerów w Bachorzu, 1 w Chodorówce, 11 w Laskówce i 48 w Kosztowie, razem 4 kopy w snopie, a 1 korzec i 24 garcy żyta i 23 korcy owsa w osypie. Z nowszych fundacyj istnieje przy cerkwi tutejszej zapis na 200 złr. Xawerego Skrzyńskiego, wcelu odprawiania corocznie dwóch nabożeństw za dusz rodziców fundatora, dnia 25. stycznia i 23. lutego corocznie. Ogólny dochód parafialny według zestawień z r. 1872 obrachowany na 156 złr. 75 ct., wydatek na 8 złr. 32 ct. Istniejąca w tem miejscu szkółka parafialna, systemizowana, którą rocznie około 60 dzieci odwiedza, założoną została nowszemi czasy przez byłego właściciela Bachorza, Wincentego Skrzyńskiego, z płacą roczną dla nauczyciela 136 złr. 50 ct. Słynna za dziedzictwa pomienionego właściciela szkółka uprawy i przędzenia lnu upadła w krótce po śmierci założyciela; który oprócz tego zostawił wieczną po sobie pamiątkę, założeniem zakładu dla ślepych we Lwowie, wystawionym w tym celu dnia 1. lipca 1845 r. zapisem, kapitału na Bachorzu i innych dobrach zabezpieczonym w kwocie 18000 złr. m. k. (ob. Ślepych zakład we Lwowie).

Bachórz, strumyk mały w obrębie gm. Bachorza, w pow. Brzozowskim, wypływa z wzgórz, przeciągających między Bachorzem a Laskówką; spływając na dół w kierunku południowo-zachodnim, po nader krótkim biegu łączy się w pośrodku wsi Bachorza z potokiem Złotnikiem (ob.)

Bachorz, △ czyli punkt trygonometryczny w obrębie gm. Bachorza, p. Brzozowskim. Jest nim właściwie cerkiew tutejsza, po wschodniej stronie tej miejscowości, której szczyt obrachowany na 132,1 nad pow. morza [2]).

Bachorzec, także Bachurz mały, po rusku Bachorci, dawniej Bachorzek zwana wieś i gmina, w pow. Przemyskim (obw. Sanocki), niegdyś w ziemi i pow. Sanockim, wojew. Ruskiego; rozłożona po lewym brzegu Sanu, wzdłuż koryta przepływającego środkiem tej wsi, z północy ku południowi Cygańskiego potoku, oraz przy

1) W roku 1872 wydzielono parafii tutejszej, w obrębie gm. Laskówki 2 mg. 899 □ sąż. pola z gruntów dworskich, oraz 304 □ sąż. łąki jako ekwiwalent, za przysługujące niegdyś parafii tej prawo paszenia bydła, na gruntach dworskich.

2) Ob. Mapę Kumersberga Galicyi T. 19. m. XVIII i 16.

trakcie węgierskim (Duklańskim). Graniczy od wschodu z gm. Przedmieście i Podbukowiną, od południa z gm. Słonne i Sielnicą, od zachodu z Pawłokomą i Chodorówką, a od północy z Kostową. Naturalną granicę tworzy od południowej strony, częściowo i zachodniej, wijące się tędy koryto Sanu, a od Chodorówki potok Chodorówka czyli Dąbrowa zwany, uchodzący tu do Sanu od lewego brzegu. Odległość Bachorzca od Sanoka 5 m., od starostwa w Przemyślu 4 m., od Brzozowa 3 m. [1]), od sądu pow., poczty i parafii gr. kat. w Dubiecku ½ mili; parafia łac. w miejscu. Obszar gminy według najnowszego pomiaru zajmuje 1877 mg. 167 □ sąż. [2]). Niektóre części łanów dworskich pod nazwą Pasternik i Zasaniska, leżą po prawym brzegu Sanu od granicy Sielnickiej. Las bukowy po większej części wytrzebiony, znachodzi się po wzgórzach od strony wschodniej i południowej przy granicy z Podbukowiną. Wieś rozłożona jest po większej części w dolinie po nad Cygańskim potokiem, przepływającym tędy w kierunku południowym, uchodzącym tu do Sanu od lewego brzegu. Od strony wschodniej zasłania tę dolinę w prostopadłym kierunku ku dolinie nadsańskiej, pasmo wzgórz Bukowiną (ob.) zwanych, dość wzniosłych, gdyż dochodzących miejscami do 1120 st. nad pow. m. Tak samo i po stronie zachodniej rozpościela się dość znaczne płaskowzgórze, zniżające się ku korytu nadsańskiemu. Otwartą od strony południowej płaszczyzną, wije się wężykowato rzeka San, czyniąc w tem miejscu dość znaczne zakręty, co dowodzi, iż często zmienia swe łożysko, gdyż brzegi jego nie są wyniosłe [3]). W czasie wezbrania wód w Sanie, naniesione zostają rozłożone po nad brzegami błonia, dość wielkiemi głazami, drzewem i rozmaitem rumowiskiem, do czego dopomagają mu uchodzące tu do Sanu potoki Laskówka (Dubrowa) i Cygański, które zasilone wieloma strumieniami, wypływającemi z powyższych wzgórz, w czasie ulewów nagle wzbierają. Do większych dopływów Cygańskiego potoku, należy strumień zwany w dawnych dokumentach Krzystanowa (ob) i Pasternik; ostatni wypływając z łanu dworskiego, któremu imie nadał, po krótkim biegu uchodził dawniej wraz z Cygańskim potokiem do Sanu, dziś obydwa się łączą przed ujściem [4]). Powierzchnia ziemi

1) W czasie organizacyi Galicyi politycznej w roku 1867, przydzielono Bachorzec do powiatu Brzozowskiego, lecz w skutek reklamacyi gminy został jednak, pomimo protestacyi właściciela tej wsi, hr. Edmunda Krasickiego, przeniesiony do pow. Przemyskiego.

2) Według katastru prowizorycznego z r. 1820, zajmowała gmina 1744 mg., z tych 405 mg. pola, 112 łąk i ogrodów, 95 mg. pastwisk i 240 mg. lasu należą do obszaru dworskiego; zaś 750 mg. roli, 63 mg. łąk i ogrodów, 75 mg. pastwisk do mniejszych posiadłości. Nazwy niw w tem miejscu są: Nad Gościńcem, Sobkowy, Wyżej Sobkowego, Nad Potokiem, Plebania, Hosza, Od Hoszy, Góra, Łęg, Niznań, Pasterniki za Sanem, Piaski, Pół ćwiartki, Łazy, Zasaniska, Łączki od Pasieki i las Bukowy. Według katastru Józefińskiego należało do obszaru dworskiego w tem miejscu 273 mg. 5 sąż. roli, 40 mg. 498 sąż. ogrodów i łąk i 204 mg. 756 □ sąż. lasu i pastwisk.

3) Według dawniejszych sprawozdań urzędowych i technicznej rewizyi brzegów Sanu z 1793 roku, dzieliła się ta rzeka pod Bachorzcem na cztery odnóg.

4) Potok ten właściwie Bachorzcem nazwać by można, w dawnych dokumentach przechodzi najwięcej pod nazwą Rzeka. Na mapie drogowej

Hoszcz – pastwisko w ob. wsi Bachor.
rzec – pow. Przemyski –

(ob. encykloped. art Bachorzec str. 218)

19. XVII 17.

Rosów dnia 4 Czerwca 1874.

Bartkówka Br

26

1. San - rz.
Winnica - osp.
ogrody - "
3. Winnica - Δ
Dwór - mur. z ogr.
5. Poręby - portu.
2. Obszar - " osp
6. Drożyska - las. m.
Dworek. dr.

M:

Bartkówka - wieś i gm. pow. Brzozow - poczta i paraf. łąk. Dynow o 1/4 m - gk. Pawłokoma -

Potażarnia Sawna -

M. ~~28 XXV XXVI 20. 21.~~
M. 19. XVIII 17.

Bartkówka - góra w obrębie gminy Dynowa
pow. Brzozów. - Na tej górze znajduje się piaskowiec
karpacki - którego okazy znajdują się w Bibliotece
Ossolińskich. -

mit dem Reisepartikula-
re des Baupraktikanten
Stumreich aus Anlaß der
gepflogenen Lokalerhe-
bung wegen gr. kath.
Pfarrbauten in Rakowa.

1 L

6

82781
6190

Verfaßt Baupkt. Stumreich.

IV

Blizne Br

80

4. Kozmidry - las. sp
Rokiciny - łąki
Pod lasem - orp
Nowina - karcz. dr
14. Blizne - Staw
Od wsi - orp.
Pasterniki - łąki
2. Leśniczówka - orp
5. Rynki - orp.
Koło rzeki młynarskiej - orp
1. Leśniczówka - las. sp
6. Ogrodziska - orp.
7. Blizne - Δ
Rokiciny - pastw.
10. Około Skały - orp
11. Od wsi - łąki
Dwór - dr. zoga

M.

Bliżne wieś, cyrkuł cyrkuł sanocki, przywilejem Kazimierza Króla r 1366. na 50 łanach po obu stronach rzeki Stobnicy, z wolnością lat 20 w lasach osadzona, co znowu Władysław Król r 1406. potwierdził, listem danym Fulkowi z Krosna, oddzielając 4 łany dla wójta, 2 dla kościoła. Łaczko wołoch wsi dziedzic r 1400 sprzedał Maciejowi biskupowi przemyskiemu, za 100 groszy pragskich. Gdy w r 1624 Tatarzy do wsi wpadłszy 60 niewolnika z Bliznego zabrali, na górze przez którą ich gnali, popłoszeni, wszystkich puścili, a pleban Nałogowski który w ich był liczbie, ku pamiątce tej, na górze kaplicę, pod wezwaniem św. Michała z daru pobożnych wystawił. w jej miejscu, za Wacława Sierakowskiego biskupa przemyskiego stanął kościół i klasztór Kapucynów, z których po zniesieniu mnichów r 1783 i gruzy nie

nie zostały. Utrzymała się tylko nazwa góry S. Michała, a z niej na gościniec widok przepyszny.

Wieś należy do całości Brzozowa, w niej roli dworskiej 217. Tak 126. pastwisk 8. morgów. Robocizny dni ciągłych 13853. pieszych 2087. Cena urzędowa rocznego dochodu 3869 fl. M. K. we wsi dusz 1529, - w parafii 1900. —

Muskr. Z. Ossol. l. 1828. Jarczyński
Gal. T. II

82

Bliżne potoczek w obrębie gmi-
ny Bliżne pow Brzozów

Lk. 19. XX 17 n. b.

Bliżne Δ w obręb gminy 83
Bliżne pow Brzozow.

2.18.°9

Lk. 19. XX. 18. —

Brzozów. Br.

85

4. Krzemionki - portu
Potok - "
2. Młynki - łąki
Pod cmentarzem - orp
Jagła - orp Jakla (19 XIX 18 nb)
10. Dębina - portu
7. Korcipkowa - Δ
5. Rynek 4 bok. dr.
Ratusz - mur.
Przem. Chr. P. - kość. mur
Pałac mur. zbp ogr. ang i stawki 2.
Browar
Magiel.
Blich. att.
" - stur
Widacz - folw. mur.
Borkówka - orp
Stopnica - potok
Jakla Jagła przyp. (19 XIX 18 nb)

M:

Baniska Krzaki w obrębie miasta Brzozowa 80

Po stronie od granicy Brzozowa ze wsią Jabłonką, o podal figury w polu. - (ob Brzozow).

Baniska Krzaki ~~p~~ w obrębie gm. miasta Brzozowa-

87

Baniska przys. gm. miasta Brzozowa. - pow. poczta i parafia Brzozow.

Jakla pole
Baniska wzgorze
Figura na Baniskach.

Aus

über nachbenannte im Krankenhause zu .....

Post- Protocolls- Zahl	Name des Kranken	Dessen Character, Geburts- und Zuständigkeits- Ort.	An der Krankheit	Datum des Eintrittes in das Krankenhaus	Austrittes aus dem Krankenhaus	Anzahl der Tage

88

Hańczakowskie, folwark w obrębie gm. Brzozów
pow. Brzozów

19487.
1913

89

Brozów dawniej obecnie Brzozów

T. II

Ob. Morawskiego Sądeczyzna str. 403.

Ob. dokumenta Nowego Tańca. —

Ob. Kapituła łac. w Przemyślu. 90

Przyj. Chrześc. Prawdy. 1834. Z. II

Jasionka } wieś } 100 105
Jasień }
Biskupeswald } 100
Cergowa – wieś 101 105
Cergowskie wójtostwo 101
Przysiętnica wójtowstwo 101
Katedra przemyska Dawn. 101
Wronówka łan. 102
Radymno plebania } 102 110
Krosno – probostwo 102
Kosienica } 102. 110
Hresienica }
Chodowice – 103
Chraplice 103
Jaćmierz 103
Krasiczyn 103
Zamiechów 103
Rybotycze 103
Pruchnik 103
Dubkowice 103
Wojutycze 103

Rokiety kanoniczne 103
Mocetty " 103
Lubatowa 104
Buszkowiczki } 105
Biskupeswald }
Ordery kanoniczne 107
Medyckie lasy 108
Przemyśl browary 108
Altyńsko plac w Przemyślu 108
Stypuliński dom 108
Biskupszczyzna 109
Kanczuga 110
Łańcut 110
Rzeszów 110
Żurawica 110
Ostrów 110 Przem.
Wyszatyce 110

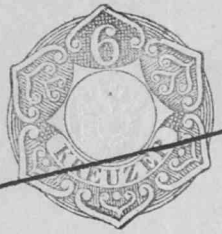

6 KREUZER

Quittung

Uiber dreißig Gulden 12 kr Konventions Münze welche gefertigter für einen weißen tuchenen Habit für den ehrwürdigen Herrn Rutkowski von Czortkower Dominicaner Convente richtig erhalten hat. Czortkow am 12ten Feber 850

Id est 30 f 12 kr. CM.

Journ. Art. 90

Abraham Winter

Brodawki - przedmieście - miasta Brzozowa - w obw. Sanockim -

Położone od strony Humnisk - nazwę nosi od dawnego właściciela Brodaxx czyli Brodawka - tej części miasta -

Brodowki przedmieście Brzozowa – p. Brzozów 92

Nazwę swą odnosi od dawnego właściciela tej części Broda zwanego, położone od strony Humnisk. (ob. Brzozów)

Borkowka - przedmieście - przedmieście miasta Brzozowa -
~~w pow. Sanockim~~ -

Położona nad Stobnicą, od strony północnej - zostawała dawniej
w stosunku poddańczym do biskupów przemyskich (ostatecznie
Brzozowa) -

Borkówka przedm. Brzozowa p. Brozów -

94

Była w poddaństwie podlegając Biskupowi Przemysk. - położone nad Stobnicą od strony północnej (ob Brzozow)

Hrusiatycze - Hruszatycze

Browar akt. Brzozowa fun.
Brzozów. —

Lit. 19. XX. 18.

96

Jakla pole tak zwane i przys. w obr. miasta Brzozowa –

Rozłożone kurstwnie granicy od Jabłonki wsi, na którym stoi pamiętny krzyż drewniany –
Opodal krzyża jest kilka chat włościańskich – (ob. Brzozow)

M: 19. XIX. 18 nb

~~Nr 28329~~

E 13/7 859 Tch

10320

79

Der Przemysler kk. Kreis-
behörde mit dem Bedeuten
zurück, daß die Prüfung des
inliegenden Bauoperats nicht
veranlaßt werden kann, bis
nicht über die Richtung der
in Jaworow auszuführen-
den Aerarialstraße entschie-
den sein wird. Die kk. Kreis-
behörde hat demnach, wie es
bereits mit dem hierorts Erlaß
vom 9t April d. J. 14486 angeord-
net wurde, das Kommunikat
erst dann, wenn die fräg-
liche Entscheidung herabge-

7. Juli 859

24957-859

im VII Bureau zu verle-
digt

96
11

92

Brzozów — miasto. Ob: „Źródła mineralne w Galicyi" p. Toroszewicza

Błich – przedmieście – ~~ku~~ miasta Brzozowa – nad Stobnicą – w obw. Sanockim –

98

Położone ku stronie Wiłacza – sławne ~~dawn~~ wybielaniem płócien – dawny magiel wielki – zabudowanie – dziś zniszczone –

Chorynek przedmieście Brzozowa pow.
Brzozów. –

Chorywek przedmieście Brzozowa (miasta)

Na trakcie do Humnisk. (ob. Brzozow)

100

3/12 43 L 3178. — A 117

Decessus hic summitur ad notam Judicij de eoq utraq pars informatur

Darstum in Consilio C. D. fori Nob. Tarnoviae die 29 Aug 843

Czemczynski

N. 6 Flor. 8 43

Wallin

24 Aug 843

10017

Ad

Excelsum C.R. Forum Nobilium Tarnoviense!

ad Nro 15721/840.

D. Mauritius Com. Strachwitz

contra

D. Erdmann L.B. a Stockmann

Buków Br

102

2. Góry - przebr - osp
Za Sadem - osp.
Dwór - dr.
Stawek dworski:
1. Pielnica - polit
Ogrody - osp.

M:

Bukowskie góry w obr. gm. Buków pow. Brzozow

103

Dn: 29.

Buków polak w obr gm. Buków pow Brzo~~ztek~~zów

104

Lm 29 Mot XXII Mag 19

N. 423. l.

ad Pos. Sess. dd. 8. Aug. 178

vidit Cuiff

Chodorówka. Br

406

1. Stawiska - potok
Zagumnie - orp.
Dąbrowa - potok
Błonie - orp.
Dwór mur. - zagr.
2. Jan - rz.

M:

Dombrówka starzeńska. Br

108

1. Pałac mur. zagr
Zagumnie - ogr
Podwałasze - prot.
San - rz
Ogrody - port.
Staw dworski
3. Olesin - folw. mur.
Sigoł - las m.
5. Kruszelnyca - potok.
6. Reszow - ~~att~~

M.

66. Gdyczyn auch Gdyczyna, sf. Hschft Dombrowka Starzynski Gh. Dynow liegt unweit des San flusses in einem anmuthigen durch denselben durchschneidenden Thale in der Nähe der Stadt Dynow – zählt an 120 Einw. in 27 Hsern – u. ist nach Siedliska eingepfarrt –

Brzozo

Dąbrowka v. Dombrowka Starzynski sf. u. Domealtsit, der gl. N. Adalbert Gf. Starzynskischen Herrschaft – Sanker Krs. – Gh. Dynow – liegt in einer anmuthigen Gegend längs des flusses San, u. in der Nähe der Stdt Dynow – zählt an 1400 Einw. in 190. Hsern –

mit Wola

Dylągowa, auch Dylongowa u. Dulągowa sf. Hschft Dąbrowka Starzen. Gh. Dynow – liegt in einem anmuthigen Thale längs des San flusses u. in der Nähe der Städte Brzozow u. Dynow – zählt an 360 Ein. in 90 Hsern – u. ist nach Pawłokoma eingepfarrt –

Sielnica sf. Dom. Sank Krs. – Gh. Dynow liegt in einem anmuthigen Thale, längs des San flusses, u. in der Nähe der Städte Dynow u. Brzozow – zählt an 300 Ein. in 74. Hsern – u. ist nach Pawłokoma eingepfarrt. –

Poremby richtiger Poręb – sf. Hschft Dąbrowka Starzeńska Sanker Krs. Gh. Dynow – liegt liegt in einer anmuthigen Gegend des San-thales – in der Nähe der Städte Dynow u. Biscza – zählt an 272 Ein. Einw. in 53. Hsern – u. ist nach Siedliska eingepfarrt. –

Nomina Partium, cum Expressione Materiarum

Dobra bedi. sf. u. Dom Sanker Kr. – Gh. ~~Dynow~~ Bircza – liegt in einer durch den San fluß durchschneidenden fläche in der Nähe des Mktes Bircza, zählt an 1100 Einw. mit 200 Hsern u. ist nach Bircza u. Ulucz eingepfart –

Jablonica ruska sf. Dom. Sanoker Kr. – Gh. Dynow – liegt am flusse San, in einer durch denselben durchschneidenden breiten Thalfläche – zählt an 400 Einw. mit 65. Hsern – u. hat eine gt. Kapleney samt Pfarkirche u. Schule –

Wola Wolodzka, auch Wolodzka u. Woloczka Wola – sf. Hschft. Dąbrowka Starzeńska mit Gdyczyna. – Sanker Kreis – Gh. Dynow – liegt in einer durch den San Thal fluß durchschneidenden Thalfläche – und in der Nähe der Städte Dynow u. Bircza – zählt an 157 Einw. in 33. Hsern – u. ist nach Siedliska eingepfart. –

Wolodz auch Woloez sf. Hschft. Dąbrowka Starzeńska – Sanoker Kr. – Gh. Dynow – liegt unweit des San flusses – in der Nähe der Stadt Brzozow u. Bircza – in einer anmuthigen Gegend längs des San flusses – zählt an 300 Einw. in 74. Hsern – dann eine gt. nach Siedliska eingepfarte filialkirche –

Wola Dąbrowska sf. Hschft. Dombrowska Starzeńska Sanker Kr. Gh. Dynow ist der Nähe der Stadt Dynow u. Bircza u. unweit des San flusses in einem durch denselben bewässerten Thale an einem kleinen Bache gelegen zählt an 145 Einw. in 30. Hsern – u. ist nach Siedliska u. Dombrowka eingepfart. –

Fasciculi

in eodem Fasciculo reperibilium

Reper Materi

Domaradz. Dr

111

10. Grodny - las. sp
17 Chyb - pastw.
2. Intyle - orp.
Sprzęby - las sp.
Grodne - orp
16. Słobnica - potok
Brzezówka -
1. Role - orp.
Intyle - potok
5. Krzywe - att
7. Dwór mur. z ogr.
Św. Mikołaj - cerk. dr
8. Gołkówka - potok
9. Drikowa - att
Pańska góra - att
Tarki - att
Drykówka - potok.
11. Grodne - att
" - potok
3. Rokitne - las. sp.
Rokitne - Δ
Golcówka - potok
Sprzęby - orp.
" - pastw.

Jachonki przys. D° (19 XX 17)

M:

Grodne przysiółek gm. Domaradz p. Brzozów

112

sh. 19. XXI. 17

Brzozów

Ob. opis Domaradzia przez Stęczyńskiego

113

Koszajce 2

Jarmarcka 2

~~Dłoby 3~~

Iktur 3

Czarownice 4.

Poleń 4

Nabiał } 4.
mleko }

Jasienica

Dyna

Kasienka

114

Dłoby - niwa we wsi Domaradź - pow: Brzo-

zow:

Obacz: Opis Domaradzia przez Stęczyńskiego". -
str. 3.

203

M. - 19. XX. 17.

Dzykowa przysiołek gminy Domaradz
powiat Brzozów.

M. 19. XX. 17.

Sachonki – przysiółek gm Domaradz –
powiat Brzozów –

116

19 XX 17.

~~Kornie~~ ~~mie~~

117

Domaradź – ob. Graniczne sprawy 1465.

Zakobyle alias Domaradź Inferior
Stobnica rzeka
Zakobyle potok } jako granice między ziemią Sandom. i Sanocką
Jedla graniczna (abies)
Droga Królewska
Viam Regalem }
Młyn na Zakobylu.
Thurzydział – graniczna góra między Sand. i Sanock.
" las
Wierchowiny potoków.
Buk graniczny (Fagus) od Błędnego
Grodeczna potok –
Jawor graniczny od Błędnego
Płoszyna wola wieś graniczna Domaradź.
Zawada wola osada –
Jasienica potok
Orzechowica potok
Potok stamten graniczny od ~~Błędny~~ Orzechowicy
Orzechówka }
Kalinica potok ~~Bo~~ graniczny Brzozów i Orzechowica
Wierzchowiny " " –
Malinówka posiadłość Świnnica.
Na Górach folwark dworski – w Domaradzie
Ludczy (od Niebylca)

Kornie mieć pewność [illegible]
(ob. Dawny Drogi Kornie.)

Folwarczek mały drugi na Górze. w Domaradzie Ludery.
Rusztowka - góra - pasieka - w Domaradzie
Wola Lutecka przys. w lasach założ. 1744.
Gwoźnica przys. wieś.
Wola Gwoźnicka } wieś.
Gwoźnica dolna }

20978

pr. 22 Juli 1879
5379. III "

An
Eine Löbliche k. k. Kais. Bez.
zirks Verwaltung
in
Sanok

Drohobyczka. P

119

1. Czarny potok - pastw
   " - potok
   Huta - att
   " - pastw - orp
2 Sikorówka - las m.
   Na Jasnem - łąki w lesie.
   Ćwierci - las. sp
10. Ślimakówka - las. m.
   Drohobyczka - potok
4. Hutta - potok.
   Łazy - las m.
7. Mostki " "
8. Dwór mur. z bp ogr.
   Staw. dworsk.
   Przylaski - las l.
9. Kamionka - las m

M.

120

Huta Drohobycka – przys. gm.
Drohobycka – pow. Przemyski

19. XVII. 16.

Dubiecko. P

122

1. Wołchówka - att. folw. dr.
Śliwnica - potok
Góra garbarska - perła.
4. Przedmieście - potok
San - rz.
Pałac mur. z b. p. ogr. und Fenster
2. Utrata - att. - stawek i młyn. dr
Mazurówki - orp.
Ogrody - "
Rynek 4 bok. dr -
Ratusz mur -
Św. Tadeusz - kość. dr.
Św. Krzyż - " "

M:

Huta-nowa – przys. gm. Dubiecko – pow.
Przemyski –

123

40 XI 28.

19545.
1525.

Dydnia Br

125

6. Ogrody - orp.
Stawisko - pasto.
Św. Michał - cerk. dr
Stara rzeka - potok
Dwór mur. zagr. b.p. i stary 2.
7. Debrza - pasto
Średni Dział - orp.
Wola Dydniańska - ott
Nad Wolą - orp
1. Łysa góra - pasto
3. Uboczy - potok
8 Czarna góra - lis. m.
Kiczorka przys. (19 XIX 18)
Tartak -
Sanocko Rzeszowska droga.
Most na Starej rzece -

M

Dydnia pow. Brzozow

126

Most na drodze Sanocko Rzeszowskiej w tem miejscu (№ 78) koło tartaku – W czasie naprawy mostu w 1871 urządzono przejazd na rzece.

Dydnia gorna – df. był Dubiecko – Sank. 127

mit Dydnia dolna – Wola –

Wieś ta gniazdo Dydyńskich dawnej rodziny Dydyńskich. – Piotr był pisarzem Sanockiem 1541 potem Sierakowskiego Arcyb. Lwowsk. od Łazowskich po kondzieli dziś P. Juliusza Pohoreckiego. –

212. Dydiowa - Dydowa - df. bzt. Lutowisko - Sank. -

Dydowe wieś wołoska nad Sanem. - Po kmicie P. odziedziczyli ją Stadniccy Ossolińscy - dziś należy do Korieckich. - W wysokich górach znajdujące się pierwolasy okolicy tutejszej, zajmujące wiele tysięcy morgów, które mogą dostarczyć mnóstwa drzew, różnego gatunku, czyli pni nawet najpotężniejszych do budowy okrętów w szczególności na maszty i belki okrętowe przydatne. - Ob. Rozp. Tow. agr. T. 24. st. 129. -

Dnia 17 Sanok założenie szkoły trywi. łac. obrządku
w 1869 – dziedzic Felix Pohorecki – parafia łac. – Cegielnia
do uposażenia tej szkoły zobowiązała się także i gmina Krzy
wa. –

Dednia – obacz: Dydnia.

130

Czarna góra las w obrębie gminy Dydnia
pow. Brzozów.

Lh. 29. XVIII. 19.

18 Janv 1845

24

9441

Dydnianska Wola ob. Wola —

Dydnianska. —

131

Mp. 29. XVIII. 19.

1. Oktober 846
6.

An
Ein hochlöbliches k. k.
Landesgubernium

Magistrat der k. Hauptstadt
Lemberg
dtto 7ten September 846 Z. 18916.

Dydnia dolna alt. Dydnia górna pow.
Brzozów.

132

Mp 29. XVIII. 19.

Ulanica v. Ulanice oder Ulenica Sf. Dom. Przem. Kr. Gh. Dynow in der Nähe der Stadt Dynow an der 2te nach Ungarn führenden Comerz Strasse gelegen – welche den Ort durchschneidet – zählt an 117 Einw. mit 28. Hsern. u. ist nach Bachorz u. Dynow eingepfarrt – Kraj górzysty okolicy tutejszej składa się z pokładów piaskowca karpatowego – z podrzędnem pokładem wapienia jednostajnego ciągnącego się wzdłuż całych karpat – między którem tu też znaczne pokłady margla brunatnego z łuskami rybiemi warstwują. – Zeisner Bibl. Narod. L. 1842 T. 1 str. 587.

Kazimirowka richtiger Kazimirzowka mit Lubno Sf. Hschft Dynow – Sanok. Kr. Gbzt. Dynow – liegt dicht an der Stadt und dem San flusse – zählt an 158 Einw. in 31. Hsern – u. ist nach Dynow u. Lubno eingepfarrt. –

Lubno Sf. Hschft Dynow Sanker Kr. Gh. Dynow – liegt in der Nähe der Stadt und des San flusses, an einem kleinen Bache, welcher hier in den San mündet; zählt an 600 Einw. mit 180 Hsern – dann eine gk. Pfarre samt Kirche u. Schule. –

Dynow Stadt u. Dom. Sanoker Kr. Gh. Dynow – liegt am San flusse, welcher hier eine nordöstliche Krümmung gegen Dubiecko zu einnimmt in einer anmuthigen Gegend, u. wird als eine wegen des Viehhandels berühmten Städte bekannt, wozu hier beträchtlichen Viehjahrmärkte abgehalten werden – Die Stadt hat eine lat. Pfarre samt Kirche u. einer Schule – dann einige gk. nach Bachurz eingepfarrte Filialkirche – u. zählt 2900 Einw. in 379. Hsern. –

Szklary ~~[illegible]~~ auch Sklary d. D. Rzesz. Kr. Gh. Dynow – in der Nähe der Stadt Dynow an einem kleinen Bache, welcher unweit davon in den San fluß mündet gelegen zählt an 283 Einw. und 64. Hsern – und ist nach Dynow u. Bachorz eingepfart –

Biedaczów auch Wiedaczow oder Widaczow d. in der Nähe des mefl. D. Jawornik dann der Stadt Dynow Rzesz. Kr. – Hschft Szklary u. Gh. Dynow – liegt in einer anmuthigen Gegend unweit des San flußes – zählt an 168 Einw. mit 51. Hsern – u. ist nach Jawornik u. Tarnawka eingepfart. –

Huta Jawornicka auch Huciska genannt – d. Hschft Szklary Rzesz. Kr. Gh. Dynow – unweit der Städte Dynow u. Dubiecko, in einer durch den San fluß durchschneidenden anmuthigen Gegend – gelegen, – mit 247 Einw. und 69. Hsern – und ist nach Jawornik u. Tarnawka eingepfart –

~~Harta – Harta –~~
Lipnik bey Harta d. Hschft Harta – Sanoker Kr. – BG. Dynow – liegt in der Nähe der Stadt wie auch von Dubiecko in einer bewaldeten Gegend – zählt an 118 Einw. mit 37 Hsern –

Paproć bey Harta – d. Hschft Harta – Sank Kr. – BG. Dynow in der Nähe der Stadt in einer bewaldeten Gegend gelegen – zählt an 83. Einw. im 19. Hsern –

Laskowka bey Dynow – d. Hschft ~~Dynow~~ Bachorz Sker Kr. BG. Dynow – in einer anmuthigen Gegend längs des San flußes gelegen – zählt an 101. Einw. mit 30 Hsern u. ist nach Dynow u. Bachorz eingepfart –

Folwark – folw. wob. gm. Dydnia – pow. Brzozowski –

29. XVII. 19.

Dylągowa. Br

136

4. Poręby - pastw.
Doliny - orp.
Rzeczki - potok.
Cerkiew dr.
3. Dział - pastw.
5. Rzeki - "
Drożysko - las m.
2. Olszynica - Δ
7. Pożary - pastw.
Dębowe - las. m.
10 Martynowa - "
11. Browar. dr. i stan.
Dwór mur.
Pod Kamienną - Δ
Kamień - góra (19 XXVI 18)

M:

Dylągowa - df Bzt. Dubiecko - Sanok -

Wieś tych samych Panow co Dąbrowka Starzeńska - Ob.). - Tu urodził się Bartłomiej Dylągowski nauczyciel w Akademii Krakow. lekarz Zygm. III. zmarły około r. 1640. -

Dydnia - dolna - a Ks. von Dydnia gorna - bzt Dubiecko - Sanok. -

Dylągowski potok w obr. wsi Dylągowa i Pawłokoma pow. Brzozów.

Obacz mapę wsi Pawłokomy f.

Mp. 19. XVII. 17. n. l.

139

Browar att Pylągowa pow. Brzozów. —

Lk. 19. XVII. 18. —

Wpisany 13tia Martii 1776.

Dynów miasto i gm. – pow. ~~Sanok~~ Brzozów. – 141

Graniczy: połud.: Nozdrzec. – Dombrówka Starzyńska. – wschód: Bartkówka – północ: Bachorz; Harta. – zachód: Dubno; Ulanica. –

1. Zarzekami – przyś. 5. chat. – (19 XVIII 16).
Potoki – pastwisko. – (19 XVIII 16 nb).
7. Błonie – past. gminne nad Sanem – (1 chata) (19 XVIII 17 nb).
San rzeka. "
3. Igioza – przyś. – (10 chat i karczma murow.) ~~[illegible]~~ (19 XVIII 17)
Równiny – pola – (19 XVIII 17 nb).
4. Dynówka – potok "
Harta – potok "
5. Dział – pastwiska i pola – "
6 Przedmieście – przyś. – (N: 451 – 547) ~~przyś. przedm.~~ – (Dynówką od miasta oddzielony) (19 XVIII 17).
S. Wawrzyńca Kościół murow. –
Synagoga żyd – 19 XVIII 17 nb).
Rynek 4 boczny. (domy same murowane) "
Pałac czyli dwór murow. z ogrodem na przedmieściu (19 XVIII 17 nb).
8. Góry – pola orne – (19 XVIII 17).
Ulenka – Dosowa potok (19 XVIII XIX 16.)

M. 19 XVIII 16. 17.

Denów – obacz: Dynów. –

17

ff 12 7bre 86

Mayer

Lemaître

Dla P. Katarzyny Rusek przez
P. Sermatka

Studnie w Dynowie

143

Zbudowano w 1871 - Kosztowała miała Koz

trzy studni: na placu Rabina - Kosztow 207

na placu Kędzierskiego 205 f 50 ct

trzecia nieskończona - niewymieniona na Drozyska

czwarta studnia proponowano po spaleniu Dynow

Vom k. k. Przemysler Kreis- **Gerichte** wird der Herr Advocat Sermak ——— mit Substituirung des Herrn Advocat Kortowski ~~d abwesenden und dem Wohnorte nach unbekannten~~ dem Thomas Pietraszkiewicz in dessen Rechtssache gegen die Erben des Stanislaus Kaszowski wegen Zahlung der Dienstlohnforderung von 214 fl. 48 x. cm. s. N. G.

~~aus Anlaß des wider~~
von

~~überreichten~~

144

Barkowa, przewóz na Sanie w Dynowie pow. Brzozów

Dynów Dr

145

2. Igioza - orp
1. Ulanica - rz.
Potoki - pretu.
Za Rzekami - att.
7. San - rz.
Błonie - pg.
3. Igioza - att
Równiny - orp
4. Dynówka - potok
Harta - "
5. Przedmieście - att.
Dział - orp
6. Dwór mur. z bp - ogr.
Rynek 4 bok. murow.
Śr. Wawrzyniec - kość. mur.
Bożnica żyd. dr.
8. Góry - pretu.

M:

146

Dynow –

Przez ulicę Kościelną przechodzi Sanocko Rzeszowska droga Kraj przed wstępem do Rynku – ~~gr~~ grobla na tej ulicy jest tak wysoka, Domy murowane w rynku

Założenie szpitalu powiatowego w Dynowie jako środkowym punkcie fundusz na zbudowanie szpitala wynosił w 1870. 5482 Złr 36 Ct.

P. 9/6 870

Z.

Do

Przeswietnego c. k. Sta-
rostwa

w

Tarnopolu

Gdyczyna wieś i gm. pow. Brzozow- 148

Przedrzeń gminy.

150

[illegible] 20 April 1790

Buccoriner Kreis Amt

Czernowicz den 16:t April 7[illegible]

Erstattet Bericht: ob bei Tschernow[illegible]
eine Schiefbrücke vorzüglicher, [illegible]
ob des Schiefbaumeister Zappe [illegible]
-der den Trunk ergeben, dann wird [illegible]
Sohn sich verwende.

9241.
~~870.~~
627.

149

Brzozów

Gdyczyn z przyl. Wołodz Wola

Huta i Jasionow 1600 mg obszar

z tych 508 roli, 48 łąk i ogrodów 60

pastw. reszta lasu położone przy gościńcu

nad Sanem odległe mile od Dynowa

6 od Rzeszowa –

Dom piętrowy mieszkalny gorzelnia i

wszystkie zabudowania murowane

własn. Dr Wiktor Włyński

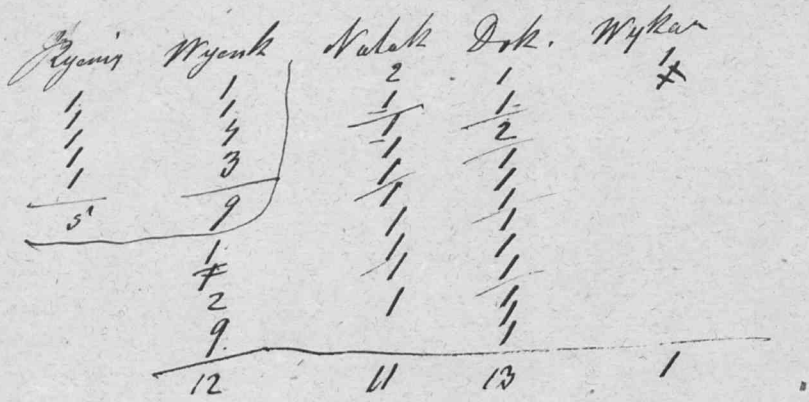

Rycinie	Wyenk	Natak	Dok.	Wykar
1	1	2	1	1
1	1	1	1	
1	4	1	2	
1	3	1	1	
1		1	1	
5	9	1	1	
	1	1	1	
	2	1	1	
	9		1	
	12	11	13	1

151

Golcowa – początkowo Piotrowin później Golczów zwana wieś i gm. – pow. i poczta Brzozow – paraf. łac. w miejscu.

Przestrzeń gminy:

S. Barbary kośc. paraf. na mapie S. Anna. (19 XX 17).

Jachonki las. (Map. katastral.)		(19 XX 17 nb).	(ob. Szki i Golc.
Jachonki przys.	"	"	"
Jachówka potok gran.	"	"	"
Zadrykowie pola.	"	"	"
Zadrykowie potok	"	"	"
Zadrykowie przys.	"	"	"
Porąbki przys.	"	(19 XX 17)	"
Golcówka potok	"	"	"
Ropa niwa	"	"	
Ropa potok	"	(19 XIX 17 nb)	"
Nafty źródła	"	"	"
Jurko potok	"	"	"
Ropa drugi potok	"	"	"
Ropa przys.	"	"	"
Porąbki niwa	"	"	"
Dworski potok	"	"	"
Młyn nad golcówką	"	"	"
Bania – pola. niwa	"	"	"
Potoki strumyk	"	"	"
Dział niwa	"	"	"
Kamieniec potok	"	"	"

M. 19 XIX XX 17. 18.

ad C11.

798.

fasc: 15 ~~18~~: 361

a

Golcowa – w pow. Brzozow

152

Kowale i młynarze w tej wsi – proszą o uwolnienie od podatku –

Kamieniec góra Δ (250'7) Mapa Katastr. (19 XIX 17).
Różanka przys. (mapa Katastr.) (19 XIX 18).
Dział pasmo gór – " (19 XX XIX 17-18 nb)
Różanka niwa " (19 XIX 17) nb)
U Gościńca – Ugoszczynia góra Δ (241'7) (19 XIX 18)
Izdebki potok. (mapa Katastr.) (19 XIX 18 nb)
~~Różan~~ Przymiarki pola-niwa. " 19 XX 18 nb)
Kamieniec przys. " (19 XIX 18 nb).

153

O 3 mil odległ
ce miejsce uprzy
gdzie się

Nowe źródła nafty

X Richard odkrył w 1865 nowe źródła nafty w Michalincach i Golcowej pod Przeworskiem, i że się tam z tego powodu w celu wydobywania nafty utworzyła spółka. ?
Gdzie Golcowa – a gdzie Michalince

mit der Frist (Vorladung) auf d

durch den k. k.

richtig zugestellt wurde.

Gegeben in

für

Dem Amtsboten gebührt der Botenlohr

154

Bielowka att. Golcowej pow. Brzozów. —

Lk. 19. XIX 18.

7266.

Kania niwa w obrębie gminy Gol.
cowy pow. Brzozów. —

Obszar Golcowy. —

Goliowa – Brzozów

niegdyś Piotrowin zwana ob. Schemat. Przemyśl

Źródła naftowe

156

Golcowa. Dr

152

1. Jachonki - atł
" - lec. m.
13. Przymiarki - orp.
Różanka - atł
4. Zadrykowie - prostw. - orp
" potok.
Ropa - orp
5. Golcówka - orp.
Porąbki - "
N. P. M. cerk. dr.
Jachonka - potok
6. Ropa - "
Jurko - "
7. Za Ropą - orp.
8. Porąbki - atł
Dwór - dr
9. Bania - orp
Dział - "
Kamieniec. potok
10. Różanka - orp
12. U gościńca - Δ

M:

Obr. opis skic Golcowy. p. Brzozow

158

Jachonki przys. i las.
Jachonka potok.
Zadrykowie niwa przys.
Zadrykow potok. (Zadrykowie)
Porąbki przys. niwa
Droga Domaradzka.
Golcowa potok.
Ropa niwa – potok pierwszy
Nafta nad Ropą.
Kamieniec grzbiet gor. Δ.
Jurko potok.
Ropa drugi potok.
Ropa przys.
Dworski potok.
Porąbka potok.
Bania niwa
Potoki potok.
Dział niwa i dział wodny między Wisłokiem i Sanem.
Kamieniec potok.
Rożanka przys. i niwa
" potoczek
U Gościnca Δ
Izdebki potok.
Przymiarki niwa. –

19

19

Półarkuszy 15.
Allegatów 3.

Feliczan Jaworski

~~Brakuje allegat N 2. do arkuszy 2/3~~

Górki Dr

160

3. Lututu - potok
Trzecie - osp
2. Ogrody - "
Sudzawka - łąka
4. Górna - osp
Dwór dr. z ogr.
Staw. dworski.
5. Las Bukowy - las. m.
Zapust - " "

M:

161

O. Gorki – pow. Brzozow.

Karczmarka Ćwierć
Grzybowka Łan wzgórze od gr. Grabowniczej
Sitniki – Łąki
Na Sitnikach
Czereśniowe sady.

[illegible] 24 242
[illegible] 107 [illegible]

Grabówka Br

163

2. Od Salina - las l.
Podleszyn - orp
Podrośny - "
4. Pod Działkiem - orp.
Kutowiska - "
3. Dworek. dr.
5. Kretowiska - orp
Żydownia. potok.
6. Św. Mikołaj - cerk. ~~dr~~ mur.
Grabówka - gorn.
Od Raczkowy - las. l.

M:

Ubl

~~Grabowka górna~~ w pow. Brzozów – folwark do którego należą 55 morg. 234 s. orzego gruntu – 42 morg. 270 □ sążni tak. 224. morg. 831. są pastwisk – które po największej części zasiane bywa i prawa propinacyi – ozimy zasiewy to i pszenica – wysiew 98 korcy owsa –

Leidende Form.

Unser Glück wird von den Eltern gegründet.
Mein Vater ist von zwei Freunden mit einem Besuche beehrt worden.
Die Frommen werden von Gott verherrlichet werden.
Die Thiere dürfen in Nothfalle getödtet, aber nicht gemartet werden.

Thätige Form.

Die Eltern gründen das unsere Glück.
Die zwei Freunden haben ~~mei~~ meinen Vater beehrt.
Gott wird die Frommen verherrlichen. Man darf die Thiere in Nothfalle tödten, aber nicht marten. —

Folwark - folw. w ob. gm. Grabówka - pow. Sanocki -

29. XIX. 19.

Grabówka górna, folwark we wsi Grabówka p. Brzozów

Gł. Grabówka wieś p. Brzozów.

166

M. 29. XVIII. 19

Zum Halten.

29258.
4357

Lec
1110

Grabówka Δ (276·3) w obr. gm. Grabówka p. Brzozów.

167

M. 29. XVIII. 19

Grabownica Br

169

3. Ksawerów - att. rz. d. orp.
Dopkówka - las. l.
1. Fredówka - orp. - las. l.
9. Dopkówka - "
Stopnica - potok.
Cegielnia.
4. Pałac mm. zbp. ogr.
Latula - potok.
10. Polany - att.
" - orp.
Grasówka - "
5. Kamionka - prostu
Horożańskie - orp.
Św. Mikołaj - cerk. dr.
Horożańskie - folw. dr.
2. Browar - mm.
Gtuw browarny

M:

Im Falle des ungünstigen Erfolges dieser Lizitazion wird die 2te Lizitazions-Verhandlung am 5ten April 1852, und wenn auch diese ungünstig ausfallen sollte, die 3te öffentliche Versteigerung am 13ten nämlichen Monats und Jahres Statt finden.

Das Lizitazionsobjekt bilden:

a) Die Benützung der Pfarrwohnung und der Wirthschaftsgebäude.
b) Der Nutzgenuß von dem fundus instructus bestehend in Haus- und Wirthschaftsgeräthen und einem Paar Ochsen.
c) Das Erträgniß von:

27	Joch	Aecker,	
2	"	1544 □ Klafter	Gärten,
4	"	1159 "	Wiesen,
1	"	400 "	Hutweiden.

Für diese Genüße wird bei der Lizitazion der Betrag von Zwei Hundert Gulden 5 3/4 kr. C. M. zum Ausrufspreise angenommen werden, zu welcher sich die Pachtlustigen an einem der erwähnten Tage in der Kreisamtskanzlei einzufinden haben.

Vom k. k. Kreisamte.

Sanok, am 9. März 1852.

(622) **Kundmachung.** (3)

Nro. 782. Vom Magistrate der k. Stadt Sambor wird den Erben des verstorbenen Samborer Kameralverwalters Adam Rhim und zwar den bereits erklärten Erben: Johanna Brandstätter, Adam, Eduard

obigen, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Adam Rhim aufzustellenden Kurator einzuhändigen.

Da die genannten Erben des Adam Rhim, dem Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so wurde denselben auf ihre Kosten und Gefahr Herr Joseph Kustrzycki zum Kurator bestellt, und demselben alle von der k. k. Kammerprokuratur anher mitgetheilten Erledigungen zugestellt.

Von dieser Verfügung werden die obengenannten Adam Rhim'schen Erben mit dem Beisatze in Kenntniß gesetzt, daß es ihre Sache sei, dem aufgestellten Kurator Joseph Kustrzycki ihre etwaigen Behelfe mitzutheilen, oder dem Gerichte einen anderen Vertreter namhaft zu machen, widrigens sie sich, die aus dieser Außerachtlassung entstehenden Folgen selbst zuzuschreiben haben werden.

Sambor den 6. März 1852.

(570) **Ediktal-Vorladung.** (3)

Nro. 75. Die abwesenden militärpflichtigen Rogier Insaßen Sanoker Kreises Jossel Itzig Kulb CN. 108, Jastrząb Stanislaus CN. 149, Mikosz Bartholom. CN. 120, Stanisz Jakob CN. 123, Uliusz Michael CN. 50, Boguczyk Josef CN. 4, Boguczyk Michael CN. 116, Pulnar Thomas CN. 121, und Matusiewicz Michael CN. 75, werden vorgeladen, der Militär-Verpflichtung binnen 6 Monaten zu entsprechen, widrigens gegen dieselben das Verfahren nach der Vorschrift des Gesetzes eingeleitet wird.

Dominium Rogi am 6. März 1852.

Folwark - folw. w ob. gm. Grabownica - pow.
Sawicki -

29. XIX. 19.

Gabowonica – wieś w pow. Brzozowskim.

173

(ob. Grobownica)

29. XIX. 19.

Brzozów

Grabownica 1520. wieś ~~[illegible]~~ u źródeł Stebnicy
w Sanocznim. ~~118~~ 132

121

Behufs der Zuweisung des laut Eröffnung der Krakauer. Landes Kommission für Grabówka mit X fl. definitiv ermittelten Urbarial Entschädigungs Kapital

Kaczów Dr.

125

16. Morwawa - rz.
Dział - pg
15. Wisłok - rz.
Łysa góra - pastw.
1. Zagumnie - "
Burdel "
4. Na Placu - att
2. Cygóra - orp - pastu.
5. Dwór mur. z bp. ogr.
Stawy 2 większe - 4 mniejsze.
N. P. M. cerk. dr.

M:

Szematyzm Przemyski. ob. r. 1870.

126

Hoczew
Oczew } 96.
Bal Mikołaj
" Stanisław } 96.
Maciej Bal 96
Grochowce 96.
Kalwini – 96.
Baligród 96
Bal Piotr 96.
Bal Ignacy 96.
Wola matyaszowa
" Bereszczańska } 96.
Dołżyca 96.
Dołżyce }
Hocoń
Chocoń } att Habkowce 96.
Kalnice
Kalnica } 96.
Krywe ad Cisna 96.
Krywe ad Tworylne 99
parafia Wolkowyja –
Liszna
Lisznia } 96
Majdan 96.
Nowosiołki 96.
Rapiszka 96.
Roztoki dolne 96
Serednie wielkie 96.
Sukowate
Sokowate } 96.
Żernica niżna 96.
" wyżna
Żerniczka } 96.
Średniawieś 96.
Jasień
Ustrzyki dolne } 96.
Ustrzycki 96.

Bandrów kolonia 97.
Berehy dolne – 97.
Romanowa Wola
Wola Romanowa } 97.
Gałówka 97.
Jałowe 97.
Zamłynie 97 att Jałowe 97.
Rabe
Rabbe } 97.
Wolica 97
Oberdorf 97.
Zamłynie 97. att Zadwórze –
Lisko 97. Lesko.
Przemyśl star. 97.
Jankowce 97.
S Ducha szpit. 97.
S Anny Prebenda 97
S. Jana Prebenda 97.
Huzele przy Lisku 97.
Łączki – 97 att ad Weremień
Podsobień 97 ~~ko~~ att Manasterca
Wola pocztołowa 97.
Mrzygłod
Tyrawa miasto
Tyrawa Królewska } 97.
Tatarzy – ~~18~~ 16 24. – 98
Brzozów Collegiata ~~24~~. 98
Groszówka 98.
Hłumcze
Hłomcza } 98
Ulucz 98
Polana 98
Mielnica – Podol. 98.
Dwernicze att Dwernik 98.
Dydowa – 98
Krywe ~~Krywka~~ – 98 att Hulskie.
Krywka 98
Nasiczne ~~att~~ mit Cett Caryńskie 98
Caryńskie } 98

Hacrów – punkt tryg. Δ 148'5 n. pow. morza
w obrębie gminy Hacrów – powiat
Brzeziński –

29. XXI 19.

Do
Wysokiego Prezydyum ck.
Namiestnictwa
we Lwowie

Sprawozdanie
C. k. Starostwa w Rzeszowie
z Dnia 31 Grudnia 1874 l. 14008

128

Folwark – folw. w ob. gm. Hlaczów, pow. Brzezowski –

29. XXI. 19.

Chaczów - obacz Haczów

129

Brzozow

180

Hatschhof ob. Haczow.

w obw. Sanockim. —

№ 430
16

Zürück

Vom k. k. Finanzministerium

Wien. am 15/6 1859

Harta Br

182

2. Paproć - pastw.
Czabayka - orp.
Harta - potok
Czarny las. - las sp
3. Osiki - pastw.
Ulonka - potok.
Kamieniec - pastw.
Zapasieka - "
5. Tokarnia - potok.
8. Wilczy dół - las. sp.
Rzyki - potok.
10. Paproć - las l.
Na paprociu - karczma dr.
Bondzówka - las l.
Niziny - orp
11. Laszczyny - orp
Czerwonki "
Przydatki "
Lusbary - łąka
12. Koszary - orp.
Św. Mikołaj - cerk. mur.
Dwór mur. zp. ogr
15. Przedni dół - pastw.
Krzemienny dół - "
Puczarów - las. l.

M:

15. Boginki - las l.
Średni Debrza "
Puczarów - "
13. W Koszarach - att
Żugi - potok
16. Lipnik - att
Staw polny - staw
Na Gościńcu - karcz. dr.
Lipnicki folw. dr. 3. stawki.

Brzeza 183

Harta wieś w cyrkule sanockim przy gościńcu węgierskim we wszelkie potrzeby zamożna budowami ozdobna. Dodaj przyległość Lipnik i Porąby. Tu kościół i parafiya która r. 1664. liczyła dusz 800. teraz 1350. Jak znaczny wzrost ludności. Dziedzic Skrzyński mila 1½ od Dynowa

Muskr. Z. ossol. l. 1828 pierwszy

Gal. T. II

L. 7455.

Wysokie c.k. Namiestnictwo!

Stosując się do istniejących przepisów przedkładam Wysokiemu c.k. Namiestnictwu wykazy cen taxowych za miesiąc [illegible],

Lipnic – przys. gm. Harta w pow. Brzozowskim –

17 – 855.
39804
2839

1850 37804. 16/22

K.K. galizisches Landes-Gubernium.

Prot: No 37804
2839

Sitzung am ..... 18 ..

Dept. IV gk. Geistlichkeit

Referent. Hofkomp. v. Bisschini.

Datum 11t Juli
praes. 16t " 1850 No 14262

Buchhaltung mit den Pr. Inventarien der gk. Pfarre in Zagorze Sambr. Kr. zum Behufe kreisämtl. Verificirung.

Conv. Pr. Landgut

dem Samborer Kreisamte zur Amtshandlung nach dem Antrage der Pr. St. Buchhaltung.

Lemberg am 17. Juli 1850

185

Paproć – przys. gm. Harta w pow. Brzozów –

ad 37768
880

182

Hłudno - dawniej Hłodno - mylnie Hłubno
wieś i gm. pow. Brzozow - poczta Dynow - paraf.
gk. w miejscu. -

Przestrzeń gminy:
S. Paraskewii cerkiew paraf.
Jarek
Wsiowa rzeka } potok. (19 XVIII XIX 17).
Kociory góra (19 XIX 17 nb)

M. 19 XVIII XIX 17.

31741

Brzozów

188

Młudno – folwark, – posiada
roli dworskiéj morgów
118. łąk 21. – pastwisk
70. – robocizny dni ciąg-
łych 28[illegible] – dni pieszych
2700 –

Muskr. Z. Ossol. 1.1828. pakcynek

Gal. 5. II

C. K. STAROSTWO POWIATOWE W ROPCZYCACH

L 5513

Wysokie c. k. Namiestnictwo

W załączeniu /. przedkładam uniżenie wysokiemu c. k. Namiestnictwu wykazy cen targowych za miesiąc Październik 1874.

Ropczyce dnia 2 Listopada 1874

C. k. Starosta

189

Hłodno obacz Hłuidno wieś i jm.
pow. Brzozów. —

N: 8086. praes. 79. 8bris 1790.

Der Buchhalterey zur Amts-
handlung.
Vom galizischen Gubernium
Lemberg den 1ten Oktober 1790.

[illegible]

praes. 29ten Septb 790

Bericht
des Brzezaner Kreis Amts.
Ao: 24: 7mbris 790.

Mit Einbeförderung der vom hiesigen
Kreis Ingenieur übergebenen Berechnung
der Einpfangnen und Verausgabten
Gelder dann Bau Materialien b
Wiederherstellung der beschädigten
Miskolajower officiers Quartier

Hłubno obacz Hłudno wieś i gm.
p. Brzozów. –

Ottavo Dejo.

23318. 1712.

Verso Gaspa

Hludno. Dr

191

1. Dział między wsią - pastw.
   Skała - pastw
   Dział - "
2. Rosoły - "
   Olszanice -
   popod Dział pastw.
   Baryczka - potok.
3. N. P. M. rzek. dr
   Kieczory - orp.
   Poręby - pastw
   Chom - "
   Dworek mur. rogu
4. Nozdrzeczki - pastw.
6. Izdebki - 1
8. Izdebki - potok.

M:

Humniska Dr

193

1. Bukowy - las n.
   Między potoki - osp
6. Mała strona - osp. - las n.
   Turzepole - Δ
3. Stebnica - z.
4. Skarbnica - pastw.
5. Czarna góra - Δ
7. Wielka strona - osp.
   Lelitu - potok.
   N. P. M - cerk. Dr.
   Dwór - mur. zagr.

M:

194

Humnicka w Sanockiem
była niegdyś majętnością Kalatów
ci sprzedali — ją teraz Adamowi
Cybulskiemu?

Gorecka w Dolinie
za I i drugi kwartał

Dienstag am 16ten May 843. —

Heute war es mit der Witterung so wie Gestern, mir scheints noch rauher. — Ich war aber in meiner vorgestrigen Lage, — hatte Kopfweh — schrieb doch, — arbeitete auch im Garten. — Die Käfer werden heuer in einer erstaunlichen Menge seyn — so wie vorigen Jahres die Käfer-Lauzen, — sie werden alle Bäume abfressen. —

Huciska, w Szczerzeckim, woj. pł. Kw. 103.
w Przemyskim pow.

195

Huysko, i Huczko, w Przemyskim, maią zupy soli warzoney

Mackowice, Wirchrata, seu Wierzchrowa dbra od Cesarza ~~wzięte~~ dane przez Zamiany wdęd.

Hutka Ręszkowska, dzierżawa Król. w Lelowskim pł. Kw. 107.

z Humniska, w Jakub Gizicki Kasztelanic Sanocki około r. 1630 Humnickim nazwany dał domowi Humnickich początek o m. 1 od Brzozowa, dzd. Łaszewskich

Pawelcze, w. Kamer. do Stwa Halic. w Cyr. Stanist. ma roli morg. □ ~~279~~ 418, łąk ~~48~~ 108. ~~pastwisk 49~~ lasu 427 pauszcz. ciągł. 2992. piesz. ~~1604~~ 5472 ~~leży nad r. Lipą~~ i 3 młyny.

Ciężow, w. Kam. do St. Halic. w Cyr. Stanist. ma roli morg. □ 236. łąk 153. pastwisk 1½. dni ciągł. 1620, piesz. 4162.

Dobra 1808 sprzedane

Husiatyn, m w Podol. na trakcie ~~Lubelskim~~, m. 4 od Trębowli, 5 od Kamieńca, od Kozłowa 8. Jarm. walne na S. Jan. Tom.

Hursko, w. nad Sanem pod przemyslem, Charczewskich. m 1 od Przemysla

Semerenki X. d. Borzęckich, tam fabryka sukna

Husinka w Brzeskim.

W Kabarowcach, w. w Cyrkule Złoczow. fabryka woskowa P. Kriegshabera.

Krynica, w. do Państwa Muszyna należ. w Cyr. Sandeck. m. 5½ od Sądcza, ma wody żelazne, kwaśne.

Hutow, w Pińskim d. Bystrych.

Tylicz m. m. 5 od Sądcza, wody mineralne kwaśne.

Szczawnica, w. do Czorsztyna nal. m. 5. od Sądcza wody miner. kwaśne.

Hylina, w. w Płockim

w Uściu Jezuickim komora Ces. postanowiona, r. 811.

Husienice, w. Stadnickiego.

Hyżyna, Hyżynka wsie bl. i do m. Krzywczy nad Sanem.

Husne i Rybkow, wsie do Prefektury Boryńskiey

Czarna góra Δ 234·3 w obrębie gminy Humniska pow. Brzozów. –

126

Lk. 29. XIX. 19.

Cassa-Stand

Vom 1 bis 8. Juni 1857

Datum	Kassa des vorhergehenden Tages		Einnahme des laufenden Tages		Zusammen		Ausgabe des laufenden Tages		Kassa-Rest	
	fr	kr	fr	kr	fr	kr	fr	kr	fr	kr
1	2383	8	39	57	2423	5	777	23	1645	42
2	1645	42	3739	24	5385	6	—	18	5384	48
3	5384	48	7	—	5391	48	4001	21	1390	27
4	1390	27	47	26	1437	53	202	43	1235	10
5	1235	10	28	38	1263	48	—	33	1263	15
6	1263	15	66	29	1329	44	7	—	1322	44
7	1322	44	47	41	1370	25	—	—	1370	25
8	1370	25	43	43	1411	8	—	55	1413	13

197

Humenne obacz Humniska
wieś powt Brzozów

7233
r/ 7 Decemb 841
No 24908

Communicatur parti adversae ad se desuper in 3dum Decla-randum, sub rigore assensus Decretum in Consilio Reg. Mag. Urbis Leopolis die 7 Januarii 842

[signature]

23 Februar
24 Stopnicki

Ad.
Inclytum R. Magistratum Leopoliensem

ad No 17504/841

Samuel Klempfner
contra.
D. Theophilum Tarzymowski per Adolm D. Malisz

in causa puncto solu-

129

Jabłonica polska wieś pow. Brzozów. - powiat Jasienica -

Przestrzeń gminy:

M. 19. XXI. 18

wird der Rentkasse zur Verrechnung
zu gestellt. —

Von k.k. Kreis Wirthschaftsamte
Sambor den 19ten Jänner 860

[illegible]

Brzozow

Budzyn att. Jabłonica

obacz. Budzisz.

100

Jabłonica. Br

201

1. Suchy las - las sp.
   Wytrząska - att.
   Dział - pastu.
2. Jodłowy - las sp
4. M gościńca - orp.
   Olszyny -
   WW Świętych - kość. mur.
   Dwór mur. zagr.
   Wisłok - rz.
   Budzin - att
   Dębina - pastu.
3. Kurnik - att

M:

Jabłonka wieś powt Brzozów - powta Brzozow.

Przestrzeń gminy:

M. 29. XIX. 19

Eing 2/6 862.

N 334

Zum Belag der Gutsrechnung Rub 41 ead

Zoffalz.

Jabłonka Br.

204

5. Sporęby - las
Łazy - pastw.
Żukoskie "
Wisłoskie "
Jabłoński - potok.
Jaganówka - "
6. Koparnowa góra - las l.
2. Średni Dział - orp - las m.
3. Karczma na granicy - karcz. dr.
4. Browar - dr.
Cegielnia.
Dwór mur. zagr.

M:

206

Jasienica – miasteczko – pow. Brzozow – par. łac. in loco – g. k. w. Jabłonicy – 248 dom.

Przestrzeń gminy:
Kościół i paraf. łac.
Szkoła
Szpital ubogich
Dachówki – wyrób tychże.

19 XX. XXI. 17. 18.

N. 920 et. 921.
ad Prot: Atto 27. Dec: 1775

Videat Buchhalterey.

pag: 478: Weiss den 7ten Febr 1776

212

N 19 Jenner

Jasienica – w Sanocku 207

Załuski Józef hrabia generał zmarł d. 25 Kwietnia 1866. w Krakowie w 79 roku życia znany jako protektor nauk i sztuk pięknych Ob. Tyg. Ilustrow. – T. XIV str. 9.

520 III IV

Posyłam 8 f 80 kr. w. a. z przeznaczeniem:

1° Za Dziennik Lit. przysyłany nam pod adresem K. Żuk Skarszewska od 1° Lipca do końca roku — 5 f 30.

Dochodzi regularnie, z wyjątkiem brakującego N-ru 65, o który prosimy.

Raczcie nam przytem zaprenumerować gdzie należy, pod adresem:

2° Dzwonek od 1/7 — 31/12 r. b. adres: Adaś i Jadzio Żuk Skarszewscy w Krakowie — na to — — 1 f

3° Przyjaciel dzieci od 1/7 — 31/12 r. b. adres: Jadzio i Adaś Żuk Skarszewscy — Kraków — 2 f 50.

bez Wielmożności na adresie.

Z poważaniem

J. Żuk Skarszewska

Kraków 14/9 875.

Lina, ob. Paradyż.
na Liniewie w Wołyniu Liniewscy
z Linowa Linowscy herbu Rawicz w Sendom.

Lipie, w. o m. 7 od Warszawy z Klasz. Karmel. obserw. ktorey połowa nal. do XX. Karmel. połowa do Brygitek w Warsz. w rowninie grunta srzednie od Tarczyna m. 3, od Groyca m. 1. fundacia Lipskich Parafia do Karmel.
Z Jasienicy Woyna pisał o prawidłach Grammatyki języka Pol. wydał po Niem. w Gdańsku r. 1780. z ktorey Jasienicy?
Lwow dobyty i wzięty od Kaz. W. 1340

Jeziory, m. niedal. Karczewia i Osieka w Z. Czer. p. Garwolins. d. Jezierskich
Nałęczow, bl. Lublina Małachowskich z Dworem
Dębe, m 4 od Warszawy.
Olsza, w. w Amcie Mogilińskim w Prusiech wziętych, lub w Inow. Prus.
Czaykow, Ruda, Szostkow, m 8 od Warszawy w p. Garwolin w lasach, stawach gruntach dosyć dobrych z młynem. Cena 70000
Kaski, w. m. 1. od Błonia w p. Błońs. z Kosz.
Podbereże, w. w par. Horochowsk. na Wołyniu

na Lipiscach Lipiccy herbu Lis

z Lipnika Lipniccy herbu Hołobog

z Lipowca Lipowscy w Sam.

od Lipego, w Kaliskim bl. Stawiszyna pisze się dom Lipskich

Lipsko, m. w Bełz. założył Samuel Lipski Podkom. Bełzki pod Zygm. III. i wieś Lipie tamże na gruntach Przeworskich

Jnne Lipsko być musi na Rusi Zkąd Lipscy herbu Rawicz.

Lipie folwark, czyli w. w Rawskim gn. domu Lipskich herbu Łada, i tamże Krzemienica w. i mn. ich dziedzictwo, dom ten zgasł.

Lipie w Nurskiey 2. gn. Lipskich herbu Lubicz.

z Lipia w Krak Lipscy herbu Trzemiawa.

z Liszcza i Kiszewy piszą się Liszeccy herbu Drya w Kaliskim.

z Liszek Liszecki w Krak.

Z Rady c. k. Sądu Szlacheckiego.

Tarnów, dnia 29. grudnia 1853.

(614) **Kundmachung.** (3)

Nro. 6. Vom Justizamte der Grafschaft Jasienica wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, es sei auf Anlangen des Mendel Barglas in die öffentliche Feilbiethung der den Kriminalsträflingen Franz Leśniak unter CN. 9 und Valentin Krzysik unter CN. 172 in Jasienica eigenthümlichen auf 370 fl. 26 kr. und 145 fl. 24 kr. CM. abgeschätzten Grundstücke bestehend aus Aeckern, Wiesen und Hutweiden im Wege der Exekuzion zur Hereinbringung des strafgerichtlich zuerkannten Schadenersatzes von 1987 fl. 18 kr. CM., dann der Vollstreckungskosten mit 34 fl. 12¼ kr. CM. eingewilliget worden. Da nun hiezu 3 Termine u. z. für den ersten der 30. März, für den zweiten der 27. April und für den dritten der 18. Mai 1854 mit dem Beisatze bestimmt wurden, daß, wenn diese Grundstücke einzelnweise bei den zwei ersten Terminen um die Schätzung oder darüber an den Mann nicht gebracht werden könnten, solche bei dem dritten Termine auch unter der Schätzung verkauft werden würden, so haben die Kauflustigen an den erstgedachten Tagen früh um 10 Uhr in der Gerichtskanzlei Jasienica zu Brzozow zu erscheinen, auch die Kaufbedingnisse, den Schätzungsakt und die Tabularauszüge immittelst dort einzusehen.

Vom Justizamte der Grafschaft Jasienica, am 28. Februar 1854.

(604) **Kundmachung.** (3)

Nro. 7465. Vom Magistrate der Kreisstadt Tarnow wird zur Vornahme der exekutiven Feilbiethung der im Lastenstande der Gutshälfte Uście libr. dom. 200 pag. 261. n. 37. on. vorgemerkten Summe pr. 608 fl. 50 $^{7}/_{10}$ kr. CM. behufs Befriedigung der durch Hrn. Franz Brandt gegen Andreas Małecki ersiegten Summe pr. 206 fl. CM. sammt Nebengebühren ein neuer Termin auf den 18ten April 1854 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt, an welchem diese Feilbiethung unter den in den früheren Bescheiden und Edikten ddto. 31ten Dezember 1852 Zahl 6141 und ddto. 26ten August 1853 Zahl 2207 & 3184 enthaltenen für den dritten und letzten Termin geltenden Bedingungen abgehalten werden wird.

Von dieser ausgeschriebenen Lizitazion wird der Exekuzionsführer Hr. Franz Brandt, ferner Hr. Joseph Reuss, dann Fr. Honorate de Małeckie Reuss und Ludowika de Małeckie Lissowska, als Erben des Schuldners Andreas Małecki und des Gutseigenthümers Felix Małecki, und zwar: die ersteren zu eigenen Handen, die dem Wohnorte nach unbekannte Fr. Ludowika de Małeckie Lissowska, durch den derselben bereits früher aufgestellten Kurator Hrn. Dr. Stojałowski, endlich jene Gläubiger, welche nach dem 21ten Juni 1852 auf die zu veräußernde Summe pr. 608 fl. 50$^{7}/_{10}$ kr. CM. in die Landtafel gelangt sind, durch den Kurator Hrn. Advokaten Dr. Reger verständiget.

Tarnow, am 6. Februar 1854.

(652) **Kundmachung.** (3)

liges Fasten bei Wasser und Brod in jeder Woche verschärften Arreste.

Gottfried Neubrand, Insasse aus Staresioło, zu dem zweiwöchentlichen Arreste, verschärft durch zweimaliges Fasten bei Wasser und Brod in jeder Woche.

Wegen Waffenverheimlichung:

Jaczko Kowalczuk, Grundwirth, als nahe beanzeigt, ab instantia losgesprochen.

Wegen Verbreitung beunruhigender Gerüchte:

Assasat Kickaj, Landmann, zu dem 6tägigen Arreste.

Wegen Ueberfallen der Polizeiwache:

Aron Weisz recte Kotlarz, Taglöhner aus Busk, zu fünfzehn Stockstreichen.

Wegen wörtlicher und thätlicher Beleidigung der k. k. Polizeiwache.

Andreas Czajkowski, Binder aus Zbaraż, zu dem dreiwöchentlichen Arreste.

Wegen wörtlicher Beleidigung der Polizeiwache:

Samuel Czajkowski, Binder aus Zbaraż, zu 15 Stockstreichen.

Katharina Czajkowska, Obstverkäuferin, zu dem 10tägigen mit dem einmaligen Fasten bei Wasser und Brod verschärften Arreste.

Wegen öffentlicher Gewaltthätigkeit gegen die Polizeiwache:

Itzig Rosenberg, Barbierer aus Toporoż, als entfernt ab instantia losgesprochen.

Nusim Lederer, seit $^{14}/_{10}$ zum Theile ohne Verschulden ausgestandenen Untersuchungs-Arreste, zu dem 4wöchentlichen mit zweimal Fasten bei Wasser und Brod in jeder Woche verschärften Arreste.

Jossel Katz, Taglöhner, als entfernt beanzeigt, ab instantia losgesprochen.

Nuchimie Fischer, Taglöhner aus Białykamień,

Dawid Brandes, Kleinhändler,

Sommer Sauerhof, Taglöhner, als entfernt beanzeigt, ab instantia losgesprochen.

Wegen Verleitung eines Soldaten zur Desertion:

Uscher Wiesermann, Taglöhner aus Lemberg, als entfernt beanzeigt, ab instantia losgesprochen.

Berl Brenner, Taglöhner aus Białykamień, der anhängige Untersuchungs-Arrest wegen mangelndem Thatbestande eingestellt worden.

Von der k. k. Militär-Untersuchungs-Sekzion.

Tarnopol, am 2. März 1854. (658—1)

---

(646) **Kundmachung.** (1)

Nro. 13535 ex 1854. Vom k. k. Lemberger Landrechte wird hiemit kund gemacht, daß über Ansuchen des Chaim Leib Feigenbaum zur

Dębina – przysiołek gminy Jasienica – pow: Brzozów.

210,

M. 19. XX. XXI. 17 (ub)

... Sądowi obwodowemu
przedłożył.
Uchwalono na posiedzeniu C. k. Sądu obwodowego
Przemyśl 15 Listopada 860

Pni 651 800
Zugnt 8/12 Staiec

[illegible]

Panu Adwokatowi Sermakowi Kuratorowi
massy Pijakowskiej

Jasienica Pr.

211

1.

Jeżowina - las. ośr.

Błędnik - - - prostu.

2. Ogrody - wsp.

3. Stupienie - potok Stopnica -

4. Jasienica - Δ (19 XXI 18) (1777)

Kosiełma - potok.

Obszary - wsp.

5. Jeziorne mur. z bp. ogrodem

Staw dworski.

N. P. M. cerk. dr.

Św. Antoni - kapliczka za wsią.

M:

Jasionów vl. Jasionów także Jasienów
wsany, wieś i gmina pow. Brzozów.

Przestrzeń gminy:

M. 29. XXII. 19

Jasionów. Dr

214

7. Wisłok - rz.
podłęże - las. l
1. Różanka - ott
Towarne - orp.
Zmienniczka - potok.
Młyn drew. na Zmienniczce
4. Wielkie pole - orp
3. Św. Wincenty - kość. dr.
Góry - pastw - las sp
Dworek murow. rogr
Ogrody - orp
6. Pielnica - potok.
Dębina - las l.
pod Dębiną - ott 12 d.

M:

Izdebki – wieś – pow. Brzozów

216

Przestrzeń gminy:
kościół –
parafia –
Izdebki góra Δ (234'8) – (19 XIX 17)
Izdebki potok. (19 XVIII XIX 18)

19. XVIII. XIX. 17. 18.

Izdebki – d. Dubiecko – gt Pfarr – 217

275 Hs. 335 Wohn. 1179 Lat 568 gt. 37 Juden – 2 Gemeinde 10 Mitt. 231/17. 28/18. 3/19 304/22
3/23 – 304/25 – 33/26. 11/27 – 855/28 –
1. Hgst 168. Rott. 109. Wall. 75 Fill 3 Stiere 710 Kühe 180 Ochsen 160 Kälber
12 Schafe 155 Bresten W.

Izdebki Dr

218

4. Kamieniec - pastw.
Las górny - las m.
11. Rzyki - att
Na Rzykach - rzp
Magiera - potok
Las dólny - las m.
2. Śliwówki wysokie - orp
Rudawiec - las m.
Kamionka - orp.
Dział wysoki - orp
5. Śliwówki porębny - pastw.
Dębina - las. l.
Dział porębny - orp
Zajączówka - las.
9. Św. Michał - kość. dr.
Warzyce - potok.
10. Potoki vel Wygnanka - att.
Izdebnik - las sp.
12. Dział Rudawski - att
13. Garby - orp.
Dwór mur. zagr
N.P.M. - kość. dr.
Obszary - orp
Bierskie - pastw.

M

Rudawiec - a St

Od Obarzyma - woj. - pasta

221

Końskie wieś i gmina pow. Brzozów poczta Niewistka.

Przestrzeń gminy
Polanki wzgórze las 29. XVIII. 19. n. C.
folwark przys. " " "
Koński potok " " "

29. XVIII. 19.

222

Folwark - folw. w ob. gm. Końskie w pow. Birechim -

29. XVIII. 19.

Końskie Br.

223

7. Ubocz - pastu.
Babińskie - orp.
Dwór mur. z ogr.
Zagórze - pastu.
8. Horbek - las. l.
Przem. Chr. Panna - cerk dr.

M:

Kostowa Br.

225

1. Bukowy - las l.
8. Pańskie Zagumnie - orp.
Cygański - potok
" staw
5. Łazy - prosta
Górna wieś - orp
2. Kaniuchów dół - potok
4. Dąbrowa - "
Niżna wieś - orp.
Dwór drew. zag.
7 Łazy - ałt 12 d.
3. Bugay - korzy dr.

M:

Religionsfonds Forstrenten

AA 109

Quittung

7 kr. 12 kr.

Uiber 43 fr 75 kr, d. i. Vierzig drei Gulden, 75 kr welche der Gefertigte an Gehalt von jährlichen 525 f für den Monat Mai 1864 aus den Altsandecer kk Religionsfondsrenten richtig erhalten zu haben, hiemit quittiret.

Altsandec am 1t Mai 1864.

Laurenz Firgauck
Oberförster

Idest: 43 fr. 75 kr

Krzemienna Br

229

7. Maćków - las. sp.
Rowiny - orp.
2. Osiczyna - las. l.
Wielki dział - "
Latowisko - orp
3. Po pod Szyszki - las. m.
Dembina - las. l
Sigoł - pastw
Stara rzyka - potok.
5. Dwór - dr z ogr.
Krzemieńskie - las m.
N. P. M - cerk. dr
Krzemianka - potok.
San - rz.
Łęg - łąka

M:

Kostrova wieś i gmina powiat
Brzozów poczta Dynów - parafia
gr. kat. w Bachorzu

Przestrzeń gminy

Krzemienna wieś i gmina powiat Brzozów poczta Niewistka

230

Przestrzeń gminy
Jabłonica rzeczka.
Między Łozy - Łęki

Krzemienna pow. Brzozów-

231

1515 - Sigismundi Reg. Confirmatio locationis villae cum advocatia super fluvio Komanica dicto, que villa vocabitur Krzemienna, et tales habebit parietes protensivus, videlicet incipiendo ab influitatione dicti fluvii Komanica in Ostanica, aream eundo fluvio Komanczoja cum omnibus et singulis torrentibus qui coduat in Komanicza, et praesertim Ostanicza et Dołczyca, et cum omnibus superioritatibus, alias Wierzchowinami, et cum Ramis, et cum Rostoki omnibus, que ad fluvium Komanicza intrat, usque ad Bieszczad, necnon a Kamień deorsum Torrenti, alias potokiem Zavrnik dicto, usque ad Ostanica fluvium, ubi iste torrens Zavrnik, per Divisorium Korosteński dictum, super Olszana, ad influitationem lacus Szołofinia (Szołotwina) dictum, et a Szołotwina sursum a superioritate Jasieniowie deorsum magno torrente, usq ad casum ejusdem torrentis in Olszanica? rippa ad casum, usq ad torrentis Lukaczowa dicto, a Lukaczow sursum usque ad casum torrentis Dusatyn, a Dusatyn torrente Jasieniowice sursum a superioritate Jasieniowice, deorsum magno torrente usque ad

./.

casam ejusdem torrentis in Osławica, et casu istius magni torrentis per Osławica super montem et a monte usq. ad Biesiady, a Biesiady usque ad Kamień in Capitemeat. Sanocensi sitt. (Metr. Kor. Litt. V. fol. 51. Ao. 1515.) (I 11).

Krzemienna i Jabłonica droga nr dz.

gm. Krzemienna powiat Brzozów

Guts Jour: art: 272.

Quittung

Vier Zweihundert Gulden, welche der gefertigte Kaul Verwalter an weiteren Bauvorschuß zu der angeordneten Entfruchtung der Erdgeschoße der Badeanstaltsgebäude zu Krynica aus dem Muszynaer Religionsfonds gutsrenten baar und richtig erhoben zu haben hiemit quittiret. —

Muszyna am 31ten May 1862.

Ideht 200 fr

öw.

[illegible]

234

Krzemieniec potok w obr. gminy Krzemienna powiat Brzozów poczta Niewistka.

Kazenienna – Witrytów droga

powiat Brzozów

235

[illegible] za [illegible], [illegible].

Mnežyna vom 12ten März 1862.

Ist erst 300. fl.

[illegible]

Krzywe wieś i gmina powiat Brzozów poczta Sanok

Przestrzeń gminy

Krzywe. Br

258

1. Gądrówka - orp. - las - m.
Dział - "
5. Maćków - las. m.
Dział - "
7. Goły działek - las. m.
4. N. P. M. cerk. - dr.
Dwór mur.

M:

Laskówka. Dr

241

3. Siemienowskie - las. l
Laskówka Kostowska - pastw
" Chodorowska - "
Dąbrowa - potok
Dwór - mur.
1. Las Laskowski - las. l
Blizny dział - część lasu.
2. Kimlina - las l.
Chyrów - Δ
Łukawiec - potok
Stawiska - "
Moczar - "
Chyrówka - "

M:

Dąbrowa - potok w obrębie gminy Laskówka
pow: Brzozów.

242

M. 19. XVII. 16.

Łentownia P.

Brun

244

3. Podpolenia - las. l.
Pod Bolwinem - orp.
Kosarysku - łąki
Łentowianka - potok
7. Uście - orp.
Świdowa - las. sp.
Ogrody - orp.
Zalesie - "
Jan - rz.
1. Kosarysku - potok
4. " - las. l.
Folw. mur. vel dwór.
Św. Jan. Chr. - cerk. dr.

M.

Łubno. Dr

246

7. Kamienna góra - pastw.
Burkacz - góra - "
Kaźmirówka - att (19 XVIII 17)
1. Las od Futomy - las sp
Wyrębiska - att
ponad Słoniec - pastw i las sp
12. Wuska - potok
Łaniska - pastw
2. popielak - las m
Na Łuzisku - "
ostry dział - "
3. Łazek - karczma mur. -
4. Słoniec - potok
5. Łubienka - pastw
" - potok
Łubno - "
9. Łany dworskie - orp
10. Szydorowskie - las. l.
Św. Onufry - cerk. mur
Dwór mur.
11. Św. Jan Chrz - cerk. dr.
13. Portki - pastw
15. Pustki - orp.
Żurawiec - "
Dolne nozdrzecki -

M:

/.

Malinówka. Br

248

1. Jawornik - las m
Góry -
6. Kozlenieć - ątt
2. Na stronie kaczowskiej - osp.
Malinówka - potok.
3. Na stronie Zmiennickiej - las sp.
Bucznik - Δ
Orzechówka - potok.
Dworek - do - -

M:

249

~~Malinowka pod Dobromilem~~ – Udzielono Komissyi balneolog. wiadomość o nowych badaniach wody słonej w tem miejscu – własność hr. Józefa Załuskiego – ~~jakie~~ przedsięwziął. ck. Urząd warzelni solnej w Lacku –

Załoźce – Ind. Fürstenhof –

Malinówka w Sanock. J. W. hr. Józefa Załuskiego założenie szkoły parafialnej w 1862 —

150

Lott. 55
44

Empfangs-Schein!

Ueber Vier und Klft Buchenscheiter welche die Trivial-Schule in Prokurowa für das Jahr 859. aus dem Suscorer Reviere richtig erhalten hat, hiemit bescheiniget wird.

Prokurowa am 30. April 859.

Jdest 4 und Klft Buchenscheiter.

Johann Lewicki
Trivialhaus

253

Koparnowa góra i las w obr. gminy Niebocko powiat Sanok. Brzozów

M. 29. XIX. 19. n. C.

254

Działy - przysiołki i gmina w obrębie gminy Niebocko - paw. Brzozów.

Oraz: Mapę Niebocka 5. 6. i 8. -

117

M. 29. XIX. 19.

Twierci alt. Niebocka pow. Brzozow

255

ob. maj. Niebocka 8

N.7 Das Exhibitum mit dem beiliegenden Protokoll
ist dem No 6147. Ao 795. angeschlossen

Doliny, niwy w obrębie gminy Niebocka –

pow: Brzozow. –

Obacz: mapę Niebocka –

256

M. 29. XIX. 19. –

Cwiecie niwa w obrębie gminy Niebocka
pow. Brzozow.

257

Ob. mapę Niebocka b

Ob. Mapę Niebocka – pow Brzozow

258

Koparnowa góra 1 las.

~~Doliny~~ niwy 1. 2. 4. 5 att.

Szerokie niwa 2 5

~~Babniki~~ att. niwa 2 3 5 6.

Głuchy dół att. 4 5 7 niwa

Pasternik potoka 4. 5

Działy 5. niwa 6. att. 8.

Ćwierci 6. niwa att. 8.

Krzemionka las. 7. potoka 7.

Łańcut dnia 5 Lipca 1872

Niewistka

260

4. Lanczyny - las l
Huta - "
Rzeki - poeta
Lan - "
1. Rozpucie - las l
Doliny - "
Hutta - att
2. Maliniska - las l
Kręg - "
Zagumienki - orp
Dwór mur. rogr. i staw
San - rz.
5. Krzemionka - potok.
Grabniki - las. l

M:

Nozdrzec Dr

262

3. Hełm - łąka - wsp - góra.
Jaszcz - pastw
Lubno - potok.
Rzeki - att
2. Żurawiec - pastw. - las m.
Karolówka - att
San - rz.
4. Zakosie - wsp
7. Chabrów - las l i pastw. nad Sanem
6. Baryczka - potok.
7. Pałac mur. zbp. ang. ogrodem
Św. Trójca - kość. mur.

M:

263 ~~Dzierz.~~

Baranówka przys. gm. Nozdrzec. – obw. Sanok – pow. ~~Da-~~
~~bieckie~~ – poczta Dynow o 3/4 mili – parafia łac. Nozdrzec mil – gkat
Brzozów
w – w 1848 włas. Ludwika Skrzyńskiego – (Dom Nozdrzec)

~~Zamieszkała~~ mieszkańcy tutejsi – powiększej części Baranami się zowią –

Ob. Szematyzm Przemyski ob. łac. r. 1870 str 71
M. 19 XVIII 17.

Baranowka – Hirschbach – Colldf. – Bzk Lezajsk – Rzesz. Kro –

Baranowka df. Bzk Brzezany –

Habrón – potoczek w obrębie gm. Nozdrzec – pow. Brzozów

264

Ob. opis Nozdrzca. – Odwody ku Sanowi –

19. XVIII 17.

265

Kuryłówka ob: (Karolówka) przys
do Nozdzrca powiat Brzozów

KREUZER 30

Quittung

Über 105 fr: C. Mze 26¼ xr Sage Ein Hundertfünf Gulden 26¼ xr C. Mze welche der Gefertigte an Remuneration aus Anlaß der Rezipirung der Zagorzer Excarmeliten Güter und Realitäten und zwar:

a für die Zeit vom 1. November 842 bis 13. Decemb 1846 von jährlichen 50 fr C. M mit — — — 54 fr ¾ xr

b für die Zeit vom 14. December 1846 bis Ende Oktober 1847 von jährlichen 60 fr mit — — — 13 fr 42¾ xr

c. für die Zeit vom 1. Novemb 1847 bis Ende April 1850 von jährlichen 60 fr mit — — — 37 fr 43 xr

Zusammen obige — — 105 fr 26¼ xr

in Conv. Mze im Grunde Dekret der h. k.k. Finanz-Landes Direkzion vom 27. December 1850 Z. 15064 dann Intimat der Sanoker k.k. Kaul Bezirks Verwaltung vom 4. Februar 1851 Z. 928 und Verständigung des k.k. Kaul Wirthschaftsamtes vom 23ten

266

Nozdrzec. – Sanok. pow. Brzozów.
z przyś: Karolówka i Rzeki.

Graniczy: południe: Wara
zachód – Hłudno
" – Łubno.
północ – Dynów
wschód – Dombrówka starzeńska (za Sanem)
" Siedliska

---

3 Hełm, łąki i pastw – na granicy Łubno. – 6. 8
Jaszcz – pastwiska. 1. 4. 6. 7.
2. Karolówka – przyś: (10. chat) (19 XVIII 17) Korolówka
" łąki i pastw. –
Żurawiec – pastwisko. 4
1 Rzeki. – przyś. nad pot. Łubno (na Jaszczu).
4. Zakosie – ~~łąk~~ i pastwiska. nad Sanem. 7
7. Chabrów. pastw. nad Sanem. 6. 9.
6. Baryczka – potok (przerzyna Nozdrzec)
Krzyż przy drodze z Hłudny –
7. Św. Trójcy Kościół murów (tuż nad potok: Baryczką)
Zamek czyli Pałac murowany z basztami frontów
Ogród angielski b. wspaniały. –
Ogród owocowy. –
Młyn murowany nad odnogą Baryczki – koło zamku.
Łąki za Sanem

M. 19 XVIII 17. 18.

Obarzym Dr

268

5. Kamienice - las m
Chom - " "
Obarzymka - potok
Madejowskie - orp.
7. Maliniska - las m.
2. Wielki las - las. m.
Rzeczki - łąki
4. Na Chomie - polana
Między studniami - polana.
Moczarki - partie.
3. Karczma na granicy - karczma dr. - (19 XVIII 18)
Św. Mikołaj - cerk. dr.
Dwór - dr. rogu

M:

Orzechówka Dr

220

1. Widłacz – portw.
   Obszary – orp.
2. Dwór – dr. rogr.
   Staw dworski.
7. Banie – las m. dworski.
   Pod Korzoniami – orp
4. Blich pod baniami – portw.
5. Wola Orzechowska – ~~atl~~
8. Podgórze – orp
   Wyżyn posada – orp.

M:

122

Cwiartki potok w obrębie gminy Pawło
komy pow. Brzozow

Ceg ~~52~~ - 831.
~~122~~ - 836

1,362.
140.
2

4

Świarthi niwa w obrębie gminy Pawło-
kony pow. Brzozów —

273

224

Cwiartki att. Pawłokomy pow. Brzozów.

No. 12979 pren. d. 14. Xbris 1793.

10644

praes. 26ten Nov. 793

Der k: Staatsbuchhaltz: in folge ihres Berichts vom 4ten Oktob: l: J: Zahl 28093. zur Amtshandlung beizuschliessen.

Vom galiz: Landesguberl: Lemberg d. 2ten Dezemb: 793.

Ottenz

Hochlöblich Kais: König Landes Gubernium

Bericht

Milit. Dep.

Błonie potok w obrębie gminy Pawłokomy pow. Brzozów. 45.

Bł. mapy woj. Pawłokomy.

1873.

Brzesko dnia 3. Kwietnia 1873

C. k. Starostwo.

Pfau

Błonie niwa w obrębie gminy 226
Pawłokomy pow. Brzozów. —

1-2. 3. 4. 5. —

Pl. mapę wsi Pawłokomy.

Brzezów

Obacz ~~my~~ mapę wsi Pawłokomy 277

Błonie – 1-2 3.4.5 niwa.

San 1.2 3

Stary San 2.5

Zagumnie – z krzyżem pastwisk 3 5

Nadrzeka att 3.

Cwiartki Ly. niwa – 3.7. att. 7.8

~~Bartk~~

Błonie potok. 4.5.

Nagornia att. niwa 5–7

Pawłokomski potok 5 7.

Lysagora 7 – las 7. att. 7–9.

Niuczowa potok 7.

Zakącie att. 7.

Szpakowa potok 7.

Dylągowski potok 7

Lysogorski potok 9.

26360. p. 20/7. 847.

36283. 1706

Vom k. Prov. Staatsbuchhal-
tung bezüglich ihres Berichts
vom 21. October 843 Z. 29993
zur Amtshandlung. —
Vom kk Landesgubernium
Lemberg am 9. Juli 847

Bayer

Gpth 2

5 Juni 847

24298 847 Ind: bei Hrf

Dem
Ein Hochlöbliches k. k. Landes-
Gubernium!

Lemberger g. k. Metropolitan
Consistorium dto. 3. Juny 847. Z.

Przysietnica Br

228

1. Wondzierz – pastw
Dział – " las sp.
x4. Banisko – las sp – orp
2 Stopnica – potok
Rudawiec – las sp.
Bielówka – att. id.
H. P. M – cerk. dr.
Dwór dr.
Staw dworski.
Rudawiec – Δ

M:

Siedliska Br

280

6. Lasowe - pastu
Moczarki - las l.
Kulanów - " -
1. San - rz.
Błonia - pastu.
Grodziska - las m.
Głembokie - orp
7. Jaworka - potok
Poręby - att 40 d.
Porębskie - orp
2. Siedliska - potok
Dwór - mur.
3. Na Łuhowem - pastu
Na Łazach - "
5. Wierzchowina - las m.

M:

Starawieś Br.

282

1. Młynki - osp.
8. Kalnica - las m
" - góra.
2. Łudzierz - osp.
N. P. M - kość. mur.
5. Rudawiec - osp
Słopnica - potok.
Dwór - mur
Korczykowa - Δ

M:

Temeszów. Br

284

2. Szygoti - pastu.
Rupne - las sp.
Horb - " "
Spoharycka - orp.
Nad Wałami - "
San - rz.
Sowi dział - las sp
1. Za polami - att
Budy - "
Łazy - "
Zagumienki - orp
Wojniacze - las sp
Św. Wincenty - kapl. dr
Dwór mur. z p ogr
3 Wincentówka - att

M:

286

Trześniow wieś i gm. – pow. Brzozów – poczta w Wzdowie – parf. łac. w miejscu.

Przestrzeń gminy:

S. Stanisława biskupa kościół paraf. drewn. (29 XX 19) nb.
na mapie S. Michała –?

Rozańcowe bractwo

Szkoły ludowe dwie –

Marciszewska } potok. (29 XX 19 nb)
Marczyszewska }

Bukowskie góry pasmo gor na granicy Bukowa (29 XX 19)

Trześniowska gora 4 (223'5) 29 XX 19).

Zagumienki niwa (29 XX 19 nb (ob. opis Trzesniowa)

Zadrożnik " " " (Zazdroznik)

Jasieniowka potok } " "
Jasionka Jasionka } " "

Wątoka potok " "

Wisłok (Wysłok) rzeka " "

Zmiennica potok " "

Młyn na Zadrożniku " – "

Trzesniow starostwo – } " "
Starostow Trzesniowskie }

Wojtostwo " " "

Skopowka pola " "

Skopowka srednia pola " "

folwark pod kościołem " "

Folwark dolny " "

Wojtaszkowka } pola – " "
Wojtaszówka }

Staw –

M: 29 XX XXI 19.

Sikorka pole. (ob. opis Trzesniowa 1800 r.) (19 XXI 19 nb).
Sołtys " " "
Staw zaorany " "
Podleśnicze pole " "
Sołtyskie ogrod. i łąki " "
Mazury - ~~części~~ przys. " "
Koło z Mazurów łąki " "
Krzaki przy wygonie " "
Moczarki łąki. " "
Nadulski - Nadolskie las (ob. opis lasów Trzesn.) "
Wierzchowina " " "
Za Studzienką " " "
Chełm (Chlemm) " " "
Po nad Stawiskiem " " "

Trześniów Br

287

5. Zaróżnik - orp.
Wisłok - rz.
2. Podleśnica - las m.
Trześniów - Δ
Zagumienie - orp
3. Dworek - dr. zagr.
4. Sw. Michał - cerk dr
Sikorka - pastw.
Hełm - las m
Pieczniea - potok.

M:

Turzepole. Br

289

1. Zmienniczka - potok.
   Nad Grabcem - las m
4. Spodyrze - las l.
   Zagumnie - orp
2. Kąty - partw.
   Ogrody - orp.
   Turzepole - 1
3. Dwór mur. zagr.
   Staw dworski.
   Zagumnie - łąki.

M:

Ulanica. Br

291

5. Ogrody - ogr.
Austerya - karcz. mur (19 XVIII 17).
Włanka - potok
Dział - pasto
1. " - las sp
Dwór - dr.

M:

Wara Br

293

6. Poręby - las sp
1 Izdebki - potok
Manoster - postu
Dział - "
2. Ogrody - osp
4. Św. Krzyż - cerk. dr
5. Błonie - postu
San - rz
Siedlisko - potok
7. Sitnik - postu
Poręby - "
Długie mlaki - post.
8. Pod Sokołem - kaveg. dr
Głębokie - las l.
Nad Sokołem - las. l

M:

Wesoła. Br

295

16 Dział - portw.
Dwór - mur. zbp. ogr. i stew
Baryczka - potok.
3. Garby - portw.
Ujazdy - att
" - portw.
1. Ujazdowski - las. m.
Rybnik - potok.
Słoniec - "
Igiorki - las m
Podlesie - portw.
5. Zawsie - "
10. Magierów - att
" - las sp
" - potok.
12. Św. Katarzyna - cerk. mur.
13. Rania - portw.
Prasołek - potok.
15. Nozdrzeczek - "
Polanek - portw.

M:

Wesoła, dobra z przyległościami – 296

~~Magerów~~

Ujazd, i

Rytogórka, – w obwodzie Sanockim przy cesarsk. gościńcu położone, mające pola ornego 1201. morg lasu 435 morg, sześć karczem – – do sprzedania – (1853)

1862. Antonievicz

= Zettel.

Gierusy – przyn. wsi Magierowa (i Wesołej) w pow. Brzozowskim

193

M. 12, IV, 13 (nb.)

Witrylów. Dr

229

6. Koński - potok
Kosarzyska - osp.
Łodzina - potok.
2. Dąbrowa - las l
~~Rzepie~~ - " .
Sigoł - góra
" - las l.
Towarzyska - jezioro.
San - rz.
7. Kotelnica - las m
4. Ogrody - osp.
Św. Michał - cerk. dr
Dwór - mur. zag.

M:

300/

Folwark – przys. i folw. w ob. gm. Wytrzytów – pow. Brzozowski –

29. XVII. 19.

Wola górecka Dr

302

Podlesie - pastw
Ogrody - odp
Zagumnie - odp
Górecki - las. m
Dworek - dr

M:

Gorecka Wola – Dnevn

303

(ob. Wola gorecka?)

Wola Jasienicka - Br

405

2. Wyżna obsada - portu - los m.
Dział kamienny - los op
Za rosielnu - portu.
3. Poprawka - att
5. Ogrody - op.
6. obsada za Rosielną - portu.

M:

Jasienicka Wola – wieś w pow. Brzozowskim –

(ob. Jasienica i Budzyn i Wola Jasienicka)

Rechnung pro Majo 787. eingetragen in das Contobuch den 7ten Julij

d.o	Junio ..	d.o	3ten August.
d.o	Julio ..	d.o	20ten d.o
d.o	August	d.o	1ten October
d.o	Septembri	d.o	12ten d.o
d.o	October	d.o	2ten November.

Wołodź Br.

308

1. San - rz.
Łany pańskie - orp
Błonie - "
9. Porębka - las m.
Nad Załęzą - pastw.
2. Gdyczyna - folw. mur. z ogr.
Jaworka - potok.
4. Hutta - att
" - orp
5. Wołodź - a N. P. M - cerk. dr.
6. Pogorzelka - las m.
Wulka Wołodzka - att - orp
7. Gabryelówka - folw. dr.
Jasionów - pastw.
8. Jasionów - att (19 XVII 18)
Ostra potok -

M.

Jeden, lub dwu pp. **słuchaczy prawa lub filozofii na wszechnicy** rodzin obywatelskich, może obszerny pokój z osobnym wchodem, z wiktem porządnym i obsługą, tudzież z fortepianem znaleźć w bliskości c. k. wszechnicy przy ulicy Zimorowicza Nr. 12. I. piętro po prawej ręce u schodów. 3865 1 3

Zdolny kowal kotłowy

z pomocnikiem znajdzie natychmiast umieszczenie w fabryce żelaza Teodora Bredta w Ottyni. 3864 1—3

Dom komisowo-handlowy Wł. Jaworskiego,

w Krakowie, poleca:

Agronom, zarazem **gorzelany** i dobry **rachmistrz** który po długoletniej praktyce w jednem z większych gospodarstw, a następnie odbywszy praktykę przy fabrykach i złożywszy egzamina rządowe, zdolny jest do objęcia posady przy fabryce lub gorzelni parowej, w każdym wyżej wymienionym kierunku zadowolni swą pracą, gdyż jest w sile wieku, żonaty, życzy sobie i może przyjąć posadę każdego czasu w Galicji lub w Królestwie Polskiem. 3819 2 4

Rudolf Rector

profesor z Francji, który przed 18 laty zajmywał się we Lwowie udzielaniem lekcji języka francuskiego, wróciwszy tutaj zamierza udzielać lekcje języka francuskiego, gry na fortepianie i śpiewu. Oferty należy podać listownie post. rest.

Zdatny człowiek

Podziękowanie.

Spowodowani jesteśmy w imieniu gmin Wołodz, Wola Wołodzka, Poręby, Huta, Jasienów do gr. kat. parafii Siedliska należących, przew. księdzu Kornelowi Ginilewiczowi, naszemu koadjutorowi, radnemu wsi Wołodz, przewodniczącemu komitetu tak parafialnego jakoteż i szkolnego złożyć najszczersze podziękowanie za Jego gorliwą i niezachwianą dobroć ku prowadzeniu dusz do zbawienia Jego opiece powierzonych, czego dał w krótkim czasie wielkie dowody, czego też nam i pobliskie wsie zazdroszczą. Trzebaby być PT. szanownej Publiczności obecnej na dniu 26 tm. w dzień podniesienia św. Krzyża, a usłyszyć to nabożeństwo, to kazanie, jakiem nas zachęcał do wytrwałości w św. gr. kat. z św. rzym. kat. kościołem zjednoczonej wierze. Pokaznie bowiem nam przy każdem kazaniu prawdziwą wiarę, doprowadza nas do moralności, odpędza od niektórych członków ich nałóg—tak w dzień jak i w nocy jest gotów przynieść pociechę Boską umierającemu. My gminy nie jesteśmy w stanie tak czcigodnemu, wytrwałemu we wszystkiem do dobra tak kościoła jakoteż i gminnego nas zachęcającemu księdzu inaczej podziękować, jak tylko życząc Mu wyrażając publiczne podziękowanie „Szczęść mu Boże!!

Gminy Wołodz, Wola Wołodzka, Poręby, Huta, Jasienów d. 27. września 1879.

Michał Madej, *Jędrzej Kurasz,*
Mikołaj Dziwik, *Jan Tucki,*

J. Frank & Cm.

przedtem

Friedländer & Frank,

we Lwowie, u. Kopernika l. 11.

poleca na sezon zimowy

ów procent od 31· — do

ostat. wiadomości.

yski otrzymał przy
11 głosów na prze-
na zastępcę przewo-
amin obowiązuje tym-
nia nowego będzie wy-

skie donoszą dziś, że
30. września o godz. 8.
orucznik Aleksy Ale-
ęziony tamże pod za-
ych.

ziernika. Odczytanie
się z całą uroczy-
że i miejsca przepeł-
najliczniej reprezen-
. przybyli na wielką
zb Rady państwa w
raku, uniformie, albo
uderzeniem godz. 12.
go poprzedzali arcy-
jenerał-adjutanci i
sarz, trzykrotnym o-
dczytał mowę trono-
rące okrzyki „Hoch“
Hucznym jednomyśl-
o ustępy, dotyczące
ekonomicznego. W

nie się wdarły na obsadzone przez nieprzyjaciela wzgórza między Charasaib a Kabulem. Nieprzyjaciel umknął w nieładzie. Anglicy zabrali 12 dział i 2 sztandary, a utracili 85 ludzi w rannych i poległych. Roberts ma nadzieję, że jutro postąpi już pod sam prawie Kabul.

Paryż d. 9. października. „Ajencja Havas“ zaprzecza pogłoskom o sporach w gabinecie, i oświadcza, że uchwała gabinetowa co do odrzucenia całkowitej amnestji jednomyślnie zapadła.

W teatrze hr. Skarbka.

Dziś, we czwartek dnia 9. października 1879.

Szatan na ziemi

Fantastyczno-komiczna operetka w 4 aktach. — Muzyka Fr. Souppé'go — przekład p. A. Urbańskiego. Kapelmistrz p. Kozłowski.

W 1szym akcie defilada wojsk gwardji djabelskiej układu p. Kosińskiego.

Początek o godzinie 7mej wieczór.

W piątek dnia 10. października 1879.

Na dochód Lucjana Kwiecińskiego

RODZINA BENOITON'ÓW.

Przyjechali dnia 9. października 1879.

HOTEL ZORZA: R. hr. Poniński z Kowalówki. B. Ursyn hr. Pruszyński z Moskwy. F. Antolini z Bolonii. J. Gomoliński z Brodów. L. Sadowski z Moskwy.

HOTEL EUROPEJSKI: W. hr. Konarski z

310

Huta - przys. gm. Wołodź - pow. Brzozów

9. XVII 18.

womit das Projekt
zur Anstaltung
der Fleischaus-
schrottungsbänke
vorgelegt wird.

M

erledigt Verwalter

Wydrna. Dr

312

6. Dębina - las l.
Glinne - osp.
Kaczmarskie - osp
Jabłoński - potok
Piotrówka - osp.
Dwór dolny - dwór mur i stan.
Kiczorki: att 85
" - pastw
7. Kanickie - las sp
2. Wygoda - osp
Wielka góra - pastw
5. Uboczy - potok
Wydrna - Δ
3. Kamionka - pastw.
4. Dwór górny - dwór mur. rogo
Goszelnia - mur.
Górny - potok.

M:

Wzdów. Br

314

2. Zagumnie - orp
Rudy - "
Zimniczka - potok.
5. Wisłok - rz.
Dębowy las - las l.
Kurowy - potok
Pielnica - "
Błonie - łąka
1. Ogrody - orp.
Bukowy las - las l.
Szałac mur. zagr. i stew
Górki - potok.

M:

315

Dębina – pastwisko w obrębie gminy Wzdów – pow:

Brzozów.–

M. 29. XX. 19 (ub) –

L. 4568. podano 4.go Czerwca 1860. 1. 8.

Woyciech Gracowski opiekun małoletnich dzieci po Sabinie 1mo Pijakowskiej 2do Kałuzniackiej; jako to Maryanny i Józefy Pijakowskiej składa z odebranych pieniędzy od Antoniego i Anny Kociszewskich rachunek, donosi o niemożności złożenia skryptu przez Simche i Chaje Kager na ilość 300 f. w Jarosławiu dnia 17. Maja 1855. wydanego – i prosi, azeby od składania rachunków był uwolnionym. –

Oświadczenie opiekuna, że skrypt na summę 300 Złr w. M. K. przez Simchę i Chaję Kager wystawiony – w Jarosławiu dnia 17. Maja 1855 do depozytu sądowego złożyć nie może, albowiem takowy w ręku p. adwokata Sermaka jako kuratora celem wytoczenia processu imieniem massy spadkowej Sabiny Pijakowskiej przeciw tem dłużnikom się znajduje bierze się do wia-

Zmiennica. Dr

317

1. Kąty - pastw.
pod lasem - att
Poręby - pastw.
2. Góry - las sp
4. Poręby - att 8 d.
Obszary - orp.
Zmiennica - potok
5. Dwór - mur. zag.
Stawy 3 dworskie.
3. Kąty - att 3 d.
na Bukowskich górach - att 3 d

M:

(8617 3—3) **Edykt.**

L. 33649. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sporach wekslowych p. Leib Horowitza przeciw p. Albertowi Panowskiemu pto 625 złr. z pn. i 329 złr. z pn. ustanawia dla pozwanego p. Alberta Panowskiego w Krakowie zamieszkałego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie p. adwok. dr. Rosenblatta w Krakowie, i temuż nakaz zapłaty z dnia 19 grudnia 1879 do l. 33405 i 33406 doręcza, zawiadamiając o tem p. Alberta Panowskiego, wzywa się go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 23 grudnia 1879.

(8645 3—3) **Edykt.**

L. 53934. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, że na prośbę Herscha Wolfa Dym uchwałą z dnia 22 listopada 1879 l. 53934 dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 30000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Bachorzec z przyległościami Podbukowina, Słonne i Pulchowa, jakoteż przymusowa sekwestracya dochodów z tychże dóbr celem ściągnięcia rzeczonej sumy 30000 złr. w. a. z pn. na rzecz Herscha Wolfa Dym.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Łubińskiego kuratorem z którym sprawa ta wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie, i któremu uchwała z dnia 22 listopada 1879 l. 53934 się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby wcześnie stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8664 3—3) **Edykt.**

Cena wywołalna kupna wynosi 50 zł. t. j pięćdziesiąt złotych.

Do tej licytacyi wolno każdemu przystąpić kto tylko według prawa ogólnego o zawierania kontraktów nie jest wykluczonym zaś każdy mający chęć licytowania, winien jest złożyć wadyum w kwocie 10 złr. (dziesięć złotych) do rąk komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytacyi odczyta komisya licytacyjna przed licytacyą chęć kupienia mającym: można jednaże takowe i poprzód w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu przeglądnąć.

Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu
we Lwowie dnia 7 stycznia 1880.

(216 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6369. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 468 złr. 7[illegible] w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 1 subrep. w Rachini położonej, dłużnika Jana Krzypowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 29 stycznia 26 lutego, 26 marca 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina dnia 28 listopada 1879

(227 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19304. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 13 lutego 1880 i 26 marca 188[illegible] każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 224/235 położonej własność Judy i Elki Markusów stanowiąca

Jabłonica – w Sanockiem p. Brzozów 321

X Plebani gk. X Podlaszecki – zajmuje się wyrobem maszyn – proba jego żniwiarki – w 1859 w Krasiczynie – ob czas 169 cz 859 – Wiatropice –

Wysoki Sojm izwołyt:

predpryniaty potrebnyi miry, szczoby na buduszcze rekruty wid hromad chrystian a wid żydiwskich okreme wedla czysła dusz, witstawlały sia.

Lwiw dnia 16. dekembrija 1865.

Nykołaj Demkiw w.

festgesetzte Zeit nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conv. Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muß

b) darin ausdrücklich enthalten sein, daß sich der Offerent allen jenen Lizitazionsbedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Lizitazionsprotokolle vorkommen, und vor Beginn der Lizitazion vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfaßt sind, nicht werden berücksichtiget werden.

c) die Offerte muß mit dem 10perzentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baaren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligazionen, nach ihrem Kurse berechnet zu bestehen hat;

d) endlich muß dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Lizitazion eröffnet werden. — Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anboth günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestboth, so wird der Offerent sogleich als Bestbiether in das Lizitationsprotokoll eingetragen, und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestboth erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbiether der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Lizitazions-Kommission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbiether zu betrachten sei.

Sambor am 15. Februar 1850.

(429) **Ankündigung.** (2)

Nro. 1549. Von Seite des Kolomeaer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Ueberlassung mehrerer Conservations-Baulichkeiten im Kolomeaer St. Baubezirke N. II. pro 1850 eine 2te Lizitazion am 1ten März 1850 und falls diese ungünstig ausfallen sollte, eine 3te Lizitazion am 4ten März 1850 in der Kreisamts-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 1270 fl. 44 kr. C.M. und das Vadium 10/100.

Die weiteren Lizitazions-Bedingnisse werden am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Objekt, für welches der Anboth gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich: Tag, Monat und Jahr gehörig bezeich-

(427) Lizitazions-Ankündigung. (1)

Nro. 1853. Am 4. März 1850 um 9 Uhr Vormittags wird in der Sanoker k. k. Kreisamtskanzlei die Lizitazion wegen Verpachtung des Exjesuiten-Klostervorwerkes in Starawies auf 3 nacheinander folgende Jahre, d. i. für die Zeit vom 21. März 1850 bis dahin 1853 abgehalten werden.

Das Vorwerk besteht aus Ackergründen, Wiesen und Gärten, und der Grundertrag besteht beiläufig in Folgendem:

a) von Aeckern 8 50/62 Koretz Weitzen,
56 10/. „ Korn,
31 37/. „ Gerste,
50 34/. „ Hafer;

b) von Wiesen und Gärten ist der Bruto-Ertrag im Baaren mit 21 fl. 29 2/4 kr. C. M. berechnet, ein Garten ist mit Obstbäumen bepflanzt;

c) besteht ein ausgetrockneter Teich von beiläufig 400 Quadrat Klaftr. Flächeninhalt. Endlich erhält der Pächter 4 Inventarial-Pferde, dann das Vorwerks- und die bestehenden Wirthschaftsgebäude zur Benützung.

Zum Fiskalpreise wird der bisherige Pachtschilling von 270 fl. C. M. angenommen. Pachtlustige werden mit einem 10/100 Reugelde von 27 fl. C. M. versehen, zu der gedachten Verhandlung eingeladen.

Sanok, am 14. Februar 1850.

(425) Edikt. (1)

Nr. 100. Vom Magistrate der freien Handelsstadt Brody wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Einbringung der aus den zwischen den Eheleuten Jakob und Marianna Sokulskie als Schuldner dann dem Salamon Krochmalnik als Gläubiger unterm 17. Juni 1808 dann 29. Juli 1811 hiergerichts abgeschlossenen ob den sub Nro. 1038 et 1039 hierorts gelegenen Realitäten laut Auftrags vom 17. Juni 1808 z. Z. 1598 und 21. Augyst 1811 z. Z. 1719 intabulirten Vergleichen herrührenden ursprünglich dem Salamon Krochmalnik und nach dessen Ableben seiner Universalerbin Pessil Byk schuldig gewordenen 3500 Dukaten Holländ. im Golde dann den bereits früher mit 10 fl. 48 kr. C. M. zuerkannten, so wie der gegenwärtig liquidirten auf 18 fl. 30 kr. C. M. gemäßigten Executions-Kosten der exekutiven Feilbiethung der als Hypothek dienenden, sub Nro. 1038 et 1039 hierorts gelegenen früher den solidar schuldnerischen Eheleuten, Jakob und Marianna Sokulskie gegenwärtig den Georg Schiermen und Spiridion Docco zugehörenden Realitäten stattgegeben und hiezu zwei Feilbiethungs-Tagsatzungen und zwar auf den 14. März 1850 und 15. April 1850 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags in der hierortigen Magistratskanzlei angeordnet wurde, bei welchen erwähnte auf 4131 fl. 49 kr. C. M. gerichtlich geschätzte Realitäten an den Meistbiethenden jedoch nie unter dem Schätzungswerthe unter nachstehenden Bedingungen werden veräußert werden:

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.